



WIĘŚCI ROLNICZE

ZASIĘG
OGÓLNOPOLSKI

NAKLAD
51.000 egz.

Nr 9 (81) wrzesień 2017

ISSN 2082-8381

www.wiescirolnicze.pl

AGRO SHOW
2017

ZAPRASZAMY
NA NASZE STOISKO

B 367

JAK ZWALCZAĆ
CHWASTY W ZBOŻACH

STRONA 32

TUTAJ CHCE SIĘ
BYĆ KROWĄ...

STRONY 59-60

MUSIAŁ UŚPIĆ
40 ŚWIŃ

STRONA 9

Młodzi rolnicy inwestują
za unijne pieniądze

STRONY 50-52

Robert Marciniak z Borowa
(woj. wielkopolskie) pozyskał
w ostatnim czasie środki
z „Modernizacji Gospodarstw
Rolnych”

REKLAMA

Fot. D. Jahczak

AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Pogorzela
ul. Błonie 46
tel. 65 572 72 45
www.agro-tom.eu

Zapraszamy
stoisko A 228

AGRO SHOW
2017

22-25 września



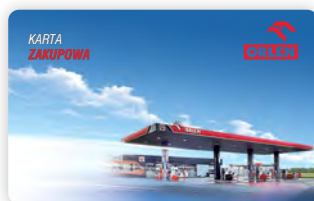


Aleksandra Pilarczyk redaktor naczelna

PROMOCJA

PRODUKTY LNB KUPUJESZ ZA DARMO TANKUJESZ

- Promocja obejmuje wybrane premiksiy farmerskie i koncentraty dla trzody chlewnej oraz premiksiy mineralne i koncentraty dla bydła:
 - Zakup 10 dowolnych, wskazanych w regulaminie, premiksów farmerskich dla trzody chlewnej lub premiksów mineralnych dla bydła = 1karta o wartości 50 zł.
 - Zakup 40 dowolnych, wskazanych w regulaminie, koncentratów dla trzody chlewnej lub bydła = 1 karta o wartości 100 zł.
- Regulamin promocji dostępny na www.lnb.pl i w punktach dystrybucyjnych Marki LNB
- Promocja trwa od 28.08.2017 do 31.10.2017



Wycinaj z etykiet worków kody kreskowe z emblematem dystrybutora paliwa i prześlij do LNB wymaganą ich ilość, w zamian otrzymasz kartę zakupową na stację ORLEN <https://flota.ornen.pl/Artykul/tankbank>



Zlewkowe rozdziwienie jaźni

Jeszcze w latach osiemdziesiątych (co prawda ubiegłego wieku) przy internacie mojego liceum, w centrum powiatowego miasta, tuczyły się dwie świny. Żywiły się głównie resztkami z obiadów i śniadań wydawanych w stołówce. Kierownik i cały personel internatu wykazywali się dzięki temu godną szacunku zaradnością i oszczędnością - w czasach, gdy mięso było na kartki, oni produkowali je sami, zwiększając zawartość białka w uczniowskim i nauczycielskim menu.

Dzisiaj taka zaradność podlega karze. W przypadku świń jest to kara śmierci. Dotknęła ona ostatnio 40 sztuk ze stada rolnika w Zachodniopomorskiem (s. 9). I mimo że zdajemy sobie sprawę z zagrożeń epidemiologicznych, jakie niesie karmienie zlewkami, to nadal dla wielu z nas takie rygorystyczne podejście jest trudno akceptowalne. Chyba dlatego, że te zmiany następują bardzo szybko. I w różnych kierunkach. W naszej świadomości ścierają się przecież dwa modele rolnictwa. Z jednej strony gospodarstwa agroturystyczne ze zwierzętami, które są do głaskania i oglądania - bardziej z bliska niż w ZOO, z drugiej strony: fermy produkcyjne z matami dezynfekcyjnymi i ogrodzeniami, przez które mysz nie ma prawa się prześlizgnąć. Te ostatnie powinny być bezpieczniejsze i zdrowsze. A przecież prawie każdy woli mleko od krowy głaskanej i jajka od kury, która na wolnym wybiegu zjadła, co tam wygrzebała - także resztki z pańskiego stołu.

To jakieś rozdziwienie jaźni. Sterylność kontra tradycja. Częścią tej tradycji jest też przecież niemarnowanie żywności. Sama zostałam wychowana tak, że nie wyrzucam resztek chleba. Suszę je i zawożę na wieś. Czy więc uczestniczę w przestępczym procederze?

Spis treści

Informacje

- Prawnik radzi 4
- KRUS radzi 4
- 500 tys. zł na inwestycje na obszarach Natura 2000 5
- Pomoc unijna za przekazanie gospodarstwa 5
- Nawałnica z gradem wyrządziła ogromne szkody 6-7
- Darmowa aplikacja na smartfony i tablety dla rolników 8
- Nowe prawo, nowe opłaty 8
- Musią uśpić 40 sztuk świń, bo karmił je tzw. zlewkami 9
- Cała Polska na terenach OSN 10
- ASF nie daje za wygraną 11
- Rolnicy: Im mniej agencji, tym lepiej 12
- Rusza głosowanie na „Najlepsze zdjęcie ze zwierzakiem hodowlanym”! 20
- Czy biogazownie śmierdzą? 67-68
- Za nami 86-89
- Przed nami 90

Uprawy

- Wizytówki uprawowe 13
- Żniwa 2017 - deszcze i nawałnice utrudniły zbiory 14-16
- Jak plonował rzepak? 18-19
- Wspomaganie rozkładu resztek poźniowych 21-22
- Gdzie nie było gradu, plony buraka będą zadowolające 23-24
- Grzyb poraża buraki także w kopcach 25
- Zaprawianie - bardzo ważna sprawa 26-27
- Siew międzyplonów - ważne terminy 28
- Wirusy w zbożach ozimych 30-31
- Uprawa zbóż ozimych. Jak skutecznie zlikwidować chwasty? 32
- Wapnowanie to podstawa 34-35
- Pomidory plus zioła 36-37
- Gryka jak śnieg biały 38-39
- Rola pachnąca ziołami 40-41
- Konfekcjonowanie warzyw i owoców 44

Hodowla

- Wizytówki hodowlane 45
- Kto ma pszczoły, ten ma 46
- Warto inwestować w drób 48
- Robert Marciniak - wybuduje porodówkę za 1,7 mln zł 50-52
- Alojzy i Rafał Nowak - najlepsi hodowcy bydła Limousine 54
- Kukurydza do zakiszania 55
- Opas lubi dobrze zjeść 56-57
- Profilaktyka chorób racic u bydła 58
- Tu chce się być krową 59-60
- Specjalizuje się w chowie bydła mlecznego 61-63
- Podjeżdżasz mastitis, zbadaj mleko 63
- Jak dbać o odpowiedni mikroklimat w oborze? 64-65
- Potrzebne energia i glukoza 66

Technika rolnicza

- Modernizacja gospodarstw rolnych - rolnicy wnioskują o refundację kosztów 69-71
- Przegub czy teleskop 73-74
- Wał na każdą glebę 76-77
- Czas zbierać ziemniaki 78-80
- Techniczne wizytówki 82-85

Wieści dla domu

- Mama i syn - miłośnicy surfinii! 91-92
- Mateusz Biernat - uczestnik programu MasterChef Junior 93-94
- Pomidor cenne źródło likopenu 96-97
- Krzyżówka 98

Polecamy



s. 6-7



s. 14-16

Dołącz do nas na Facebooku!



Zeskanuj kod QR lub wejdź na stronę: www.facebook.com/wiescirolnicze

WIEŚCI ROLNICZE

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a tel. 62 747-15-31 tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL: redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA: www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 51.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. 63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

SKŁAD: Szymon Mofina, Piotr Budnik, Dariusz Fijołek

DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35



REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk

Piotr Piotrowicz, Aneta Supel, Aneta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijolek, Ksenia Pięta, Przemysław Góralczyk, Anna Malinowski, Marianna Kula

Korekta: Jacek Kaliszczak

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijołek, Piotr Kolaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Waldemar Stańko, Marcin Skrzypczak

DZIAŁ REKLAMY: Aneta Supel - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918 Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537 Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922 Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772 Mariola Długaszek (Jarocin) - tel. 535-270-787 Katarzyna Cierniak (Pleszew) - tel. 602-367-873 Patrycja Skorzybót (Pleszew) - tel. 512-136-544 Anna Danek (Rawicz) - tel. 600-210-433 Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914



KRUS RADZI

Wspólnie z mężem posiadamy gospodarstwo rolne. Ja mam 48 lat, a mój mąż w marcu 2018 roku ukończy 60 lat. Oboje ucierpieliśmy na zdrowiu. Mąż od ubiegłego roku jest na rencie rolniczej. We wrześniu ma stanąć przed komisją lekarską. Ja natomiast 1,5 roku temu zostałam zoperowana. Miałam usuniętego guza piersi. Z uwagi na fakt, iż operacja była poważna, nie mogę fizycznie pracować. Ale nie jestem na żadnej rencie chorobowej. Teraz nie wiemy, w jakim kierunku iść? Czy jeśli lekarze zdecydują, że mąż nie jest zdolny do pracy, będziemy musieli gospodarstwo komuś innemu zdać? Czy ja powinnam starać się o chorobowe?

Renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje osobie, która podlegała ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres (w Pani przypadku co najmniej 5 lat) i jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, a całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tego ubezpieczenia. Osoba ubiegająca się o rentę rolniczą nie musi zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej. Zaprzestanie działalności rolniczej ma jednak wpływ na wysokość pobieranego świadczenia.

W przypadku przyznania renty rolniczej zarówno Pani, jak i małżonek otrzymacie renty z zawieszoną częścią uzupełniającą w wymiarze 100% lub z zawieszoną częścią uzupełniającą w wymiarze 50 % w przypadku przyznania prawa do rent rolniczych okresowych, nie dłużej jednak niż przez 2 lata od ich pobierania. Podjęcie wypłaty części uzupełniającej nastąpić może po otrzymaniu dokumentów potwierdzających zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej (aktu notarialnego - umowa darowizny czy umowa sprzedaży lub umowy dzierżawy na co najmniej 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów budynków).

Ponadto osobie ubezpieczonej, która wskutek choroby jest niezdolna do pracy nieprzerwanie przez co najmniej 30 dni przysługuje zasiłek chorobowy na okres czasowej niezdolności do pracy, jednak nie dłużej niż przez 180 dni. Jeżeli po wyczerpaniu tego okresu ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy, a w wyniku dalszego leczenia i rehabilitacji rokuje odzyskanie zdolności do pracy, zasiłek chorobowy przedłuża się na okres niezbędny do przywrócenia zdolności do pracy, jednak nie dłużej niż o dalsze 360 dni. Wysokość zasiłku chorobowego wynosi obecnie 10 zł za 1 dzień niezdolności do pracy.

Fot. KRUS Poznań



Adam Minkowski
dyrektor OR KRUS Poznań
Czekamy na Wasze pytania:
501 267 334,
redakcja@wiescirolnicze.pl

PRAWNIK RADZI

Aleksandra Kowalewska
radca prawny

Dyżur telefoniczny pełni **w każdy poniedziałek**, w godz. 10:00 - 13:00; tel. 724 419 576

Co to jest wymiana gruntów rolnych? Jak i po co się jej dokonuje?

Wymiana gruntów jest postępowaniem administracyjnym, mającym na celu poprawę struktury obszarowo-przestrzennej gospodarstw rolnych. Pozwala ona rolnikom poprawić warunki gospodarowania, gdyż niewłaściwe położenie gruntów, a także ich zbyt mała powierzchnia stanowią często znaczne utrudnienie w sprawnym i efektywnym prowadzeniu gospodarstwa rolnego, np. zwiększając koszty produkcji rolnej. Wymiana stanowi też atrakcyjną alternatywę dla umowy zamiany, uregulowanej przepisami Kodeksu cywilnego.

Procedurę wymiany gruntów regulują przepisy Ustawy o scalaniu i wymianie gruntów z dnia 26 marca 1982 r. W myśl tej ustawy, wymiana gruntów może być dokonana na zgodny wniosek ich właścicieli, a w przypadku gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa - za zgodą Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Postępowaniem wymiany mogą zostać objęte grunty (nieruchomości rolne, grunty leśne, w tym przeznaczane na inwestycje celu publicznego, grunty pod wodami, drogami i obszarami kolejowymi), położone na terenie jednej lub kilku gmin, w tym również grunty z zabudowaniami.

Ustawa nie wprowadza szczegółowych wymagań formalnych co do samego wniosku, w jego treści należy wnieść o wszczęcie postępowania wymiennego oraz wskazać nieruchomości mające zostać nim objęte.

W krótkim uzasadnieniu należałoby wymienić powody, dla których postępowanie to powinno być przeprowadzone. Zasadne jest również dołączenie do wniosku wypisów wraz z rysami z ewidencji gruntów i budynków, określające granice i powierzchnię nieruchomości, będących przedmiotem wymiany, a także dokumenty potwierdzające prawa do nieruchomości. Postępowanie wymienne przeprowadza i wykonuje starosta.

W wyniku postępowania, w zamian za grunty dotychczas posiadane, uczestnik wymiany otrzymuje grunty o równej wartości szacunkowej. Jeśli natomiast wydzielenie gruntów o równej wartości szacunkowej jest technicznie niemożliwe lub gospodarczo niezasadne, za równą wartość szacunkową uważa się również wartość o różnicy nieprzekraczającej 3%. Na zgodny wniosek zainteresowanych uczestników postępowania mogą im zostać wydzielone grunty o innej wartości szacunkowej, przy zastosowaniu dopłat, których wysokość ustalana jest według cen przyjętych przy szacowaniu gruntów objętych wymianą.

Szacunku gruntów objętych wymianą dokonują wszyscy uczestnicy postępowania na podstawie cen obowiązujących przy sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych, z uwzględnieniem położenia gruntów oraz ich przydatności rolniczej i funkcji terenu, wynikającej z miejscowego planu zagospodarowania

przestrzennego. Strony mogą również określić inne zasady szacowania. Dowodem jednomyślnego oszacowania gruntów przez uczestników wymiany są ich pisemne oświadczenia. W razie braku zgody wszystkich uczestników wymiany na dokonany szacunek, postępowanie wymienne ulega umorzeniu. Projekt wymiany opracowuje upoważniony przez starostę geodeta, przy udziale wszystkich uczestników postępowania. Wyznacza się go w terenie i okazuje uczestnikom wymiany. Projekt może zostać zatwierdzony, jeżeli po jego okazaniu wszyscy uczestnicy wymiany przyjęli go bez zastrzeżeń.

Projekt wymiany gruntów zatwierdza, w drodze decyzji, starosta. Decyzja ta stanowi tytuł do ujawnienia nowego stanu prawnego w księgach wieczystych i podstawę do wprowadzenia uczestników w posiadanie wydzielonych im gruntów. Zaletą postępowania wymiennego jest fakt, iż finansowane jest ono zasadniczo ze środków publicznych (np. środków wspólnotowych, środków budżetów samorządu terytorialnego). Właściciele gruntów objętych postępowaniem mogą partycypować w jego kosztach, jednak zasady ponoszenia tych kosztów muszą być wcześniej ustalone przez starostę w projekcie wymiany i razem z tym projektem zaakceptowane przez wszystkich uczestników postępowania.



500 tys. zł na inwestycje na obszarach Natura 2000

28 września ruszy nabór wniosków na „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach Natura 2000”.

Pomoc może otrzymać rolnik, jeżeli m.in. w jego gospodarstwie łączna powierzchnia trwałych użytków zielonych i pastwisk wynosi co najmniej 1 ha. Jak podaje ARiMR „wsparcie przyznaje się na inwestycje, które m.in. przyczynią się do utrzymania i użytkowania w gospodarstwie trwałych użytków zielonych położonych na obszarze Natura 2000, nie będą negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000 i nie są sprzeczne z działaniami ochronnymi obligatoryjnymi ustalonymi dla obszaru Natura 2000, na którym jest położone gospodarstwo, w planach zadań ochronnych”.

Pomoc jest udzielana

w formie refundacji części poniesionych i udokumentowanych kosztów kwalifikowalnych inwestycji. Standardowa wysokość dofinansowania to 50%. Na wyższy poziom wsparcia, który wynosi 60%, mogą liczyć młodzi rolnicy. Wysokość pomocy na „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach Natura 2000” zależy od ich rodzaju. W przypadku operacji związanych z budową lub modernizacją budynków inwentarskich albo adaptacją innych budynków na budynki inwentarskie można otrzymać w całym okresie realizacji PROW 2014 - 2020 maksymalnie 500 tys. zł. Natomiast na inne inwestycje można ubiegać się o 200 tys. zł. Nabór wniosków na „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach Natura 2000” potrwa od 27 października. (doti)

Pomoc unijna za przekazanie gospodarstwa

ARiMR ogłosiła nabór wniosków na wsparcie w ramach „Płatności na rzecz rolników kwalifikujących się do systemu dla małych gospodarstw, którzy trwale przekazali swoje gospodarstwo innemu rolnikowi”. Komu będzie przysługiwała pomoc?

Pomoc może być przyznana osobie fizycznej, która: uczestniczy w systemie dla małych gospodarstw; przekazała w sposób trwały gospodarstwo rolne innemu rolnikowi oraz nie będzie prowadziła działalności rolniczej przez co najmniej 5 lat, licząc od dnia przekazania gospodarstwa rolnego. Poza tym osoba ta po przekazaniu gospodarstwa rolnego nie będzie podlegała ubezpieczeniu w KRUS-ie.

Wysokość pomocy obliczana jest jako iloczyn 120 proc. rocznej stawki płatności dla małych gospodarstw, przyznanych w roku, w którym rolnik przystąpił do systemu dla małych gospodarstw i liczby lat kalen-

darzowych obejmujących okres od roku, w którym rolnik trwale przekazał gospodarstwo rolne, do dnia 31 grudnia 2020 r. Wsparcie wypłacane jest jednorazowo. Oznacza to, że rolnik, który przekazał gospodarstwo w 2017 roku, może otrzymać równowartość 6 tys. euro.

Warunkiem koniecznym do przyznania pomocy jest, aby powierzchnia gospodarstwa utworzonego przez przejmującego, po przejściu gruntów rolnych od wnioskodawcy, była równa co najmniej średniej powierzchni gospodarstwa rolnego w kraju. Natomiast w województwach, w których średnia powierzchnia gruntów rolnych jest większa niż średnia powierzchnia gospodarstwa w kraju, utworzone gospodarstwo musi osiągnąć powierzchnię co najmniej średniej wojewódzkiej.

Nabór wniosków potrwa od 25 września do 24 października 2017 r.

(doti)

— REKLAMA —

Odkrywaj zaawansowane technologie, które pokochasz.

Kia Sportage Business Line. Zyskujesz 6 000 zł. Pakiet wyposażenia dodatkowego o wartości 10 000 zł w cenie 4 000 zł.
Kia Sorento Business Line. Zyskujesz 5 000 zł. Pakiet wyposażenia dodatkowego o wartości 7 000 zł w cenie 2 000 zł.

Kia Nowicki

Kalisz / ul. Stanczukowskiego 18 / tel. 62 594 14 71 / www.nowicki-kalisz.kia.pl

Rata miesięczna netto dla modelu Sportage wynosi 815 zł.
Kalkulację sporządzono dla modelu Kia Sportage 1.6 GDI 132 KM w wersji L - Business Line z lakierem metalizowanym A2E Alchemy Green w cenie 76 082 zł netto, w oparciu o zmienną stopę procentową WIBOR 1M w wysokości 1,66% z dnia 13 maja 2017 roku. Opłata wstępna 30%, okres leasingu 48 miesięcy, wykup 30%, łączna suma opłat 1 111,38%.
Rata miesięczna netto dla modelu Sorento wynosi 1 453 zł.
Kalkulację sporządzono dla modelu Kia Sorento 2.0 CRDI 185 KM 4WD 6Aut w wersji XL - Business Line z lakierem metalizowanym w cenie 139 024 zł netto, w oparciu o zmienną stopę procentową WIBOR 1M w wysokości 1,66% z dnia 13 maja 2017 roku. Wpłata wstępna 30%, okres leasingu 48 miesięcy, wykup 30%, łączna suma opłat 1 110,13%.
Przyznanie finansowania jest uzależnione od wyniku badania zdolności ubiegającego się o finansowanie do jego spółki. Szczegóły u Dealerów Kia.
Niniejsza propozycja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców.
Świadczenie reklamowanych usług leasingowych następuje na warunkach i zasadach szczegółowo określonych w umowie zawartej z Klientem.
Kia Finance jest nazwą handlową, pod którą BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. oferuje swoje usługi we współpracy z Bankiem BGZ BNP Paribas S.A., na podstawie porozumienia z Kia Motors Polska Sp. z o.o.



7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdy nowy samochód marki Kia, fabrycznie wyposażony w system nawigacji firmy LG, umożliwi korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Nawałnica z gradem wyrządziła ogromne szkody

Wielu rolników na długo zapamięta jeden sierpniowy wieczór, podczas którego na ich oczach żywioł przewracał stodoły jak domki z kart.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Zniszczone dachy budynków gospodarczych, stodoły, które w ciągu 10 minut pozamięniały się w gruzowiska, roztrzaskane pomidory, zboże na pniu, z którego nic już nie da się zrobić, połamana kukurydza... Burza, która z 11 na 12 sierpnia przeszła przez Wielkopolskę, Kujawy, Dolny Śląsk i Pomorze nie oszczędziła upraw. Jak podało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poszkodowanych zostało ponad 6,5 tys. gospodarstw rolnych. Szacuje się, że w uprawach rolnych szkody dotyczą powierzchni około 32 tys. hektarów. Utrzymujące się niekiedy nawet przez wiele dni przerwy w dostawie prądu do gospodarstw i zakładów przetwórczych przyczyniły się do powstawania kolejnych strat. Bez dostępu do energii elektrycznej rolnicy napotykali na problemy z produkcją paszy czy dojaniem i schładzaniem mleka. W produkcji zwierzęcej, jak wynika z danych MRiRW, zidentyfikowane straty dotyczą około 700 świń, 24 krowy, około 200 gęsi i około 450 kg ryb. Ponadto inspekcja weterynaryjna

oszacowała, że wskutek nawałnicy zniszczeniu lub pogorszeniu jakości uległo ponad 51 tys. kg mięsa i wędlin.

Nie można było dodzwonić się do ubezpieczalni

Chaos spowodowany żywiołem trwał dla licznych gospodarzy jeszcze przez wiele długich dni. Osób, które poniosły straty w wyniku piątkowej nawałnicy, było tak dużo, że zakłady ubezpieczeniowe nie nadążały z odbiorem sygnałów o stratach. By je oszacować docierali do wielu gospodarzy dopiero po kilku dniach po nawałnicy. Rolnicy z Radlińca w powiecie średzkim (Wielkopolska) stracili stodołę, w której przechowywali zboże i maszyny rolnicze. Obiekt w ciągu 10 minut zamienił się w jedno wielkie gruzowisko. Gospodarze nic jednak z gruzem i zawałonymi częściami stodoły nie mogli przez pierwsze dni robić. - Dodzwoniliśmy się w końcu do zakładu ubezpieczeniowego i powiedzieli nam, że mamy tego nie ruszać. Dopiero, gdy przyjadą i oszacują straty, będziemy mogli to uprzątnąć

- mówiła mieszkanka Radlińca. Gdy opowiadała o piątkowej nawałnicy, była roztrzęsiona. - Zobaczyłam chmury i przeczuwałam, że może wydarzyć się coś złego. Poszłam do stodoły, pozamykałam wszystko i uciekałam do domu. Chwilę potem zerwał się straszny wiatr. Miałam wrażenie, jakby dom się zatrzęsł. Nie było nic widać, tylko jedno mleko. Być może właśnie w tym momencie stodoła runęła. Wszystko się kurzyło, że aż biało się zrobiło - wyjaśniła rolniczka.

Nieoceniona pomoc ludzi

O dużej solidarności między sąsiedzkiej może mówić Alicja Możdziej z Szymanowa. Wichura w całości uszkodziła magazyn przy jej domu, w którym przechowywała maszyny i zboże. - Gdy przyszła wichura, nastąpiła ciemność. Nic nie widzieliśmy, bo mieliśmy spuszczone rolety. Słyszeliśmy tylko grad, który walił niemiłosiernie. Gdy po chwili się uspokoiło, wyszliśmy na zewnątrz

i zobaczyliśmy zniszczenia. Sąsiedzi mówili tylko, że słyszeli huk. Trwało to około 10 minut.. Eternit z naszego dachu przeleciał do sąsiadów i powbił się w elewację. A obok stał dom z dachem z papy i tam nic się nie stało. To naprawdę jakiś cud - powiedziała Alicja Możdziej. Rolniczka przyznaje, że gdyby nie pomoc mieszkańców Szymanowa, porządkowanie gruzowiska trwałoby dłużej. - W sobotę przyszło może 30 osób i naprawdę sprawnie nam to poszło. Jestem im bardzo wdzięczna - dodała.

Jeden wielki huk

Dach z magazynu zerwał w gospodarstwie Adama i Dawida Ciesielskich z Szymanowa w powiecie rawickim (Wielkopolska). - Gdy to się stało byłem w domu i wnuki ochraniałem. Strasznie płakali. Syn z żoną natomiast szykowali do sprzedaży pomidorów w szopie i już nie zdążyli wrócić do domu. Sąsiadka później opowiadała, że usłyszała tylko jeden wielki huk. Dach leżał w dużej odległości od magazynu na ulicy. Byliśmy w takiej adrenalinie, że nie wzywaliśmy straży pożarnej - tłumaczy Adam Ciesielski. Ucierpiał nie tylko budynek, ale i maszyny, które w nim się znajdowały, w tym także samochód, który rodzina nabyła w tym roku. - Tą całą sytuacją byłem tak zestresowany, że nie mogłem potem zasnąć. Jesteśmy i tak wdzięczni, że nikomu z nas nic się nie stało. Wtedy dopiero byłaby tragedia - zaznaczył rolnik z Szymanowa. Państwo Ciesielscy ponieśli także straty w uprawach cebuli, kukurydzy i pomidora. - To nie był grad, który zniszczyłby totalnie plantację. Ale moim zdaniem w pomidorach uszkodzenia są w granicach 20-30%. Im dalej od wsi tym grad był większy, a pola cebuli mamy właśnie dalej. Szczypior dostał bardzo mocno. W tej chwili trzeba będzie cebulę intensywnie chronić, by nie pojawiła się jakaś choroba - zaznaczył Adam Ciesielski.

Pomidory zaczynają gnić

Z niektórych plantacji pomidorów już jednak nic się nie zbierze. Tak jest w przypadku pola należącego do Teresy i Jana Wujków z Chumiętek (powiat gostyński) w Wielkopolsce. - Proszę zobaczyć. Niczego już nie uratujemy. Za chwilę wszystko zacznie gnić. Nie ma ani jednego pomidora, który byłby w całości - powiedziała z żalem kilka dni po nawałnicy Teresa Wujek. Na szczęście plantatorzy ubezpieczyli swoje rośliny. Straty będzie miał także Paweł Kusiak z Szymanowa. - Tam, gdzie pojawiła się dziura po gradzie, owoc zgnije. Miejscami obleciały całe zawiazki. Moim zdaniem jest już po pomidorach. Wielkość strat oceniam u siebie na poziomie 80% - skomentował Paweł Kusiak.

Rządowa pomoc dla poszkodowanych

W szacowaniu szkód w budynkach po wichurze wprowadzono uproszczenia. Podstawą do uruchomienia pieniędzy było szacowanie strat dokonywane przez urzędnika gminnego o uprawnieniach budowlanych. Uruchomiono wsparcie dla poszkodowanych w wysokości do 6 tys. zł. Poza tym można było zwrócić się o wsparcie na odbudowę domu czy budynku inwentarskiego nawet w wysokości do 100 tys. zł.

MRiRW poinformowało, że poszkodowani farmerzy po oszacowaniu strat w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich oraz środkach trwałych wykorzystywanych

do produkcji rolnej będą mogli (poza odszkodowaniami z zakładów ubezpieczeń), ubiegać się o kredyt preferencyjny obrotowy m.in. na zakup kwalifikowanego materiału siewnego, inwentarza żywego, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, paliwa na cele rolnicze, a także o kredyt preferencyjny na odbudowę lub remonty zniszczonych bądź uszkodzonych budynków inwentarskich, magazynowo-składowych, szklarni, tuneli foliowych i innych budynków i budowli służą-

W całym kraju wiatr uszkodził lub zerwał dachy z prawie 4 tys. budynków, z czego 2,8 tys. to budynki mieszkalne



Więcej informacji na wiescirolnicze.pl



W akcję pomocową poszkodowanym przez nawałnicę włączyły się firmy oraz organizacje humanitarne. - Druhom z terenów najbardziej doświadczonych żywiołem z woj. pomorskiego i kujawsko-pomorskiego przekazaliśmy materiały eksploatacyjne, takie jak łańcuchy, prowadnice, piłniki, oleje czy smary. Część asortymentu, tj. pilarki sprzedaliśmy organizacjom po promocyjnych cenach - tłumaczy Mariusz Walter, kierownik Działu Marketingu i Sprzedaży Stihl

cych do produkcji rolnej oraz na remont lub zakup - w miejsce zniszczonych - ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych.

Umorzenie składek KRUS

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z kolei, na indywidualny wniosek rolnika, będzie udzielał pomocy w formie odrocze-

nia terminu płatności składek i rozłożenia ich na dogodne raty, a także umorzenia w całości lub w części bieżących składek. - Pracownicy placówek terenowych KRUS będą docierać do poszkodowanych rolników, informując ich o takich możliwościach - zapewnił szef KRUS-u.

To nie wszystko. Poszkodowani rolnicy mogą występować również z wnioskami do prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, a od 1 września 2017 r. do dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, o odroczenie lub rozłożenie na raty płatności z tytułu umów sprzedaży lub dzierżawy nieruchomości rolniczej, a także o umorzenie czynszu z tytułu umów dzierżawy. Na wniosek producenta rolnego złożony do urzędu gminy mogą być też udzielane ulgi w podatku rolnym.

Wsparcie dla korzystających z unijnych programów

Dodatkowa forma pomocy przewidziana jest także dla tych, którzy korzystali z programów unijnych w ramach PROW 2007-2013 lub 2014-2020, a w wyniku strat spowodowanych klęskami żywiołowymi lub innymi zdarzeniami o charakterze siły wyższej nie są w stanie zrealizować choćby jednego ze zobowiązań zawartych w umowie czy decyzji o przyznaniu pomocy, powinni o tym poinformować agencję. - Zgłoszenie takiego zdarzenia w odpowiednim terminie, pozwoli ARiMR na całkowite lub częściowe zwolnienie beneficjenta z wykonania zaciągniętych zobowiązań, a w przypadku działań PROW 2007-2013, za zgodą Agencji zmianie może ulec również termin ich wykonania - wyjaśnił resort rolnictwa.

Aby dokonać takiego zgłoszenia, należy złożyć w Oddziale Regionalnym ARiMR, właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji, pisemny wniosek zawierający opis sprawy wraz z uzasadnieniem oraz niezbędnymi dokumentami (jeżeli beneficjent jest już w ich posiadaniu). Wniosek można także złożyć w Biurze Powiatowym ARiMR. - Takim dokumentem może być protokół z oszacowania powstałych szkód, sporządzony przez komisję powołaną w tym celu przez właściwego wojewodę - wyjaśnia MRiRW.

Paweł Kusiak z Szymanowa przy plantacji uszkodzonych pomidorów



Darmowa aplikacja na smartfony i tablety dla rolników

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu przygotowuje dla rolników darmową aplikację na smartfony i tablety o nazwie EPSU Mobilne. Jej prezentacja odbędzie się na Jesiennych Targach Rolno-Ogrodniczych AGROMARSZ 2017.

Do tej pory pod nazwą EPSU - czyli Elektronicznej Platformy Świadczenia Usług, kryło się oprogramowanie udostępnione rolnikom i mieszkańcom obszarów wiejskich za pośrednictwem strony internetowej. WODR, dążąc jednak do jak najszerszego zakresu świadczenia usług doradczych, podjął decyzję o stworzeniu aplikacji mobilnej. Dzięki

niej rolnik będzie miał dostęp do doradcy i bieżących informacji zawsze „pod ręką”, niezależnie od tego, gdzie jest.

Użytkownicy znajdą w aplikacji EPSU Mobilne pięć modułów: Doradca, ePorada, Meteo, Powiadomienia i Moje konto.

Moduł Doradca ułatwia dostęp do doradców i specjalistów z WODR-u. Rolnik w prosty i - co najważniejsze - szybki sposób uzyska dane kontaktowe do fachowców. Będzie mógł również stworzyć listę ulubionych doradców, a gdy doradca w danych dniu będzie nieobecny, aplikacja wskaże jego zastępcę.

Za pośrednictwem modułu ePorada rolnik będzie mógł zadawać doradcom i specjalistom pytania. Aplikacja powiadomi użytkownika, gdy doradca

udzieli odpowiedzi.

Moduł Meteo zawiera z kolei wykaz stacji meteorologicznych działających na terenie Wielkopolski. Użytkownik będzie mógł wyszukać i dodać dowolną liczbę stacji, żeby na bieżąco śledzić odczytywane przez te stacje dane: temperaturę, wilgotność, prędkość wiatru, opad. Poza tym dla każdej stacji będzie wyświetlana prognoza, będzie można uzyskać dostęp do danych historycznych (nawet 3 lata wstecz), a także w wybranym przez użytkownika okresie obliczyć sumę opadów.

Moduł Powiadomienia natomiast, jak sama nazwa wskazuje, będzie zawiadamiać o otrzymanej odpowiedzi na zadane przez



Fot. WODR

moduł ePorada pytanie i przekazywać ostrzeżenia pogodowe oraz ważne informacje i komunikaty.

Moduł Moje konto - tu użytkownik będzie mógł zmienić swoje dane i wylogować się z aplikacji.

Aplikacja EPSU Mobilne będzie dostępna na tablety i smartfony z systemami Android i iOS. Będzie można ją pobrać za darmo już od października w sklepach Apple App Store i Google Play.

(mp)

Nowe prawo, nowe opłaty

Jeżeli rolnik będzie nawadniał swoje pole za pomocą pompy, wówczas opłata wyniesie 15 groszy za metr sześcienny wody podziemnej.

Nowe Prawo wodne Sejm uchwalil 18 lipca. Ustawa uwzględnia osiem unijnych dyrektyw - m.in. ściekową i azotanową. Ustawa oddziałuje na całe społeczeństwo. Dlatego też projekt Prawa wodnego przeszedł długą i skomplikowaną drogę. Uchwalenie nowego prawa było konieczne, aby spełnić warunki wstępne unijnej Ramowej Dyrektywy Wodnej. Brak nowelizacji do 31 lipca tego roku oznaczałby nałożenie kary na Polskę przez Komisję Europejską i utratę 3,5 mld euro z funduszy europejskich, m.in. na inwestycje przeciwpowodziowe. Rząd zapewnia, że nowe przepisy nie wpłyną na ceny wody dla przeciętnego Polaka. Według opinii nieprawda i za wodę zapłacą więcej wszyscy: rolnicy, przemysł, przetwórstwo, energetyka wodna oraz ostatecznie - zwykłe gospodarstwa domowe. Z zapisów ustawy wynika, że rolnicy nie będą płać za wodę, o ile w ciągu doby nie zużyją więcej niż 5

tyś. litrów. Jeśli pobór będzie większy, opłata wyniesie 30 groszy za jeden metr sześcienny pobranej wody podziemnej i 15 gr za jeden metr sześcienny wody powierzchniowej. Jeżeli rolnik będzie nawadniał swoje pole za pomocą pompy, wówczas opłata wyniesie 15 groszy za metr sześcienny wody podziemnej. Zdaniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej projekt przewiduje też opłaty dla producentów ryb. W zależności od rodzaju produkcji, opłaty dla hodowców ryb będą dwójakie. Opłata za pobór wód powierzchniowych na potrzeby chowu lub hodowli ryb w stawach w wodzie stojącej wyniosą od 1 do 1,5 zł za hektar stawu. I ta opłata pobierana byłaby raz na kwartał. Jeżeli do produkcji wykorzystywane będą wody podziemne, to - w zależności od ich przepływu - opłaty wyniosą od 100 do 125 zł na kwartał.

(abi)
Źródło: WIR

Musiał uśpić 40 sztuk świń, bo karmił je tzw. zlewkami

Hodowca świń musiał zutylizować zdrowe świnie. Taką decyzję wydał lekarz weterynarii.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Historią Jerzego Jaworskiego ze Strzeżenic w powiecie koszalińskim (woj. zachodniopomorskie) żyje cała Polska. Sprawą zainteresowały się nie tylko media regionalne, ale i ogólnopolskie. Interweniował także samorząd rolniczy. Wszystko na nic. Rolnik będzie musiał uśpić świnie, zapłacić za to ze swojej kieszeni i nie otrzyma żadnej rekompensaty. Dlaczego? Skarmił je resztkami żywności przywożonymi z okolicznych ośrodków wypoczynkowych. Jerzy Jaworski przyznaje, że nie wiedział, iż jest to zabronione. - Przez wiele lat jeździłem kilkadziesiąt kilometrów do Koszalina po zlewki do różnych restauracji i to, czego nie zjedli ludzie, podawałem swoim zwierzętom. Moje świnie były zdrowe i nikt, nigdy wcześniej mi nie mówił, że jest to niedozwolone. Kiedyś świnie jadły resztki po ludziach i było dobrze - wyjaśnia Jerzy Jaworski. Pierwsze pismo z nakazem zaprzestania skarmiania świń resztkami i utylizacją zwierząt od powiatowego lekarza weterynarii w Koszalinie otrzymał 21 czerwca. - Gdy żona przeczytała list, prawie zemdlala. Obiecywałem, że więcej zlewkami nie będziemy świń karmić, ale niech zdejną z nas nakaz ich uśpienia. W stadzie były prośne maciorry - opowiada Jerzy Jaworski. Hodowcy interweniowali nie tylko w oddziale powiatowym weterynarii w Koszalinie, ale także u lekarza wojewódzkiego w Szczecinie. Pisali także do Głównego Inspektoratu Weterynarii w Warszawie. Apele rolników i izb rolniczych na nic się nie zdały. Jak powiedział nam dziś gospodarz ze Strzeżenic - na koniec sierpnia zaplanowano uśpienie i utylizację 40 sztuk świń. Koszty z tym związane w całości spadły na rolnika. - Dzwoniłem do różnych firm utylizacyjnych. Z dnia na dzień zaczęły podbijać stawki z 800

zł do 6,5 tys. zł za uśpienie i do tego koszty utylizacji. Razem więc muszę zapłacić 10.200 zł - opowiada Jerzy Jaworski.

Jerzy Jaworski od wielu lat utrzymuje się z prowadzenia gospodarstwa. Posiada 16 ha gruntów rolnych. Po ubiciu stada trzody chlewnej nie chce powracać do hodowli. - Mam ogromny uraz. Temat z chowem świń zakończę całkowicie. Będę sprzedawał - mówi rozgoryczony.

Przepisy dotyczące zakazu skarmiania resztkami żywności

Głównego Inspektoratu Weterynarii. Za skarmianie zwierząt gospodarskich resztkami żywności grozi kara od 900 do nawet 23 tys. zł. - Wysokość takich kar określono w rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 maja 2014 r. w sprawie wysokości kar pieniężnych za naruszenia określone w przepisach o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt dotyczących postępowania z produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego i produktami pochodnymi - wyjaśnia Paweł Mackiewicz.



Fot. Countrypixel - Fotolia.com

zwierząt gospodarskich zawarte są w dyrektywach unijnych z 2009 r. Zgodnie z nimi „zabronione jest stosowanie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego i produktów pochodnych m.in. w przypadku skarmiania zwierząt gospodarskich innych niż zwierzęta futerkowe odpadami gastronomicznymi lub materiałem paszowym zawierającym odpady gastronomiczne lub z nich otrzymanym”. - „Odpady gastronomiczne” natomiast (...) oznaczają wszystkie odpady żywnościowe, w tym zużyty olej kuchenny pochodzący z restauracji, obiektów gastronomicznych i kuchni, łącznie z kuchniami zbiorowymi i domowymi - tłumaczy Paweł Mackiewicz, główny specjalista Biura Pasz, Farmacji i Utylizacji

Za złamanie zakazu żywienia zwierząt gospodarskich odpadami gastronomicznymi wysokość kary uzależniono od ilości zwierząt, wobec których złamano zakaz, i tak: 900 zł - gdy liczba zwierząt, w odniesieniu do których naruszono zakazy określone w tych przepisach, jest nie większa niż liczba zwierząt przypadających na jednostkę przeliczeniową, 1.500 zł - gdy liczba zwierząt, w odniesieniu do których naruszono zakazy określone w tych przepisach, jest większa niż liczba zwierząt przypadających na 3 jednostki przeliczeniowe, 2.500 zł - gdy liczba zwierząt,

w odniesieniu do których naruszono zakazy określone w tych przepisach, jest większa niż liczba zwierząt przypadających na 10 jednostek przeliczeniowych,

8.000 zł - gdy liczba zwierząt, w odniesieniu do których naruszono zakazy określone w tych przepisach, jest większa niż liczba zwierząt przypadających na 10 jednostek przeliczeniowych i nie większa niż liczba zwierząt przypadających na 50 jednostek przeliczeniowych,

15.000 zł - gdy liczba zwierząt, w odniesieniu do których naruszono zakazy określone w tych przepisach, jest większa niż liczba zwierząt przypadających na 50 jednostek przeliczeniowych i nie większa niż liczba zwierząt przypadających na 100 jednostek przeliczeniowych,

23.000 zł - gdy liczba zwierząt, w odniesieniu do których naruszono zakazy określone w tych przepisach, jest większa niż liczba zwierząt przypadających na 100 jednostek przeliczeniowych, 900 zł - gdy zakazy określone w tych przepisach zostały naruszone w odniesieniu do zwierząt innych gatunków, niż wymienione w załączniku do rozporządzenia. - Dodatkowo (...) w sytuacji, w której powiatowy lekarz weterynarii potwierdzi, że w żywieniu zwierząt były stosowane niedozwolone produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego lub produkty pochodne, nakazuje w drodze decyzji, zabicie takich zwierząt - dodaje Paweł Mackiewicz z Głównego Inspektoratu Weterynarii.

Lekarze weterynarii wyjaśniają, że rolnicy nie mogą skarmiać zwierząt resztkami żywności z powodu ewentualnego zagrożenia przez spożycie dla ludzi. Podstawę wydania decyzji są obawy o wystąpienie śmiertelnie groźnej choroby Creutzfeldta i Jakoba, czyli gąbczastego zwyrodnienia mózgu.



INSEKT2.pl

25

25 lat doświadczenia w branży

CHROŃ SWOJE ZBIORY!

Zabezpiecz magazyny i silosy przed wołkami, trojszykami i innymi szkodnikami

Tani i skuteczny środek na MUCHY do budynków inwentarskich

501 636 449 biuro@insekt2.pl
666 467 706 www.insekt2.pl

Cała Polska na terenach OSN

Konieczność prowadzenia dokumentacji nawozowej, wybudowania płyty obornikowej lub zbiornika na gnojowicę spadnie na każdego właściciela zwierząt hodowlanych w Polsce?

TEKST ■ Dorota Jańczak

Znowelizowana Ustawa Prawo Wodne została podpisana przez prezydenta 2 sierpnia. Niektóre jej artykuły, w tym te regulujące zagadnienia ochrony wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi z źródeł rolniczych, obowiązują już od 24 sierpnia. Co to oznacza dla rolników?

Od początku sposób i tryb procedowania projektu tej ustawy budził niepokój rolników. Nie wiadomo, dlaczego nie trafił on zwyczajowo do konsultacji z ogólnopolskimi organizacjami rolniczymi. Fakt ten tym bardziej dziwi, że w bardzo dużym stopniu dotyka kieszeni ogromnej liczby polskich gospodarzy. Nakłada bowiem na wszystkich rolników prowadzenie produkcji zwierzęcej w szczególny sposób, tak, by w jak najmniejszym stopniu zanieczyszczać środowisko azotanami pochodzącymi z odchodów zwierząt. Oznacza to w praktyce, że restrykcji, które dotychczas dotyczyły tylko hodowców z określonych regionów Polski, teraz będą musieli przestrzegać wszyscy. Wkrótce opracowany zostanie specjalny ogólnopolski program. I to on, jak wyjaśnia Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, będzie określał szczegółowe wytyczne. Wiadomo jednak, że ograniczenie rolniczego wykorzystania nawozów czy obowiązek posiadania urządzeń do przechowywania stałych i płynnych odchodów zwierzęcych zależeć będzie od liczby utrzymywanych zwierząt, wielkości użytków rolnych czy intensywności prowadzonej produkcji rolnej.

6-miesięczny okres przechowywania gnojowicy

Wyznaczenie OSN na terenie całego kraju, jak tłumaczy Paweł Dopierała z Wielkopolskiej Izby Rolniczej, nałoży na właścicieli gospodarstw szereg kosztownych obowiązków. - *Doprowadzi to do zmniejszenia konkurencyjności naszego rolnictwa ze względu na konieczność ponoszenia dużych kosztów dostosowań. Między innymi chodzi o wymóg poniesienia wysokich kosztów na inwestycje wyposażające gospodarstwa rolne w trwałe urządzenia do magazynowania nawozów naturalnych, takie jak płyty obornikowe lub zbiorniki na gnojowicę o pojemności magazynowania z 6 miesięcy produkcji - zaznacza Paweł Dopierała. Jego zdaniem rząd powinien wprowadzić programy pomocowe, dzięki którym rolnicy będą mogli dostosować swoje gospodarstwa do wymogów. Rozwiązanie w tym temacie proponuje także*

Krajowy Związek Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej. Jego zdaniem 6-miesięczny okres magazynowania należy skrócić do 4 miesięcy. Argumentuje to faktem, iż w obowiązującej ustawie o nawozach i nawożeniu z 2007 r. jest obowiązek przechowywania gnojówki



Fot. fotobankprzem - Fotolia.com

i gnojowicy w szczelnych i zamkniętych zbiornikach o pojemności umożliwiającej gromadzenie co najmniej 4-miesięcznej produkcji tych nawozów. - *W związku z tym rolnicy przystosowali wymiary swoich zbiorników na okres 4-miesięcznego przechowywania płynnego nawozu naturalnego. Powiększenie pojemności zbiornika o 50% wymaga zaangażowania dodatkowych środków pieniężnych (których rolnicy nie posiadają) oraz uzyskania pozwolenia na budowę. Wobec coraz częściej zgłaszanych problemów związanych z blokowaniem jakichkolwiek inwestycji w produkcję zwierzęcą przez społeczności lokalne, wspierane przez różne organizacje, istnieje duże ryzyko, że nowe zbiorniki nie powstaną - tłumaczy KZP-PTCH. Dlatego, według organizacji, wielu rolnikom pozostanie wybór zmniejszenia obsady zwierząt, przez co ich produkcja może stać się nieopłacalna w wyniku nieefektywnego wykorzystywania budynków inwentarskich. - Zmniejszenie obsady zwierząt doprowadzi do spadku produkcji krajowej wieprzowiny i uzależni Polskę w jeszcze większym stopniu od importu. Jest to kierunek sprzeczny z rządowym programem odbudowy pogłowia trzody chlewnej w kraju i dążeniem do uzyskania samowystarczalności w sektorze mięsa wieprzowego - komentuje Krajowy Związek Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej.*

Jak jest w innych krajach UE?

Paweł Dopierała przyznaje, że w wielu europejskich krajach już w 2012 r. 100% powierzchni było objęte OSN, np. w Niemczech, Austrii, Irlandii, Danii i Holandii. - *Jednak wymagania dotyczące prowadzenia gospodarstw rolnych były mniej restrykcyjne niż w Polsce - tłumaczy Paweł Dopierała. Jako przykład podaje limit dawki nawozowej, która w Niemczech wynosi 240 kg czystego azotu na 1 ha. W Polsce na terenach OSN można natomiast stosować tylko 170 kg czystego azotu na 1 ha, co naturalnie przekłada się na wysokość plonów.*

Jakie zmiany wprowadza nowe Prawo Wodne?

Jak szacuje Ministerstwo Środowiska, program działań mający na celu ograniczenie zanieczyszczenia azotanami dotyczy będzie 1.429.000 gospodarstw rolnych w całym kraju (a w szczególności 466 tys. gospodarstw zajmujących się produkcją zwierzęcą). Będą one musiały prowadzić dokumentację wszystkich zabiegów agrotechnicznych, w szczególności związanych z nawożeniem (termin, rodzaj, zastosowana dawka pod daną uprawę). Na niektóre z gospodarstw spadnie także obowiązek sporządzania średniorocznego planu nawożenia azotem. Jak wynika z Oceny Skutków Regulacji Projektu Ustawy Prawo Wodne największe koszty po stronie rolników będą wynikać z m.in. rozbudowy lub budowy zbiorników na gnojówkę i gnojowicę lub płyt obornikowych. „Zgodnie z danymi przekazanymi przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, koszt szacunkowy realizacji dyrektywy (w stopniu oczekiwanym przez Komisję Europejską) na obszarze całego kraju powinien wynieść ok. 3.256.656.000 zł (analiza Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 2012 r.) po stronie rolników” - czytamy w Ocenie Skutków Regulacji Projektu Ustawy Prawo Wodne.

5 tys. zł kary za brak planu nawożenia

W projekcie ustawy przewidziano karę za nieprzebranie przepisów. 2 tys. zł będzie musiał zapłacić ten, kto będzie stosował nawozy niezgodnie z przepisami. Kara w wysokości 3 tys. zł spadnie na rolników za wadliwe przechowywanie odchodów zwierzęcych, a 5 tys. zł za brak planu nawożenia azotem oraz za prowadzenie dokumentacji realizacji programu działań niezgodnie z przepisami.

ASF nie daje za wygraną

Do 30 sierpnia w kraju wyznaczono ponad 90 ognisk afrykańskiego pomoru świń. Mimo wielu działań, jakie w ostatnim czasie podejmował rząd, w tym wydanie rozporządzeń i programów bioasekuracji, nadal politycy, hodowcy i lekarze weterynarii nie mogą się uporać z wirusem ASF. Pojawia się on w kolejnych chlewniach. Czy ktoś w końcu znajdzie receptę na zatrzymanie śmiertelnie groźnej dla trzody chlewnej choroby?

2.710 gospodarstw z woj. lubelskiego, mazowieckiego i podlaskiego zadeklarowało, że w najbliższym czasie zaprzestanie produkcji trzody chlewnej. O tym, że zamierzają zlikwidować hodowlę świń, bo nie będą w stanie spełnić zasad bioasekuracji, rolnicy musieli powiadomić powiatowego lekarza weterynarii do połowy sierpnia. Dzięki temu przysługiwać im będzie odszkodowanie za zabite lub poddane



Fot. ChicoDadFC - Fotolia.com

ubojowi zwierzęta. Teraz, jeśli chcą otrzymać dodatkowo rekompensatę, powinni do 15 września złożyć wniosek do biura powiatowego ARiMR. Jak podaje MRiRW, wszystkie gospodarstwa, które zadeklarowały, że zrezygnują z trzody, obecnie utrzymują 35,2 tys. sztuk trzody. Świnie muszą zostać poddane ubojowi lub zabiciu po przeprowadzeniu kontroli powiatowego lekarza weterynarii. Najwięcej oświadczeń złożono w woj. lubelskim - 1.351 na liczbę 17.701 świń. W woj. mazowieckim

- 447 oświadczeń na 6.663 świnię i w województwie podlaskim - 912 oświadczeń na 10.827 świń.

Rolnicy, którzy w terminie nie zgłosili, że nie spełnią zasad bioasekuracji, muszą stosować się do nowych wytycznych. Wśród nich znalazły się zapisy, zgodnie z którymi należy prowadzić rejestr środków transportu do przewozu świń, które wjeżdżają na teren gospodarstwa oraz wejść osób do pomieszczeń, w których utrzymywane są świnię. Poza tym należy stosować maty dezynfek-

cyjne, odzież i obuwie ochronne, prowadzić program monitorowania i zwalczania gryzoni oraz plan bioasekuracji. Hodowcy świń zobowiązani są także do przeprowadzania okresowych zabiegów dezynsekcji, a także zabezpieczania chlewni przed dostępem zwierząt domowych. Do końca 2017 roku muszą również zabezpieczyć budynki inwentarskie oraz miejsca, gdzie składowane są pasza i ściółka pojedynczym ogrodzeniem o wysokości wynoszącej co najmniej 1,5 m na całej długości związanym na stałe z podłożem (podmurówka lub wkopany krawężnik). Jeśli tego nie zrobią - mogą na nich spaść dotkliwe sankcje.

Z chorobą ASF walczy nie tylko Polska. Wirus ten dotarł także na Łotwę, Litwę, do Estonii i Czech. O migracji wirusa świadczą nowe doniesienia z państw dotychczas dotkniętych ASF, jak i nowych, tj. Czech i Rumunii. Zagrożone są Węgry, Austria i Słowacja. (doti)

— REKLAMA —

Rośnij razem z NAMI

Wybierając paszę z **PIASTA** wybierasz wiedzę i doświadczenie

WYTWÓRNIA PASZ **PIAST**

Zawsze pod ręką

www.wp-piast.pl
668 410 626

Rolnicy: Im mniej agencji, tym lepiej

Nadmierna biurokracja i utrudniony dostęp do instytucji okołorolnych to jedne z ważniejszych barier, na jakie natrafiają rolnicy, którzy chcą się rozwijać. Rząd szykuje zmiany, zgodnie z którymi ma być łatwiej. Pierwsze udogodnienia pojawią się już we wrześniu. Powstanie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Czym on jest i dlaczego jego powołanie jest istotne dla wielu rolników?

TEKST ■ Dorota Jańczak

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR) będzie łączył część zadań Agencji Rynku Rolnego (ARR) oraz zadania Agencji Nieruchomości Rolnych (ANR). Jednostki te przestaną istnieć. Dotychczasowe zadania płatnicze Agencji Rynku Rolnego będą realizowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Ta informacja powinna ucieszyć wielu rolników. Dlaczego?



Fot. D. Jańczak

Z przeniesienia kompetencji przyjmowania wniosków na dopłaty do kwalifikowanego materiału siewnego z ARR do biur powiatowych ARiMR zadowolonych jest wielu rolników, w tym Andrzej Kowarz

O dopłatę do materiału siewnego do biura powiatowego

Agencja Rynku Rolnego posiada swoje oddziały jedynie w miastach wojewódzkich. W związku z tym gospodarze mieli utrudniony dostęp do instytucji, w przypadku chociażby złożenia wniosku o dopłatę do kwalifikowanego materiału siewnego. Aby zjawić się osobiście w oddziale, musieli pokonywać wiele kilometrów. ARiMR posiada natomiast biura w każdym powiecie w Polsce. - Korzystam z dopłat do kwalifikowanego materiału siewnego głównie do zakupu nasion zbóż. Planowana zmiana z pewnością jest dobrym rozwiązaniem. Nie będę musiał jechać do Poznania, by złożyć wniosek, zrobię to w swoim powiecie - mówi rolnik Andrzej Kowarz z Pigłowic, k. Środy Wlkp. Gospodarz przyznaje, że już od jakiegoś czasu docierają do niego informacje o powstaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. - To, jak będzie działać ta instytucja, okaże się dopiero za rok czy dwa - przyznaje Andrzej Kowarz. O dopłaty do materiału siewnego występuje także Robert Marciniak z Boro-wa w Wielkopolsce. - W ubiegłym roku złożyliśmy wniosek

o dopłatę. Wysłaliśmy go pocztą. W tym roku z tego zrezygnujemy, bo została zniesiona opłata handlowa za wykorzystanie własnego materiału siewnego, dlatego nie zamierzamy kupować kwalifikatu, a zastosujemy swoje nasiona. Wtedy wychodzi taniej. Jednak nie wykluczam, że w przyszłości go nie nabędę - tłumaczy Robert Marciniak, hodowca trzody chlewnej.

Szybciej i łatwiej dla grup producentów rolnych

Na przeniesieniu pewnych zadań z ARR do ARiMR skorzystają także rolnicy, którzy należą bądź planują przystąpić do grup producentów rolnych. Obecnie procedura uznania i dofinansowania grupy producentów jest nadmiernie wydłużona. By grupa została sformalizowana, rolnicy musieli złożyć dokumenty w Agencji Rynku Rolnego. Dopiero, gdy dopełnili tam wszelkich formalności, mogli w dalszej kolejności zwrócić się do ARiMR o przyznanie finansowego wsparcia. Ma się to zmienić. Od wrze-

ZADANIA PRZENIESIONE Z AGENCJI NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH DO KOWR:

- gospodarowanie nieruchomościami rolnymi Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (dzierżawa, sprzedaż, oddanie mienia);
- wydawanie decyzji administracyjnych dotyczących prywatnego obrotu gruntami rolnymi (UKUR);
- udzielanie bezwzrotnej pomocy finansowej na utrzymanie infrastruktury na terenach wiejskich;
- współpraca z samorządami w zakresie nieodpłatnego przekazywania gruntów.
- nadzór właścicielski nad działalnością 41 spółek hodowli roślin i zwierząt.

ZADANIA PRZENIESIONE Z AGENCJI RYNKU ROLNEGO DO KOWR:

- kontrola pisemnych umów, dopłaty do prywatnego przechowywania oraz interwencyjnych zakupów i sprzedaży produktów rolnych na poszczególnych rynkach;
- administrowanie potencjałem produkcyjnym winorośli i wina;
- monitoring rynku cukru;
- Fundusze Promocji;
- systemy jakości;
- wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym;
- realizacja programu dla szkół;
- wsparcie dla pszczelarzy.

ZADANIA PRZENIESIONE Z AGENCJI RYNKU ROLNEGO DO ARiMR:

- obsługa programu: nadzwyczajna pomoc dostosowawcza dla producentów mleka, a także dla rolników z innych sektorów hodowlanych;
- obsługa programu: wsparcie dla producentów owoców i warzyw związane z embargiem;
- tymczasowa nadzwyczajna pomoc dla rolników w sektorach hodowlanych;
- uznawanie i dofinansowywanie grup, organizacji i zrzeszeń producentów rolnych
- organizacja producentów oraz ich zrzeszeń w sektorze mleka;
- rozdysponowanie owoców i warzyw nieprzeznaczonych do sprzedaży.

śnia wszystkie dokumenty będzie można składać tylko w jednej instytucji - ARiMR. Rolnik zaoszczędzi czas. Skróci się też okres rozpatrywania wniosków i przekazania pieniędzy. - Myślę, że teraz będzie lepiej. Nie będziemy musieli kontaktować się z dwoma urzędami, tylko jednym. Nie będzie już też podwójnych kontroli - komentuje Eugeniusz Koczorowski, rolnik i doradca rolny mający pod opieką kilkanaście grup producentów w Wielkopolsce. Zwraca uwagę na fakt, iż sformalizowanie grupy w obecnych realiach trwało nawet rok. - Myślę, że od września będzie szybciej. Gdy wszystko będzie w jednej agencji, przepływ informacji będzie lepszy - najwyżej między biurkami, a nie różnymi instytucjami, jak to było do tej pory - stwierdza doradca rolny.

Wiele formalności w jednym miejscu

ARiMR przejmie też od Agencji Rynku Rolnego tzw. pakiet Hogana, czyli pomoc dostosowawczą dla producentów mleka, trzody chlewnej, owoców i warzyw. Do tej pory z pomocy tej skorzystało mnóstwo osób. Kolejne dokumenty czy wnioski w nowym naborze (jeśli będą) będzie można złożyć w ARiMR. Oznacza to, że wiele formalności będzie można załatwić w jednym miejscu.

Jedna agencja zamiast dwóch to oszczędności

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa to także ograniczenie kosztów utrzymania jednostek państwowych. Oszczędności przyniesie chociażby zmniejszenie zatrudnienia. Jeszcze do niedawna w Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych pracowało 3 tysiące osób. W Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa powstanie 1,9 tys. etatów.

Wizytówki uprawowe

Caryx 240 SL firmy Basf

Plon rzepaku ozimego kształtowany jest już jesienią. To właśnie wtedy rozwijają się zawiązki pędów bocznych, z których rodzi się późniejszy plon. Dlatego powinniśmy dbać o prawidłowy pokrój - zwartą rozetę i silny rozwój korzeni. Pamiętajmy, że nadmierny wzrost części nadziemnej jest niepożądany i powoduje, że jest ona szczególnie narażona na niskie temperatury powietrza, zwłaszcza gdy na polu nie ma okrywy śnieżnej. Produktem, który z dużą precyzją optymalizuje wzrost roślin przy jednoczesnym zwalczaniu najważniejszych chorób



w rzepaku, jest Caryx 240 SL. Fungicyd ten zawiera dwie substancje czynne: metkonazol 30 i chlorek mepikwatu 210 g/l.

Preparat Caryx® 240 SL można kupić ze zniżką 50 zł brutto. Kupon można pobrać pod adresem www.promocjaagrobASF.pl.

— REKLAMA —

Nawóz dolistny dla rzepaku firmy Dr Green

To kompleksowy nawóz mikroelementowy pod rzepak, dodatkowo zawierający stabilizator pH roztworu oraz formułę MicroActive™. Wyjątkowa i rewolucyjna formuła zawierająca wysoką ilość mikroelementów: SO3 - 145 g/kg, MgO - 5 g/kg, B - 100 g/kg, Cu - 2 g/kg, Fe - 25 g/kg, Mn - 50 g/kg, Mo - 0,5 g/kg, Zn - 20 g/kg ma wpływ na prawidłowy rozwój systemu korzeniowego, wspomaga procesy przemiany azotu, zwiększa mrozoodporność. Stosowany zgodnie z zaleceniami daje wyższy plon o ok. 600 kg/ha. Nawóz dostępny w firmie Dr Green z Chrzanowa.



Oprac. A. Supet

Preparat Delfan plus firmy Tradecorp



Preparat stymuluje roślinę do pobrania niezbędnych dla dobrego przygotowania się do zimy składników pokarmowych. Jednocześnie dostarczymy azot w formie organicznej. Świetnie sprawdzają się zawarte w nim wolne aminokwasy, które rośliny natychmiast wykorzystuje uzyskując dodatkową energię. Delfan plus zawiera dużą ilość glicyny odpowiedzialnej m.in. za szybkie wprowadzenie do komórek roślin innych składników pokarmowych oraz budowę silnych ścian komórkowych. Hydroksoprolina i prolina to tzw. osmoprotektanty, które ochronią uprawę przed wpływem stresów wodnych (za mało lub za dużo wody) oraz zapewnią odporność na wahania temperatury (ciepłe dni i przymrozki w nocy). Preparat można mieszać z większością pestycydów, sprawdzona aplikacja to 2 l z fungicydem i regulatorem wzrostu w rzepaku.

Delfan plus można nabyć w firmie Tradecorp z Trzebiatowa.

BEZROBOTNY

SERIA TRUTEK

Facoum pasta, blok, granulat

Forte pasta, blok, blok XL, blok „kanał”, granulat

Dife pasta

POLECAMY SERIĘ murin ze słonecznikiem

DIFE pasta
FACOUM pasta
FORTE pasta

Agro-Trade

Gowarzewo k/Poznań, ul. Akacja 3; 63-004 Tulce
tel. 61 820 85 95; 822 03 54, fax 61 820 86 70
e-mail: info@agro-trade.com.pl, www.agro-trade.com.pl

Produkt biobiozyczny należy używać z zachowaniem szczególnych środków ostrożności. Przed użyciem należy przeczytać etykietę i ulotkę informacyjną.

Żniwa 2017

deszcze i nawałnice utrudniły zbiory

Pogoda znów nie rozpieszczała rolników. Nawalne deszcze oraz towarzyszące im wiatry utrudniały i opóźniały zbiory zbóż. W wielu regionach odbiło się to na jakości ziarna. Mamy więcej „paszówki” niż rok temu.

TEKST ■ Marianna Kula

W trzecim tygodniu sierpnia, ostatnim przed zamknięciem wrześniowego numeru „Więści Rolniczych”, sprawdziliśmy, jak przedstawia się sytuacja na polach w wybranych rejonach Polski.

Wielkopolska, Lubuskie, Dolny Śląsk

W tych województwach żniwa są już praktycznie zakończone. W naprawdę niewielu miejscach zboże nadal stoi na polu. - *Myszę, że zbiory są porównywalne do ubiegłorocznych,*

choć wydaje mi się, że zboża jare dały nieco więcej niż w zeszłym roku. Natomiast zboża ozime sypały trochę gorzej - mówi Henryk Ordanik, wiceprezes Krajowej Federacji Producentów Zbóż (teren, którym zawiaduje to woj.: wielkopolskie, lubuskie i dolnośląskie). A co z jakością ziarna? - Ci, którzy nie ochronili dobrze swoich plantacji (przed szkodnikami i chorobami

- przyp.red.), to mają kłopoty. Ci, którzy się nie pośpieszyli i nie zdążyli ze zbiorami przed deszczami, też mają problemy z jakością ziarna. Ziarna w tym sezonie nie jest mniej, jest tyle samo, co w zeszłym sezonie. Więcej jednak mamy ziarna gorszej jakości - zwraca uwagę Henryk Ordanik.

Pomorskie i Zachodniopomorskie

Tu sytuacja na polach wygląda naprawdę nieciekawie. Winna temu - oczywiście - pogoda: ulewne deszcze i nawałnice. Zboże jest położone. Są problemy z wjazdem na pole.

Fot. M. Kula



W wielu miejscach przydały się buldożery. - *W tych rejonach chyba zostało najwięcej pracy do zrobienia, dotyczy to zwłaszcza woj. zachodniopomorskiego i zachodniej części woj. pomorskiego. Zaawansowanie zbiorów w zachodniej części naszego województwa (pomorskiego - przyp.red.) wynosi 50%, a we wschodniej części żniwa są praktycznie na ukończeniu, naprawdę niewielkie ilości zostały do zbioru. Natomiast w woj. zachodniopomorskim sytuacja jest - z tego, co mi wiadomo - trochę gorsza - relacjonuje Ryszard Szczukowski, wiceprezes KFPZ (teren, którym zawiaduje to: woj. pomorskie i woj. zachodniopomorskie). Wspomina także o jakości ziarna. - Jeśli chodzi o zboża - te, które udało się zebrać, to mamy pół na pół - 50% „paszówki” i 50% zboża konsumpcyjnego. Dotyczy to zwłaszcza pszenic, które w naszym regionie dominują - informuje wiceprezes Szczukowski. Zwraca przy tym uwagę na inną interesującą rzecz. - Zbiory zbóż są na pewno wyższe niż w ubiegłym roku - od 1 t do nawet 2,5 t z ha, co więcej - w niektórych rejonach osiągnięto*

nawet rekordowe plony. Można się więc pokusić o stwierdzenie, że są to zbiory wszech czasów - uważa Ryszard Szczukowski. - Jak to się jednak łoży w ogólnym rozrachunku, jako średnia, to dopiero zobaczymy. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że część zasiewów była mniej zadbana i te średnie wyniki nie będą na pewno aż tak rewelacyjne - dodaje.

Mazowsze, Podlasie, Warmia i Mazury, Łódzkie

W tych rejonach mamy podobną sytuację, jak na południowym-zachodzie Polski. - *W większości regionów jesteśmy już właściwie po żniwach. Stan zaawansowania zbiorów w ogólnym rozrachunku wynosi około 90% - informuje Joanna Tomaszewska, wiceprezes KFPZ (teren, którym zawiaduje to: woj. mazowieckie, woj. łódzkie, woj. podlaskie i woj. warmińsko-mazurskie). Zwraca uwagę na to, że zbiory zbóż są w tym roku dość wysokie i porównywalne z rokiem ubiegłym. - Zboża jest na pewno dużo. Nie można na to narzekać.*



NAJWYŻEJ PLONUJĄCE ODMIANY ZBÓŻ (według PDO)

LISTA NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN JĘCZMIENIA OZIMEGO - A1:

- ▶ Wzorzec: 85,8 dt z ha
- ▶ Jakubus - 107% wzorca,
- ▶ KWS Astaire - 104% wzorca,
- ▶ Arenia - 102% wzorca,
- ▶ Antonella - 102% wzorca,
- ▶ SU Elma - 101% wzorca,
- ▶ KWS Kosmos - 101% wzorca,
- ▶ SU Melania - 101% wzorca
- ▶ Zenek - 100% wzorca

LISTA NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN JĘCZMIENIA OZIMEGO - A2:

- ▶ Wzorzec: 103,9 dt z ha
- ▶ Jakubus - 105% wzorca,
- ▶ KWS Astaire - 104% wzorca,
- ▶ Arenia - 101% wzorca,
- ▶ Antonella - 100% wzorca,
- ▶ SU Elma - 99% wzorca,
- ▶ KWS Kosmos - 102% wzorca,
- ▶ SU Melania - 100% wzorca

Źródło: COBORU, stan na dzień 23 sierpnia 2017 r.

— REKLAMA —

Toyota Hilux – legenda trwa

Toyota Hilux jest jednym z dominujących graczy na globalnym rynku pick-upów od niemal 50 lat. Łączna sprzedaż na świecie przekracza 18 milionów sztuk. Jednocześnie jest to najlepiej sprzedający się pick-up w Europie. A teraz pojawiła się nowa generacja tego legendarnego auta.

Nowy Hilux jest mocniejszy, silniejszy i lepiej przygotowany do jazdy po bezdrożach niż kiedykolwiek. Zwiększono ładowność – przewiezie minimum jedną tonę. Zamontowano też nowoczesny silnik D-4D 2.4 o mocy 150 KM! Auto gotowe jest do pracy w ciężkich warunkach, ale jednocześnie oferuje styl, wygodę, bezpieczeństwo i zaawansowane technologie, charakterystyczne dla segmentu SUV. Hilux sprawdzi się jednak nie tylko w pracy. Nikt koło tego auta nie przejdzie obojętnie. Auto otrzymało nowoczesny design, bardziej komfortowe, bogate wyposażenie i wysoki standard bezpieczeństwa.

Hilux jest teraz dostępny z trzema rodzajami nadwozia: z pojedynczą kabiną (Single Cab), z 4-miejscową przedłużoną kabiną (Extra Cab) i z 5-miejscową podwójną kabiną (Double Cab). Nowy Hilux ma nadwozie wykonane w dużym stopniu ze stali o dużej odporności na rozciąganie. Zastosowano znakomite rozwiązania antykorozyjne, które zapewniają dużą trwałość podwozia i nadwozia, nawet w przypadku eksploatacji w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych. Pogrubione elementy ramy podwozia zachowują odporność na korozję przez 20 lat.



Nowy Hilux:

- Znacznie zwiększona ładowność – min. 1 000 kg;
- Silnik D-4D 2.4 nowej generacji GD (Global Diesel);
- Spełnia normę Euro 6;
- Cena od 88 900 zł netto.

Obecnie Toyota Hilux jest dostępna w specjalnej ofercie dla rolników. Szczegóły w salonach Toyota Mikołajczak.

Toyota Mikołajczak

Kalisz, Stanczukowskiego 25-27 (przy wylocie na Poznań)
tel. 62-760 56 00, fax 62-760 56 01
Zapraszamy: pon. - piątek 9:00 - 17:00
sob: 9:00 - 14:00
email: kalisz@toyocar.pl www.toyotamikolajczak.pl

Leszno, Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 4
tel./fax 65-529-63-13
Zapraszamy: pon. - piątek 9:00 - 17:00
sob: 9:00 - 14:00
email: leszno@toyocar.pl www.toyotamikolajczak.pl

W wielu miejscach można jednak mieć uwagi, co do jakości zbiorów. Często zdarza się, że nie wszystkie parametry są w normie. Jak białko jest w porządku, to liczba opadania jest słaba - wyjaśnia wiceprezes Tomaszewska.

Lubelszczyzna

Tutaj żniwa już w drugim tygodniu sierpnia dobiegają końca. Jakość ziarna, jak informuje KFPZ, jest średnia, głównie brakuje białka i glutenu, natomiast pozostałe parametry - jak gęstość i liczba opadania są dobre, nawet bardzo.

Opolszczyzna

Na Opolszczyźnie (na terenach równinnych) żniwa w większości także są skończone. - Wg jednego z naszych informatorów, plony jęczmienia jarego wynoszą 5,5 t/ha, a ozimego 7,7 t/ha na IV klasie gleby w gospodarstwie. Parametry są korzystne i wynoszą: gęstość >76, liczba opadania >220, a białko 13,0 - 14,0%. Natomiast ogólnie w tym regionie w przypadku pszenicy zbiory na dobrych glebach oscylują wokół 9 t/ha, natomiast na słabszych 6 t/ha - podaje federacja.

Plonowanie jęczmienia - wstępne podsumowanie

Dostępne są już również centralne wyniki plonowania jęczmienia ozimego, prowadzone przez Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej. Przeprowadzono je w ramach Porejestrowanego Doświadczalnictwa Odmianowego. Informacje w nich zawarte pochodzą z 53% zrealizowanych doświadczeń i mają charakter wstępny. COBORU zapewnia jednocześnie, że wyniki będą sukcesywnie aktualizowane i mogą ulec zmianie. W końcowej wersji dodatkowo zostaną zamieszczone również wyniki plonowania odmian w 2017 r. w przyjętych rejonach.

Specjaliści z COBORU plonowanie jęczmienia ozimego badali na dwóch poziomach agrotechniki: agrotechnika przeciętna - a1 i wysoki poziom agrotechniki - a2. Pod pojęciem ostatniego z nich kryją się: zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochrona przed wyleganiem i cho-

robami. Plon wzorca dla poziomu a1 wynosi 85,8 dt z ha, z kolei dla a2 - 103,9 dt z ha. Wzorcem, podobnie jak w roku ubiegłym, były następujące odmiany: KWS Kosmos, SU Melania i Titus.

Jęczmień ozimy w tym roku plonował znacznie wyżej niż w zeszłym (w sezonie 2015/2016 zaszkoziły mu mrozy bez okrywy śnieżnej). Plon wzorca dla poziomu a1 w 2017 r. wyniósł bowiem 85,8 dt z ha, a w 2016 r. - 76,7 dt z ha. Natomiast w 2015 r. wyniósł 86,0 dt z ha. Jeśli chodzi o poziom a2, to plon wzorca w poszczególnych latach przedstawia się następująco: 2017 r. - 103,9 dt z ha, 2016 r. - 87,7 dt z ha, 2015 r. - 96 dt z ha. Lista najwyższych plonujących odmian na str. 15 w ramce.

Ceny zbóż u schyłku żniw

W dniach 7-13 sierpnia zakłady zbożowe objęte monitoringiem Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej MRiRW za pszenicę konsumpcyjną przeciętnie płaciły 649 zł/t.

To o 2% więcej niż w poprzednim tygodniu, ale o 13% mniej niż miesiąc wcześniej. - Cena tego ziarna była jednak o 8% wyższa niż przed rokiem - informuje Agencja Rynku Rolnego (w momencie zbierania informacji do -23 sierpnia - artykułu nie było jeszcze KOWR-u, w skład którego od 1 września weszła ARR). Średnia cena żyta konsumpcyjnego ukształtowała się natomiast na poziomie 547 zł/t - o 2% niższym niż tydzień wcześniej i o 16% niższym niż przed miesiącem. - Jednocześnie zboże to było o 13% droższe niż w porównywalnym okresie 2016 r. - zwraca uwagę ARR. Za pszenżyto z kolei przeciętnie płacono 561 zł/t, nieznacznie (o 0,4%) więcej niż tydzień wcześniej, ale o 20% mniej niż przed miesiącem. Zboże to było o 9% droższe niż w drugim tygodniu sierpnia 2016 r. Jeśli chodzi o przeciętną cenę zakupu jęczmienia paszowego, to wynosiła ona 573 zł/t wobec 574 zł/t w poprzednim tygodniu. Cena tego zboża była o 3% niższa niż miesiąc wcześniej i o 11% wyższa niż przed rokiem. ■

Źródło: KFPZ, COBORU, ARR

— REKLAMA —

KREDYTY ROLNICZE

NOWOŚĆ! JUŻ DOSTĘPNA
"AGRO BIZNES POŻYCZKA DLA ROLNIKA"
Wystarczy jeden telefon

Pożyczkę możesz rozłożyć na długi okres spłaty!
Do 500-tys nie potrzebujemy hipoteki ani poręczenia!



I to jest kredyt
ma się rozumieć!

Decyzję
kredytową
otrzymasz
do 15 minut!

Dojeżdżamy
bezpłatnie
do klientów.

Refinansowanie to nic innego jak zamiana
starych, droższych kredytów na nowy tańszy
kredyt. W związku z tym możesz obniżyć raty
nawet do kilkudziesięciu%! Nie zwlekaj
- zamów bezpłatną konsultację EKSPERTA.

Skontaktuj się z nami lub wyślij sms o treści (kredyt) oddzwonimy!
Tel. 505-511-044 lub 500-210-757

SZYBKI, TANI I PROSTY
Kredyt dla Rolników

- ✓ do 700 tys. zł
- ✓ na dowolny cel
- ✓ bez zabezpieczeń majątkowych i poręczycieli
- ✓ niskie raty
- ✓ okres kredytowania do 12 lat

OBSŁUGUJEMY TEREN CAŁEGO KRAJU

tel. 509 375 412 **BDK**
www.btf.pl Bankowi Doradcy Kredytowi

AGROTECHNIKA
Paweł Owczarek

PROFESJONALNA
PIELĘGNACJA
UŻYTKÓW
ZIELONYCH

- maszyny Guttler
- podsiew łąk
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane, sypkle

Tel. 608 159 646
www.agrotechnika-owczarek.pl

DOJAZD
100 KM
OD KALISZA

DR GREEN

A TY CO ZROBISZ, JEŚLI ZYSK PRZEROŚNIE TWOJE OCZEKIWANIA?



Nawozowa (R)ewolucja

www.dr-green.pl, tel. +48 32 712 11 00

Jak plonował RZEPAK?

Ile rzepaku udało się zebrać w tym roku? Jakie odmiany plonowały najwyżej? Na jakie problemy podczas zbiorów zwracali uwagę plantatorzy?

TEKST ■ Marianna Kula

Sprawdziłmy, jak w tym roku sypał rzepak. Pod uwagę wzięliśmy zarówno dane udostępnione przez Krajowe Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, jak i Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, a także Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju.

Zbiory rzepaku okiem fachowców z KZPRiRB

Żniwa rzepakowe w tym roku rozpoczęły się ze znacznym opóźnieniem. Wszystkiemu winna pogoda - przeciągające się opady deszczu, a miejscami nawet nawałnice. Na początku sierpnia wielu rolników było dopiero w połowie

zbiorów. Nie to jednak, jak się okazuje, stanowi największy problem. Kwestią, która martwi wielu gospodarzy, są plony. - W wielu rejonach są one bardzo wcześniejsze w stosunku do wcześniejszych prognoz - twierdzi Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. - Wszystko wskazuje na to, że zbierzemy mniej rzepaku niż wcześniej zakładaliśmy. Mogą to być zbiory nawet o 20% niższe niż wstępne prognozy - dodaje. Z informacji zebranych przez zrzeszenie (a udostępnionych 4 sierpnia) wynika bowiem, że jego członkowie uzyskali średnio od pół do jednej tony z hektara mniej niż wcześniej oczekiwali - czyli od 2,00 do 2,5 t/ha. Sonia Kamińska, dyrektor Biura KZPRiRB zwraca uwagę na to, że plon na poziomie 3,5

ton z hektara to rzadkość.

Jakość plonu - to kolejny problem, który sygnalizują rolnicy. Na wielu plantacjach bowiem nasiona porosły w łuszczynach. Przyczyną takiego stanu, według Zrzeszenia, jest bardzo duża ilość opadów w okresie kwitnienia. KZPRiRB zaznacza, że spowodowało to ogromną presję chorób grzybowych i szkodników łuszczynowych. - W takich warunkach potęgują się problemy związane z uszkodzeniami korzeni w wczesnych stadiach rozwojowych rzepaku spowodowanych brakiem dobrych zapraw nasiennych, problem braku zapraw neonicotynoidowych jest zatem wciąż aktualny - zwracają uwagę specjaliści z KZPRiRB. Czy to oznacza, że sytuacja nie poprawi się wraz z dopuszczeniem na rynek nowej zaprawy, niezawierającej

NAJWYŻEJ PLONUJĄCE ODMIANY RZEPAKU W 2017 (według PDO)

ODMIANY POPULACYJNE:

- Wzorzec: 40,2 dt z ha
- Birdy - 114% wzorca,
- SY Ilona - 109% wzorca,
- Lohana - 107% wzorca,
- ES Valegro - 103% wzorca,
- Sherlock - 102% wzorca,
- Marcelo - 100% wzorca.

ODMIANY MIESZAŃCOWE:

- Architect - 132% wzorca,
- DK Expansion - 127% wzorca,
- Hamilton - 125% wzorca,
- DK Extract - 125% wzorca,
- Alvaro KWS - 124% wzorca,
- DK Exception - 124% wzorca,
- Stefano KWS - 123% wzorca,
- ES Imperio - 123% wzorca,
- Roberto KWS - 123% wzorca,
- INV1165 - 122% wzorca,
- Anniston - 121% wzorca,
- DK Expiro - 121% wzorca,
- Kuga - 120% wzorca,
- DK Expression - 120% wzorca,
- Acapulco - 120% wzorca,
- Gordon KWS - 119% wzorca,
- DK Exsor - 119% wzorca,
- Tigris - 119% wzorca,
- Bonanza - 119% wzorca.

neonicotynoidów? - Zaprawą, która została w tym roku dopuszczona, zaprawiono 20% nasion, a czas jej działania to 3 miesiące. Jak zasiejemy to w sierpniu, to mamy wrzesień, październik, listopad... - ubolewa Roman Białchowski, wiceprezes KZPRiRB.

- Natomiast od wiosny mamy już rośliny niechronione. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby to rozporządzenie prerogacyjne zostało wydane i żebyśmy choć częściowo ten rzepak zaprawili. To powoduje, że te pół miliona ton to jest ewidentna strata rolników, bo wystarczy przemnożyć 500 tys. ton razy 1.500 zł... - dodaje, Wiceprezes uważa, że uprawa rzepaku przestaje być opłacalna, bo nakłady ponosi się, jak dla plonów w wysokości 4 ton z hektara, a zbiera się 2 tony.

Jakość nasion w opinii PSPO

Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju, które reprezentuje prawie 90% krajowych mocy przerobowych nasion rzepaku, również zwraca uwagę na nasilające się problemy z jakością nasion. - Wynikają one w głównej mierze z przedłużonych w czasie, w stosunku do najbardziej właściwego dla rzepaku, terminu zbioru spowodowanego niekorzystnymi warunkami pogodowymi w lip-



Fot. M. Kula

cu oraz związanej w szczególności z intensywnymi opadami w tym czasie zwiększonej wilgotności surowca przy jednocześnie utrzymującej się wysokiej temperaturze powietrza - uważa PSPO. Zdaniem stowarzyszenia spowodowało to intensyfikację (w stosunku do normalnego przebiegu żniw) zjawiska porastania rzepaku w łuszczynach, związanego ze wzbudzeniem nasion do kiełkowania, a także zwiększenie prawdopodobieństwa porażenia pleśnią. Zjawiska te były najbardziej widoczne w północnej części kraju.

Plonowanie rzepaku w badaniach COBORU

Znane są już też tegoroczne wstępne plonowania rzepaku prowadzone przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego. Pochodzą one z 25 doświadczeń (w przypadku trzech zdyskwalifikowano je po zbiorze). Plon nasion obliczono przy wilgotności 9%. Informacja zawiera wyniki plonowania zarówno odmian wpisanych aktualnie do Krajo-

wego Rejestru, jak i wybranych odmian z katalogu wspólnotowego (CCA). Lista najwyższych plonujących odmian rzepaku - zarówno populacyjnego, jak i hybrydowego w ramce.

Plon wzorca nasion w tym roku wyniósł 40,2 dt z ha. W zeszłym był niższy. Oszacowano go na 35,6 dt z ha. Trzeba jednak zaznaczyć, że w sezonie 2015/2016 rzepakowi zaszkodziły mrozy bez okrywy śnieżnej. W 2015 r. z kolei rzepak plonował wyżej niż w tym roku - plon wzorca (według PDO) był na poziomie 45,0 dt z ha.

Źródło: KZPRiRB, PSPO i COBORU

— REKLAMA —

— REKLAMA —



**NOWOCZESNE
PŁYNNE I KRYSTALICZNE
NAWOZY
DOLISTNE**



ZARZĄDZANIE
JAKOŚCIĄ
ISO 9001:2008

Systemy zarządzania
marchlowymy



P.E. EKOFLORA Siewielec Tadeusz
ul. Kolejowa 14, 23-200 Kraśnik
tel. (81) 825 24 42, (81) 825 20 25, (81) 825 20 27
fax. (81) 825 24 42 wew. 132
kom. +48 504 328 873, +48 504 190 037
ekoflora@ekoflora.com.pl



AGRO SHOW
Zapraszamy
na nasze stoisko
nr 15 sektor A

www.ekoflora.com.pl

Caryx[®] 240 SL

**Energia przetrwania,
rozwoju, plonowania**

PROMOCJA! ODBIERZ RABAT NA ZAKUPY! *



**Za każde 5 litrów
50 zł
brutto rabatu**



ENERGIA CARYX – potrzebna rzepakowi:

- do regulowania wzrostu jesienią
- do poprawy odporności przed zimą
- do magazynowania asymilatów

CARYX działa już od 5°C

*szczegóły i regulamin promocji na www.agro.basf.pl

BASF Polska Sp. z o.o.
infolinia: (22) 570 99 90
www.agro.basf.pl

BASF
We create chemistry

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonego w etykiecie.

Wspomaganie rozkładu resztek poźniwnych

Jak zagospodarowywać resztki poźniwne, by poprawić strukturę gleby? Na jakie metody warto postawić?

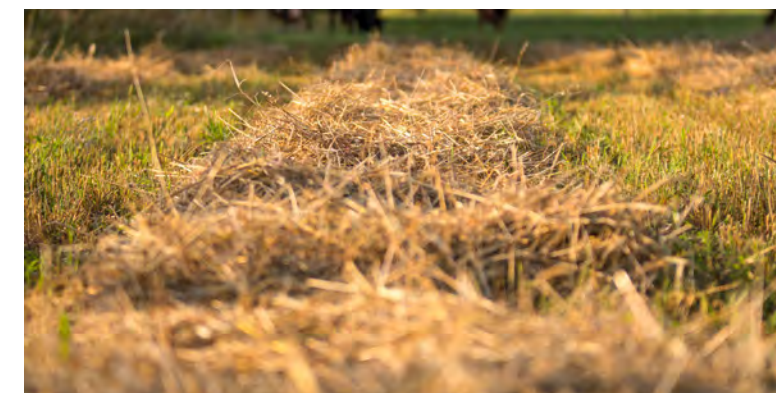
Daniel Dąbrowski, specjalista ds. technologii produkcji zbóż i rzepaku z Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubaniu, zwraca uwagę na to, że nowoczesne rolnictwo charakteryzuje się coraz szerzej zakrojoną specjalizacją w produkcji. - *Jest to zjawisko, które posiada zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. W przypadku gospodarstw, które obrały produkcję roślinną jako główną gałąź działalności przykładem takiego negatywnego wpływu specjalizacji jest niewątpliwie spadek zawartości materii organicznej w glebie. Przyczyną obniżenia zawartości tych*

substancji w warstwie ornej jest brak stosowania obornika, który jest ogromnym źródłem tego typu materii - tłumaczy specjalista.

Żeby zrekompenzować brak nawozów organicznych glebie, można pozostawić na polu słomę, która prawidłowo zagospodarowana stanowi dobry ich substytut (więcej o tym w ramce poniżej).

Stosowanie azotu

Daniel Dąbrowski radzi, aby w celu optymalnego ograniczenia strat azotu glebowego, na słomę zastosować najszybciej działające formy nawozów azotowych. - *Najczęściej jest to wykonywane za pomocą oprysku*



SZEROKOŚĆ PRZEDZIAŁU NIEZBĘDNEGO DO USTALANIA DAWKI AZOTU JEST UZALEŻNIONY OD:

- ▶ Warunków glebowych (składu granulometrycznego, uwilgotnienia, zasobności w azot glebowy) - przykładowo na glebach lekkich, piaszczystych przesuszonych zawsze intensywność mineralizacji będzie mniejsza, dlatego tam powinniśmy ustalić dawkę w górnym zakresie (ok 8-10 kg N), natomiast na glebach zasobniejszych, przewiewnych, można pozostać przy niższej ilości azotu.
- ▶ Składu chemicznego słomy - jeżeli chcemy przyorać słomę rzepaczaną zasobną w azot, z pól żyznych właściwie nawożonych tym składnikiem, możliwa jest całkowita rezygnacja ze stosowania azotu na przyoranie tego typu biomasy

Zródło: D. Dąbrowski, PODR

Rusza głosowanie na „Najlepsze zdjęcie ze zwierzakiem hodowlanym”!

W tym roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy plebiscyt, w którym nasi czytelnicy wybiorą najlepsze zdjęcie przedstawiające gospodarskie zwierzę hodowlane wraz z jego właścicielem. Zgłoszenia do naszej zabawy zbieraliśmy ponad 2 miesiące, a 1 września ruszyło głosowanie sms-owe, które wyłoni zwycięzcę. Potrwa ono do 15 września 2017 roku do godziny 16:00.

Jury zakwalifikowało 32 zgłoszenia do naszego plebiscytu, a pełną ich listę wraz ze zdjęciami można znaleźć na portalu www.wiescirolnicze.pl.

Aby zagłosować i wesprzeć swojego faworyta, wystarczy wysłać sms (numery sms podane są na portalu www.wiescirolnicze.pl, koszt sms-a to 1,23 zł z VAT). Na autora zdjęcia, które zdobędzie najwięcej głosów, czeka atrakcyjna nagroda - tablet firmy Lenovo, natomiast dla kolejnych trzech ufundowano najnowsze gry komputerowe Farming Simulator 17. Dla najaktywniej głosujących mamy gadżety „Wieści Rolniczych”. W kolejnym numerze przedstawimy wyniki plebiscytu.

(red)

— REKLAMA —

BacterPlant

Wspiera rośliny w walce z:

- ✓ ordzawianiem
- ✓ korzeni pietruszki
- ✓ szarą pleśnią
- ✓ zgorzelami
- ✓ mączniakiem
- ✓ pytium
- ✓ fusarium
- ✓ kiłą kapusty
- ✓ verticillium
- ✓ zgnilizną twardzikową

HumiAGRA

90% Kwasów humusowych

- ✓ stymuluje wzrost roślin
- ✓ podwyższa jakość upraw
- ✓ zwiększa przyswajalność nawozów dolistnych
- ✓ przyspiesza humifikację resztek poźniwnych
- ✓ poprawia napowietrzanie gleby
- ✓ stabilizuje odczyn gleby

1 ha od 60 zł

NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY ZESTAW ✓ NA RESZTKI POŹNIWNE PRZED SIEWEM ✓

www.facebook.pl/agraplant
www.agraplant.pl/sklep

NASI SPECJALIŚCI:
WARZYWA W GRUNCI/UPRAWY POLOWE:

Henryk Zajac - REHEZA Moszna (Lubelskie) tel. 602 337 540
 Marcin Kurzeja - Charsznica (Małopolskie) tel. 602 518 340
 F.H.U. BUJAKOWSCY - Proszowice (Małopolskie) tel. 509 645 752
 Tadeusz Kwiatek - POLGER Igotomia (Małopolskie) tel. 664 031 025
 Marek Zabielski - Słomniki (Małopolskie) tel. 602 390 821
 Adam Walligóra - Skalbmierz (Świętokrzyskie) tel. 606 883 772
 Jerzy Kędzierski - JURAN Pińczów (Świętokrzyskie) tel. 604 075 108
 AGRO-AS Piotrków Duży (Mazowieckie) tel. 22 721 07 31
 Józef Piotrowski - Czerwińsk n. Wisłą (Mazowieckie) tel. 603 858 990
 Kamil Działek - Łęczycza (Łódzkie) tel. 603 610 242
 Rafał Dądela - Częstochowa (Śląskie) tel. 505 028 455

ZIOŁA - UPRAWY EKOLOGICZNE, OWOCE MIĘKKIE:
 Sławomir Chmiel (Lubelskie) tel. 602 622 328

OGRODNICTWO
 UPRAWY SZKLARNIOWE/POD OSŁONAMI:
 Krzysztof Grzyb - Radom (Mazowieckie) tel. 608 531 551

AGRAPLANT KIELCE
 Łukasz Basiak tel. 793 500 003



z wykorzystaniem roztworu saletrano-mocznikowego tzw. RSM-u, którego zaletą jest równomierne i szybkie rozprowadzenie azotu w biomacie. Inną formą, również często stosowaną na polach uprawnych, jest aplikowanie wodnego roztworu mocznika zarówno na słomę, jak również na ściernisko - wyjaśnia specjalista. Dodaje przy tym, że szczególnie pozytywne efekty oprysku widoczne są w lata suche. W latach mokrych/przekropnych, zdaniem naszego rozmówcy, na ściernisko możemy zastosować mocznik w formie stałej. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że taka forma jest wolniej przetwarzana w glebie.

Pracownik DODR-u zaznacza, że prawidłowy rozkład słomy wymaga zastosowania odpowiedniej dawki azotu, który zostanie pobrany przez mikroorganizmy. - Szacunkowo na rozłożenie 100 kg słomy organizmy glebowe wykorzystują max. 8 kg N. Dlatego też należy obierać dawki w wysokości 5-10 kg N/t słomy. Szerokość przedziału niezbędnego do ustalania dawki azotu jest uzależniona od dwóch

ważnych czynników (patrz ramka obok - przy.red.) - wyjaśnia specjalista.

Stosowanie mikroorganizmów

Daniel Dąbrowski przypomina także, że jednym z zabiegów, który będzie wspomagać prawidłowy rozkład resztek poźniwnych lub pozostawionej na polu słomy jest zastosowanie preparatu mikrobiologicznego. - Na rynku obecny jest szeroki asortyment tego typu środków, dlatego też ważnym jest, aby wiedzieć, w jaki sposób działają w glebie oraz w jakich warunkach należy je zastosować, aby uniknąć spadku ich skuteczności - podkreśla specjalista.

Nasz rozmówca wyjaśnia, że o mechanizmie działania danego preparatu mikrobiologicznego decyduje grupa izolatów, jakie zostały dobrane do jego produkcji. - Najczęściej w składzie tych produktów znaleźć możemy około 80 gatunków mikroorganizmów beztlenowych i tlenowych reprezentowanych przez bakterie fermentacji mlekowej, bakterie fototroficzne,

PRAWIDŁOWE ZAGOSPODAROWANIE POZOSTAWIONEJ NA POLU SŁOMY POWINNO OBEJMOWAĆ NASTĘPUJĄCE ZABIEGI:

- ▶ Odpowiednie rozdrobnienie i rozrzućcie rozdrobnionej biomasy (najlepiej za 3-10 cm fragmenty) za pomocą kombajnu zaopatrzonego w szarpacz.
- ▶ Odpowiednią głębokość umieszczenia słomy w glebie - zbyt duża wielkość tego parametru przy znacznie uwilgotnionej glebie może prowadzić do tworzenia się warunków beztlenowych, które stymulują rozwój organizmów patogenicznych.
- ▶ Zastosowanie azotu najlepiej w formie oprysku - aby dostarczyć ten składnik szybko namnażającym się w rozkładającej się słomie mikroorganizmom, aby te nie wyczerpywały go z zasobów glebowych.
- ▶ Dostarczenie odpowiedniej puli mikroorganizmów, które prowadzą w prawidłowy sposób rozkład resztek poźniwnych, przyspieszają ich mineralizację oraz wypierają gatunki chorobotwórcze m.in. te które w przyszłości mogą powodować np. choroby podstawy źdźbła.

Źródło: D. Dąbrowski, PODR

PROPONOWANE PREPARATY DO STOSOWANIA NA RESZTKI POŹNIWNE OD AGRAPLANT

- ▶ **HUMIAGRA** to koncentrat nawozu humusowego o wysokiej zawartości kwasów huminowych i fulwowych, wzbogacony w śladowych ilościach istotnymi mikro- i makroelementami w postaci chelatów. Tworzy próchnicę glebową, przeciwdziała skutkom suszy, poprawia witalność i zdrowotność roślin, łagodzi stres, humifikuje resztki poźniwne. Dla wszystkich rodzajów resztek poźniwnych od 0,5 l do 1 l na 1 ha. Produkt do zastosowania przedsięwziętego.
- ▶ **BACTERPLANT** - produkt bakteryjny dla roślin uprawianych w glebie. Wspiera rośliny przed negatywnym oddziaływaniem na rośliny patogenów chorobotwórczych, w uprawach w glebie oraz innych podłożach organicznych. Odpowiednio dobrana mieszanka bakterii w dużym stopniu ogranicza występowanie chorób, poprzez ograniczenie namnażania się bakterii grzybów chorobotwórczych. Proces ten polega na konkurencji pożytecznych bakterii z bakteriami i grzybami chorobotwórczymi o substancje odżywcze i przestrzeń. Idealny do stosowania doglebowego na wszystkie rodzaje resztek poźniwnych. Stosować od 0,5 kg do 1 kg na 1 ha. Produkt do zastosowania przedsięwziętego.

promieniowce, drożdże i inne grzyby utrzymywane w formie przetrwalnikowej - mówi Daniel Dąbrowski. Wyjaśnia jednocześnie, że w glebie schemat ich działania polega głównie na wydzieleniu enzymów powodujących rozkład celulozy - głównego składnika budulcowego słomy. Specjalista zaznacza, że na rozwój mikroflory po zastosowaniu preparatu wpływ mają: zawartość składników odżywczych w słomie, stosunek węgla do azotu C/N, dostępność tlenu w warstwie okrywającej biomasy, temperatura i wilgotność słomy i odpowiednie parametry oprysku. - Ostatni z wymienionych czynników posiada znaczący wpływ na aktywność drobnoustrojów aplikowanych podczas zabiegu, jak również tych, które rozwijają się w środowisku glebowym. Oprysk najlepiej wykonywać jest za pomocą rozpylaczy generujących średnią wielkość kropeł, w warunkach wysokiej wilgotności powietrza, po opadach deszczu lub na powierzchnię pokrytą rosą - radzi specjalista. Dodaje, że najlepszym momentem do wykonania takiego zabiegu jest wieczór po wystąpieniu rosy. - Jeżeli z przyczyn czasowych (spiężnienie prac) nie możemy wykonać aplikacji

o tej porze, powinniśmy pamiętać, aby unikać zbyt dużego nasłonecznienia podczas wykonywania tego zabiegu - zwraca uwagę Daniel Dąbrowski. Kolejnym ważnym elementem przy stosowaniu preparatów mikrobiologicznych, o którym wspomina specjalista, jest to, aby przed sporządzeniem cieczy użytkowej dokładnie wypłukać opryskiwacz z pozostałości środków ochrony roślin, szczególnie, jeśli wcześniej wykonywany był zabieg insektycydem.

Podsumowanie

Pracownik PODR-u podkreśla, że prawidłowy proces przemian i rozwoju mikroflory saprofitycznej możliwy jest wyłącznie wtedy, gdy słoma będzie odpowiednio przygotowana i umieszczona w glebie na odpowiedniej głębokości. - Dodatkowo jako czynnik wspomagający powinniśmy zastosować azot w formie płynnej oraz aplikować w dogodnych warunkach atmosferycznych mikroorganizmy preparat zasilający glebę w pakiet drobnoustrojów podtrzymujących proces rozpadu celulozy - mówi Daniel Dąbrowski.

(mp)

Gdzie nie było gradu, plony buraka będą zadowalające

W wielu rejonach kraju z początkiem września ruszyła kampania cukrownicza. Na większości plantacji zapowiadają się bardzo dobre zbiory buraka. Jeszcze w lipcu rekordowych plonów spodziewali się także ci rolnicy, przez których gospodarstwa przeszła nawałnica z gradem. Swoje prognozy musieli jednak w sierpniu zweryfikować.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Tegoroczna aura sprzyjała uprawie buraka cukrowego, choć trzeba zaznaczyć, że wiosna przyniosła ze sobą niespodzianki. Kwietniowe i majowe przymrozki miały wpływ jedynie na niektóre plantacje w Polsce, które trzeba było przesiać. - Siewy były rozpoczęte stosunkowo wcześnie, bo już pod koniec marca i w pierwszej dekadzie kwietnia. Później była pewna przerwa związana z ochłodzeniem i zbyt wilgotną glebą,

dlatego siewy kontynuowano dalej dopiero po 20 kwietnia. Miało to miejsce chociażby w regionie Gostynia, gdzie są cięższe ziemie i potrzeba więcej czasu, by wyschły - mówi Antoni Grzebisz, członek Okręgowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. Wschody rośliny, w związku z dość niskimi temperaturami w kwietniu i do połowy maja, były opóźnione. Pojawiły się także problemy z wykonaniem zabiegów ochronnych. - W okresie przymrozków trzeba mocno uważać. W tym momencie



Fot. A. Grzebisz

— REKLAMA —

SZALKOWSKI
Transport i Spedycja

Oferujemy:

- Transport towarów sypkich samochodami typu naczeпа silos i wywrotka
- Transport żywności
- Dowieziemy towar w każde miejsce na terenie kraju i w Europie



Usługi rolnicze:

- Pakowanie różnego rodzaju zielonek, kukurydzy wystodków i innych produktów do zakiszania w rękawy foliowe
- Zbiór zboża kombajnem Class Lexion
- Kopanie buraków nowymi kombajnami Ropa i Holmer
- Obrywanie kolb kukurydzy kombajnami Bourgoin



KONTAKT: 607-443-501

KONTAKT: 65 5474736

SZALKOWSKI Sp. Jawna
ul. Kobylińska 39, 63-910 Miejska Górka
www.szalkowski.com.pl
e-mail: biuro@szalkowski.com.pl



www.tradecorp.com.pl

tradecorp
nutri-performance

CHCESZ MIEĆ
CZYSZTE
POLE MIMO
TWARDEJ
WODY ?!

Dodaj spray plus do
każdego zabiegu
z glifosatem



Zastosuj humistar na
ściernisko

CHCESZ SZYBKO
ROZŁOŻYĆ
SŁOMĘ
I MIEĆ DOBRE
WSCHODY ?!

spray plus

humistar

po więcej informacji zadzwoń:
Andrzej Zbroja 609 476 339
Dariusz Zmysłowski 723 586 088
Piotr Katowski 666 396 816



Kociugi, IZ ZD Pawłowice, 5 października 2017 r.

Święto pola

„MAGICZNA KUKURYDZA”

W programie między innymi:

- 10 tajników, które sprawią, że osiągniesz kukurydziany sukces!
- Nowatorska dawka żywieniowa dla bydła z udziałem kukurydzy
- Prezentacja - koszenia i ważenia połączona z prezentacją odmian i wiele innych...

A wszystko przy wymienionym poczęstunku!

PATRONAT
MEDIALNY
ROLNICZE

AGROMIX
Sano

CHCESZ WZIĄĆ UDZIAŁ? ZAPISZ SIĘ, A OTRZYMASZ PRAKTYCZNY UPOMINEK!

ZADZWOŃ 510-141-655



SKAVSKA HALE

biuro@skavska.pl

733 334 308

730 731 780



AGRO SHOW

ODWIEDZ NASZE STOISKA:
stoisko 135 sektor E3 • stoisko 366 sektor B

www.skavska.pl

polaryzację. - Chwościk buraka jest złodziejem cukru - wyjaśnia Antoni Grzebisz.

Problem z chorobami grzybowymi na plantacjach buraka cukrowego z biegiem lat wzrasta. Przyczyną tego jest skracanie plodozmiaru. - Buraki siane są po sobie czasami zbyt często. Poza tym system zbioru powoduje, że liście (wraz z potencjalnym patogenem) przeważnie zostają na polu. Do tego przekopana i ciepła aura sprzyja rozwojowi grzyba. Producenci środków ochrony roślin prowadzą wyścig z patogenem, który się uodparnia. Genetycy także pracują mocno nad odmianami o podwyższonej tolerancji na chwościka, ale całkowitej odporności jeszcze nie ma. Dlatego z chemicznych zabiegów ochrony nie można zrezygnować - komentuje Antoni Grzebisz. Najtańszym elementem walki z chorobami buraka jest plodozmian, czyli odpowiednia przerwa na polu pomiędzy jednym a drugim siewem buraków cukrowych. - Obecnie jest taki trend, że buraki mają być bliżej cukrowni i ma być ich więcej, dlatego siłą rzeczy jest ich więcej na mniejszym terenie, a to powoduje większe reperkusje. Czasami widzi się w rozrzucie geograficznym plantacji tylko koszty, ale ma on też swoje dobre strony, bo zmniejsza ryzyko porażenia, czy jakiegoś nadmiernego występowania chorób. A jednocześnie rozsądny rozrzut geograficzny powoduje zmniejszenie ryzyka pogodowego, bo nie wszędzie pojawiają się gradobicie czy obfite deszcze. Myślę, że producenci cukru powinni rozważyć fakt, by nie za bardzo zmniejszać promień, w którym widzieliby uprawę buraka - wyjaśnia Antoni Grzebisz.

W stosunku do ubiegłego roku rolnicy obsiali burakiem większy areal. Jeśli przyjmemy, że plon będzie ponadprzeciętny, oznacza to wydłużoną kampanię cukrowniczą. - A przy długiej kampanii zawsze mogą być niespodzianki. Mogą one pojawić się na początku kampanii, a więc w pierwszych dniach września i wynikać z trudności z wykopkami lub z niedojrzałością technologiczną buraków. Podobnie jeśli chodzi o odbiór buraka w styczniu. Będziemy musieli przedyskutować z producentem cukru temat odpowiednich rekompensat finansowych poza tymi,

które są przewidziane w umowie - tłumaczy Antoni Grzebisz.

Stan plantacji na obecną chwilę w wielu rejonach Polski jest zadowalający. Nie mogą jednak tak powiedzieć rolnicy z rejonu chociażby południowo-wschodniej Wielkopolski, woj. kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Tam w nocy z 11 na 12 sierpnia wystąpiły gwałtowne burze połączone z ulewami i gradobiciem, jakie spowodowały w niektórych gminach w różnym stopniu uszkodzenia liści buraków. - Niektóre pola są bardzo zniszczone. Buraki na nich nadają się do jak najwcześniejszego zbioru. Liście w zbyt dużym stopniu zostały roztrząskane, w niektórych miejscach pozostały tylko główki buraków. A całe ulistnienie leży na ziemi. Wcześniej trzeba będzie zweryfikować i mieć nadzieję, by chociaż koszty siewu i uprawy się zwróciły - wyjaśnia Antoni Grzebisz i dodaje, że odbudowa aparatu liściowego w buraku może odbywać się kosztem korzenia, a to wpływa na polaryzację. - Będą więc duże straty w cukrze - stwierdza rolnik z Bodzewa. Ekspert z Rolniczego Doradztwa w Uprawie Buraka Cukrowego (LIZ) apelowali do plantatorów, by na dotkniętych klęską plantacjach do czasu naturalnej regeneracji uszkodzonych tkanek roślin wstrzymać się z wykonywaniem nawożenia dolistnego i zabiegów fungicydowych. W wyniku uszkodzeń dochodziło do infekcji bakteryjnej plamistości liści lub alternariozy - chorób, których nie można zwalczyć. Służby surowcowe działające przy cukrowniach zostały poinformowane o uszkodzonych plantacjach. W niektórych przypadkach podjęto decyzję o przyspieszeniu wykopu korzeni.

Problem ze złym stanem na polach potęguje fakt, że wiele plantacji nie zostało ubezpieczonych. - Buraki rzadko są ubezpieczone od gradu. Raz, że stawki są wysokie, a dwa trudno jest później szacować i egzekwować odszkodowania, bo zawsze w burakach potencjał odtworzenia plonu spośród wszystkich roślin jest najwyższy. Rodzi to później spór między rolnikiem a ubezpieczycielem - tłumaczy Antoni Grzebisz.

Sprawcą zgnilizny korzeni buraka jest grzyb. Poraża on rośliny na plantacjach, w przyzmach i w kopcach.

TEKST ■ Marianna Kula



Grzyb poraża buraki także w kopcach

Zgniliznę korzeni buraka zalicza się do chorób grzybowych. - Na porażonych korzeniach w szybkim tempie rozwija się jasnobrzęzowa bądź popielata zgnilizna. Ponadto na ich przekrojach wyraźnie widoczne są ciemniejsze pierścienie wiązek przewodzących - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie. Zaznacza przy tym, że choroba rozwija się na roślinach osłabionych suszą i z widocznymi wżerami owadów, przez które do buraków wnika grzyb. - Wokół wżerów rozwija się zgnilizna. Korzeń dość szybko ulega gniciu i pokrywa się białą grzybnią, rozrastającą się w glebie wokół korzenia. Chore rośliny wykazują objawy więdnienia. Najpierw żółkną i zamierają najstarsze liście. Nieco później zamiera cała roślina - opisuje fachowiec. Dodaje, że korzenie buraka zaatakowane przez grzyba charakteryzują się wyczuwalnym zapachem acetonu bądź etanolu.

Grzyb zgnilizny korzeni buraka jest gatunkiem ciepłolubnym. Preferuje tempera-

tury od 33 do 35 stopni Celsjusza. Na plantacjach pojawia się głównie latem. Może jednak również powodować podobne zgnilizny w kopcach i w trakcie składowania korzeni. Występuje powszechnie w glebie. - Jego rozwój jest jednak ściśle uzależniony od warunków otoczenia. Nie posiada on typowych właściwości patogenicznych. W warunkach polowych porażenia z jego udziałem mogą mieć miejsce tylko w przypadku jednoczesnego wystąpienia kilku czynników, do których zalicza się: stres roślin spowodowany suszą i wysokimi temperaturami oraz intensywne żerowanie owadów glebowych na korzeniach - wyjaśnia Krzysztof Świerek.

Agronom zaznacza, że nie ma chemicznych zaleceń ochrony buraków przeciwko zgniliznie. Co zatem trzeba robić, by nie dopuść do rozwoju tej choroby? - Należy ograniczyć występowanie owadów glebowych powodujących wżery. Powinno się także unikać siewu buraków na glebach łatwo ulegających przesuszeniu. Ponadto w kopcach nie można dopuszczać do przegrzania korzeni. Sprzyja to bowiem rozwojowi grzyba - radzi specjalista.

POZNAJ SIĘ POLSKICH AMINOKWASÓW

wolne aminokwasów L-α
100% z hydrolizy enzymatycznej

PROFESJONALNE AMINOKWASY

do wszystkich rodzajów upraw



Nr. rej. MRIRW
5-518a/16



Nr. rej. MRIRW
430b/17

- zwiększają plonowanie
- wolne aminokwasów są szybko przyswajane przez rośliny
- wspomagają regenerację roślin po okresach stresowych
- wzmagają rozwój systemu korzeniowego
- poprawiają zdrowotność roślin



Nr. rej. MRIRW
467a/17



Nr. rej. MRIRW
431a/17

tel. +48 34 366 54 49
e-mail: info@agro-sorb.com
Obejrzyj nas:



polskieaminokwas.pl

ZAPRASZAMY SKLEPY I HURTOWNIE DO WSPÓŁPRACY

Fot. habillnien - Fotolia.com

REKLAMA

Zaprawianie - bardzo ważna sprawa

**Jak długo działają preparaty do zaprawiania nasion zbóż?
Jakie choroby można dzięki nim ograniczyć? Na jaką
metodę zaprawiania nasion najlepiej postawić?**

Krystian Karnicki z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zaznacza, że zaprawianie nasion zaliczane jest do najbardziej oszczędnych i - co niezwykle ważne - najbezpieczniejszych dla środowiska zabiegów chemicznych w produkcji zbóż i nie tylko. Pozwala bowiem wyeliminować wiele

bardzo szkodliwych dla roślin uprawnych chorób (patrz ramka obok), a także szkodników, które atakują rośliny uprawne w początkowej fazie ich rozwoju. Tego samego zdania jest Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie. - *Dzięki zaprawianiu nasion wschody roślin są lepsze i bardziej wyrównane, a młode siewki*

rozwijają się lepiej i stają się odporniejsze na choroby i szkodniki, co w rezultacie daje wyższe plony dobrej jakości - podkreśla Krzysztof Świerek.

Krystian Karnicki wskazuje na trzy najpopularniejsze metody zaprawiania ziarna do siewu: na suchu, na półsuchu i na mokro. - *Najlepsze równomierne pokrycie materiału siewnego uzyskuje się przy zaprawianiu na*

mokro w profesjonalnych zaprawiarkach. Zaprawy tak nanoszone nie pylą oraz gwarantują pokrycie newralgicznych punktów ziarniaka tj. bruzdki i bródki - miejsc, gdzie jest najwięcej zarodników grzybów - przekonuje pracownik WODR-u. Zwraca przy tym uwagę na następującą sprawę: - Coraz więcej zapraw ma nowoczesną formułację i znacznie niższe dawki od tych zalecanych kilka lat temu, dlatego nie zawsze jest możliwe właściwe zaprawienie nasion przy użyciu tradycyjnej betoniarki (np. trudne jest wymieszanie 100 kg nasion z 50 ml zaprawy).

Co jest ważne przy doborze zapraw do nasion zbóż? - *Wybierając preparat, należy zwrócić uwagę na: przedplon, płodozmian, rodzaj gleby, poziom plonowania roślin, rodzaj i pochodzenie materiału siewnego - radzi Krzysztof Świerek. Dodaje przy tym, że środek, na który można postawić to np. BAYTAN-TRIO 180FS. Stosuje się go w dawce 200 ml/100 kg ziarna z dodatkiem 400 ml wody. - To preparat uniwersalny o działaniu kontaktowym i systemicznym przeznaczony do zaprawiania ziarna siewnego zbóż ozimych i jarych przed chorobami grzybowymi - tłumaczy pracownik WODR-u - GPD.*

Jak długo działają preparaty do zaprawiania materiału siewnego? - *Wszystko zależy od rodzaju substancji aktywnej, z której są wykonane oraz jej stężenia. Przeważnie jest to od 30 do 90 dni, choć są też takie, które chronią rośliny uprawne przez całą wegetację przed taki-*

NAJWAŻNIEJSZE CHOROBY, KTÓRE MOŻNA OGRANICZYĆ TYLKO ZAPRAWIANIEM NASION

◆ **GŁOWNIE (PYŁĄCA I ZWARTA)** - stanowią największe zagrożenie dla jęczmienia, a w mniejszym stopniu występują w owsie i pszenicy. Objawami gówni są wystające się z pochw liściowych ciemno-brunatne kłosa. Kłosa te przekształcają się całkowicie w brunatną, pyłą substancję zarodników. Po rozsianiu zarodników pod koniec wegetacji pozostaje tylko osadka kłosowa. Głownia zwarta to choroba podobna do gówni pyłającej. Tutaj skupienia brunatnej masy pokryte srebrzystą osłonką są twarde. Nie pękają tak łatwo, jak u gówni pyłastej, dopiero w czasie omłotu, zarażając zdrowe ziarno.

◆ **ŚNIEĆ CUCHNĄCA** - poraża jedynie pszenicę. Żdźbła roślin z porażonymi kłosami są krótsze od zdrowych, zabarwione siniozielono, ze sterzącymi pionowymi kłosami z rozwartymi plewami i plewkami, między którymi tkwią zmienione ziarniaki, wypełnione brunatnym płynem zarodników o charakterystycznym zapachu śledzi. Podczas omłotu i przechowywania pękają, zarażając zdrowe ziarno.

◆ **PASIASTOŚĆ LIŚCI JĘCZMIENIA** - jest najgroźniejszą chorobą tego gatunku, przenoszona w ziarniakach. Objawy choroby widoczne są w fazie strzelania w żdźbło, w postaci charakterystycznych żółtych, później brunatniejących smug biegnących od nasady liścia do wierzchołka. Po pewnym czasie porażone liście pękają podłużnie i obumierają. Następuje infekcja kłosa, który często nie rozwija się i pozostaje w pochwie liściowej.

◆ **SPORYSZ** - to choroba atakująca głównie żyto i pszenżyto. W ziarnie ze zbioru znajdują się niekiedy różki (przetwalniki) sporyszu lub ich fragmenty. Mają barwę ciemnofioletową, ciemnobrązową lub czarną. Są one źródłem choroby w następnym sezonie, ponieważ na wiosnę z przetwalnika w glebie wyrastają trzoneczki, z których tworzą się otocznie z zarodnikami. Zarodniki wyrzucane są z worków w czasie kwitnienia zbóż i jeżeli trafią na słupek, zarażają nową roślinę.

Źródło: Krystian Karnicki, WODR

mi chorobami jak: śmieć, głownie lub pasiaństwo liści jęczmienia - zwraca uwagę agronom z gołuchowskiego punktu WODR-u. (mp)

Zaprawy polecane przez BASF Polska

Zaprawa	Uprawa	Agrofag	Dawka
Kinto Duo 080FS	pszenica ozima, jęczmień jary, jęczmień ozimy, pszenica jara, żyto, pszenżyto ozime i jare	zgorzel siewek, śnieć cuchnąca, pleśń śniegowa, głownia pyłająca, pasiaństwo liści jęczmienia	pszenica ozima i jara, jęczmień jary, pszenżyto ozime i jare: 200 ml/100 kg ziarna + 400 ml wody żyto: 150 ml/100 kg ziarna + 400 ml wody jęczmień ozimy: 250 ml/100 kg ziarna + 400 ml wody
Systiva @333FS	jęczmień jary, jęczmień ozimy, pszenica ozima	plamistość siatkowa, mączniak prawdziwy, rynchosporioza, septorioza liści oraz rdze, choroby odnasienne i odglebowe	75 ml/100 kg ziarna w jęczmieniu jarym, 150 ml/100 kg ziarna w jęczmieniu ozimym i pszenicy ozimej Wymaga stosowania z zaprawą - Kinto Duo 080 FS



Fot. Doin Oskelheim - Fotolia.com



Nr 1 w Polsce!

Fliz do okrywania stogów słomy



Siatki do owijania bel



Folia przyzłowa Silo-Vit



AGRO SHOW Zapraszamy na
nasze stoiska:

STOISKO E 133

droga dla zwiedzających 1

STOISKO B 518

droga dla zwiedzających 5

Center Plast Sp. z o.o.

ul. Strzeleckiego 6
47-133 Jemielnica

+ 48 77/ 40 48 555

centerplast@centerplast.pl

www.centerplast.pl

REKLAMA

hupro
prefabricated halls producer

TRADYCJA PRODUKCYI
1985
SINCE

HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

www.hupro.pl
HUPRO TRADE SE
Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na **AGRO SHOW**

**SKUP
RZEPAKU
ZBÓŻ**
paszowych i konsumpcyjnych

www.agro-partner.com

AGRO-PARTNER
Dariusz Mikotałajczyk

Gorzyce Wielkie, ul. Kościelna 10F
63-410 Ostrów Wlkp. 2
tel. 62 505 78 68, kom. 602 477 638, 662 116 807
e-mail: biuro@agro-partner.com

- atrakcyjne ceny
- szybkie i dokładne analizy jakościowe
- dogodne terminy zapłaty
- sprawnny rozładunek i załadunek
- mobilność i elastyczność w działaniu
- odbior i dostawy towaru własnym transportem

SIEW MIĘDZYPLONÓW - ważne terminy

Poprawiają żyzność gleby, zwiększają jej pojemność wodną, ograniczają występowanie chorób i szkodników - mowa o międzyplonach. Kiedy je siać? Jak długo trzeba je utrzymywać na polu? O czym należy pamiętać?



Fot. M. Kula

TEKST ■ Marianna Kula

Siejąc międzyplony, rolnik realizuje obowiązek zazielenienia. Do utrzymania odpowiedniej powierzchni proekologicznej - EFA zobowiązane są gospodarstwa posiadające powyżej 15 ha gruntów ornych. Muszą one wykazać, że 5% gruntów ornych, wchodzących w ich skład, to obszary cenne środowiskowo.

Jeśli rolnik we wniosku o dopłaty bezpośrednio zadeklarował siew międzyplonu ścierniskowego, to miał na to czas od 1 lipca do 20 sierpnia. - *Teraz ten międzyplon musi być utrzymany na polu co najmniej do 1 października.* Po tym terminie można go zorać - informuje Maria Kamecka, doradca z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Turku.

Jeśli zdecydowaliśmy się na siew międzyplonów ozimych, powinniśmy to zrobić w terminie od 1 lipca do 1 października.

Rośliny te trzeba utrzymywać na polu co najmniej do 15 lutego. Przewaga poplonu ozimego nad ścierniskowym polega na tym, że można go stosować po roślinach późno schodzących z pola. Działa on niezwykle ochronnie na wody gruntowe. Zielony poplon w okresie zimy zabezpiecza bowiem przed wymywaniem fosforu i potasu, chroni strukturę gleby przed działaniem deszczu i wiatru, zapobiegając tym samym zjawisku erozji wietrznej i wodnej. Rośliny, które dobrze sprawdzają się w roli międzyplonu ozimego to m.in.: inkarnatka, wyka kosmata i rzepik ozimy.

Warto także wspomnieć o wsiewkach śródplonowych. Uprawia się je wiosną razem z plonem głównym, przeważnie zbożem, np. jęczmieniem. Po zbiorze plonu głównego wsiewka pozostaje do późnej jesieni. Jako wsiewkę zaleca się rośliny o wolnym początkowym wzroście i rozwoju - np. seradellę, koniczynę czerwoną,

białą, szwedzką oraz niektóre trawy (kupkówka pospolita, życica wielokwiatowa, stokłosa bezostna i mieszanki motylkowych z trawami). Dzięki temu można ustrzec się przed zbytnią konkurencją ze strony rośliny głównej. „Gospodarzem” natomiast powinny być rośliny, które odznaczają się krótką wegetacją, np. wspomniany już jęczmień, owies czy rzepik ozimy.

Maria Kamecka zwraca uwagę na to, że w celu spełnienia obowiązku w ramach obszarów proekologicznych (obszarów EFA) powinno się wysiewać międzyplony, które składają się z dwóch gatunków roślin, z następujących grup roślin uprawnych: zbóż, oleistych, pastewnych, bobowatych drobnonasiennych, bobowatych grubonasiennych oraz miododajnych. - *Trzeba również pamiętać o tym, że mieszanka uprawiana jako międzyplon, na tej samej działce rolnej, nie może być następnie uprawiana jako plon*

główny w roku następującym po roku jej wysiania. Zakaz ten nie dotyczy poszczególnych gatunków, z których utworzona została mieszanka - wyjaśnia doradca WODR-u.

Międzyplony warto siać jednak nie tylko ze względu na wymogi unijne. Na uwagę powinniśmy mieć przede wszystkim ich dobroczynne działanie. - *Uprawa międzyplonów podnosi żyzność gleby na skutek poprawy bilansu substancji organicznej w glebie poprzez odtwarzanie zasobów próchnicy. Przyorane międzyplony są cennym źródłem składników pokarmowych. Dzięki nim, zwłaszcza międzyplonom ozimym, zwiększa się pojemność wodna gleby - podkreśla doradca. Zaznacza również, że niektóre rośliny uprawiane w międzyplonie odznaczają się właściwościami fitosanitarnymi, ograniczając występowanie chorób i szkodników roślin uprawnych, a także w znacznym stopniu ograniczają zachwaszczenie.*

SITA I BLACHY PERFOROWANE TWORZONE Z PASJĄ OD 62 LAT

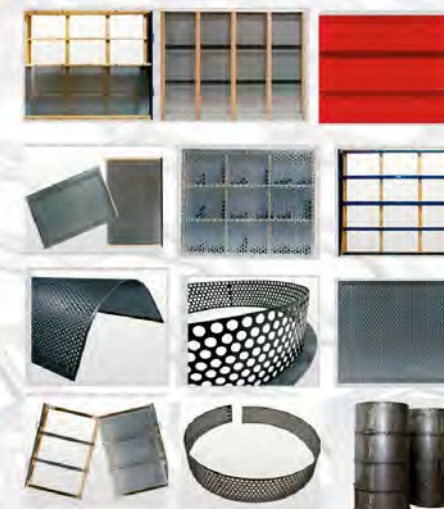


Wytwórnia Sit "Sitono"
Krzysztof Nowakowski

ul. Zawodzie 9, 62-330 Nekla
tel: +48 61 438-60-69
+48 61 438-65-73
+48 61 438-65-72

Zamówienia / zapytania
sitono@sitono.pl

Przedstawiciel handlowy
Krzysztof Szulc
tel. +48 697 420 110, e-mail: k.szulc@sitono.pl



Oferta

- Sita do maszyn rolniczych
- Sita i ramy do wialni i czyszczalni Petkus: Super Pektus Gigant K-531, K-522, K-523, K-525, K-526, K-527, K-545, K-546, K-547, U-12, U-60, U-40, U-15, A-12, K-541, K-213
- Sita do wialni i czyszczalni: CZ MAJOR, SWZ, FWK, Kamaz, PWK, Heid, Gompper, Cimbria-Delta, Damas, Viban, Sigma, Bis, Bcx, Araj, Pektus, Schmidt-Seeeger, Buhler, Kongskilde, KDC 4000, itp.
- Sita i bijaki do śrutowników, młynów i młynków, brykietciarek i rozdrabniaczy
- Produkujemy sita do każdego rodzaju śrutowników, również pod indywidualny wymiar
- Sita perforowane i żaluzjowe do kombajnów
- Sita do suszarni podłogowych i bębnowych

www.sitono.pl ISO 9001

Zapraszamy na targi **Agro Show 2017** (sektor C stoisko 90 droga nr 1)

AGRO SHOW



IDEALNA NAGRZEWNICA DO TWOJEGO TUNELU



**NAGRZEWNICA POWIETRZA
Z PALNIKIEM NA PALIWO STAŁE „PASAT”**

Idealnie nadaje się do ogrzewania dużych kubatur m.in.:

- szklarni i tuneli foliowych
- magazynów
- hali produkcyjnych
- warsztatów
- hal sportowych i innych.

www.nagrzewnice.com | biuro@nagrzewnice.com

P.H.U. KONAR s.c., ul. Krakowska 5,
42-200 Częstochowa

☎ 604 480 029 | 602 516 902
☎ 34 365 31 78

Wirusy w zbożach ozimych

Żółta karłowatość jęczmienia to najgroźniejsza z chorób wirusowych zbóż w Polsce i nie tylko. Mniejszą szkodliwość wykazują wirusy odglebowej mozaiki zbóż oraz wirus żółtej mozaiki jęczmienia. Trudno je jednak zdiagnozować. Problem stanowi również ich eliminacja.

TEKST ■ Marianna Kula

Krzysztof Kurus, główny specjalista ds. zbóż i rzepaku z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, zwraca uwagę na to, że po raz pierwszy na większą skalę z tematem wirusów w zbożach spotkaliśmy się w sezonie 2000/2001. Aktualnie znanych jest już kilkanaście różnych wirusów, które mogą porażać zboża w naszym kraju. Specjalista wskazuje na te najbardziej kłopotliwe.



Złota karłowatość jęczmienia na jęczmieniu ozimym (po lewej roślina zainfekowana)

Wirus żółtej karłowatości jęczmienia

Występuje na wszystkich gatunkach zbóż i traw. Jej charakterystycznymi objawami są prze-

barwienia liści i zahamowanie wzrostu. - Kolor i rozmiar przebarwień oraz stopień skarłowaceni zależy od gatunku rośliny. Na jęczmieniu zahamowania wzrostu są największe,



Pszenica ozima porażona wirusem żółtej karłowatości jęczmienia

a przebarwienia mają kolor najczęściej intensywnie żółty, na pszenicy - pomarańczowo-czerwony, a na owsie - czerwono-fioletowy. Na pszenicy i życie natomiast pojawiają się różnego rodzaju żółknięcia, które bardzo ciężko odróżnić od innych objawów chorobowych - opisuje pracownik LODR-u. Dodaje jednocześnie, że nasiona z takich roślin są słabo wykształcone lub nie zawiązują się wcale. - Objawy zwykle są widoczne w ogniskach rozrzuconych przypadkowo na całej uprawie. Wirus przenoszony jest wyłącznie przez mszyce zbożowe w sposób trwały. Oznacza to, że mszyca, stając się wek-

torem takiego wirusa, pozostaje nim do końca życia, jednak nie przekazuje go potomstwu - tłumaczy Krzysztof Kurus.

Specjalista zaznacza, że ochrona przed tym wirusem sprowadza się do zwalczania już jesienią mszyc, które są jego nosicielami. - Oprysk należy wykonać po pojawieniu się pierwszych szkodników na plantacji, w słoneczną pogodę > 10 °C lub profilaktycznie po około 5 tygodniach od wschodów zbóż - radzi specjalista. Podkreśla jednocześnie, że profilaktyczne zwalczanie mszyc jest uzasadnione w przypadku, gdy zaistnieje duże

ryzyko infekcyjne - tzn. w trakcie długiej i ciepłej jesieni oraz gdy na danym terenie w poprzednich latach na plantacjach zbóż występowały rośliny zawirusowane. - Niższe temperatury ograniczają ruchliwość mszyc, a tym samym ryzyko infekcji. Poza tym zboża siane później na ogół są w mniejszym stopniu porażane przez mszyce, a siane po 20 października nie wymagają stosowania insektycydu - wyjaśnia Krzysztof Kurus.

właściwie nieusuwalny ze środowiska - tłumaczy pracownik LODR-u. Może przetrwać na danym polu nawet kilkadziesiąt lat...

Wirus żółtej mozaiki jęczmienia

Wirus ten w Polsce po raz pierwszy został zaobserwowany w 2008 roku. Wirus żółtej mozaiki jęczmienia przenoszony jest przez pierwotniaka glebowego *P. graminis*. - Objawy ujawniają się wczesną wiosną i również są bardzo niecharakterystyczne. Rośliny są lekko żółtawe, czasami mogą również wystąpić mozaikowate przebarwienia. Na polu widoczne są przejaśnienia występujące miejscowo lub pasy roślin odbiegających wyglądem od pozostałych - opisuje Krzysztof Kurus.

Wirus odglebowej mozaiki zbóż

W fachowych podręcznikach jako objawy tej choroby wskazuje się: mozaikowate przebarwienia liści, osłabienie wzrostu i rozwoju roślin prowadzące w skrajnych przypadkach do zamierania. W praktyce trudno jednak zdiagnozować wirusa odglebowej mozaiki zbóż. Problem stanowi również jego eliminacja. - Ze względu na sposób przenoszenia - mechanicznie oraz przez organizm glebowy *Polymyxa graminis* wirus jest niezmiernie trudny do zwalczania. Z powodu wieloletniej przeżywalności w zarodnikach przetrwalnikowych swojego wektora jest

Walka z wirusami odglebowymi

Zdaniem specjalisty z LODR-u, jedyną nadzieją w walce z wirusami odglebowymi jest hodowla odmian odpornych i tolerancyjnych. Badania w tym zakresie przeprowadza Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu.

ŚRODKI OCHRONY ZWALCZAJĄCE MSZYCE - WEKTORY WIRUSÓW, STOSOWANE JESIENIĄ

Nazwa środka	Uprawa	Dawka
DO ZAPRAWIANIA		
Astep 225 FS	Jęczmień ozimy	200 ml środka z dodatkiem 500 ml wody na 100 kg ziarna siewnego
NUPRIDMA X 222 FS	Pszenica ozima	Maksymalna/zalecana dawka dla jednorazowego zastosowania: 250 ml środka z dodatkiem 150 ml wody na 100 kg ziarna.
DO OPYSKIWIANIA		
Inazuma 130 WG	Pszenica ozima	Środek zastosować po wystąpieniu szkodników na młodych roślinach lub zauważeniu pierwszych uszkodzeń, jesienią od fazy 3 liści do fazy 9 i więcej liści w rozecie (BBCH 13-19). Wyższą z zalecanych dawek stosować w przypadku intensywnego nalotu szkodnika na plantację. Zalecana dawka dla jednorazowego zastosowania: 0,25-0,30 kg/ha
FURY 100 EW	Jęczmień ozimy	Maksymalna /zalecana dawka dla jednorazowego zastosowania: 0,1 l/ha Termin zabiegu: Zabieg wykonać od fazy 2 liści - nie później niż do fazy pierwszego kolanka.
MINUET 100 EW	Jęczmień ozimy	Maksymalna /zalecana dawka dla jednorazowego zastosowania: 0,1 l/ha Termin zabiegu: Zabieg wykonać od fazy 2 liści - nie później niż do fazy pierwszego kolanka.

- REKLAMA -



agro

- FOLIA DO SIANOKISZONEK
- SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH
- SZNUREK ROLNICZY
- LINY GOSPODARCZE



bezalin
S.A.

ul. Piastowska 43
43-300 Bielsko-Biała, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
bezalin@bezalin.com.pl

www.bezalin.com.pl



Złota karłowatość jęczmienia na pszenicy

- REKLAMA -




SKUP

• kukurydzy suchej i mokrej
• pszenicy • pszenżyta

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI
DOBRYCA, ul. Krotoszyńska 49
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936, 666 063 503, 500 150 713

NOWE LOKALIZACJE:
DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:

KROMOLICE 49A
63-860 POGORZELA
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA W KROMOLICACH)

BRONÓW 36
63-300 PLESZEW

PRZYJMIEMY DO PRACY - TEL. (62) 721 60 92



CN NIDZICA

Daj nam pole do popisu !!!

KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY

Należymy do czołówki firm nasiennych w kraju.



handel@cnnidzica.pl
tel.+ 48 790 546 222

Gospodarstwo Produkcji Rolnej „CENTRALA NASIENNA” Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 21, 13-100 Nidzica

www.facebook.com/cnnidzica
www.cnnidzica.pl

Uprawa zbóż ozimych. Jak skutecznie zlikwidować chwasty?

Jaką strategię walki z chwastami na plantacjach zbóż ozimych przyjąć w tym sezonie? Na jakie preparaty warto postawić?

TEKST ■ Marianna Kula

Andrzej Obst, specjalista z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu zaznacza, że zwalczanie chwastów w zbożach to zabieg konieczny. Bez niego współczesne gospodarowanie staje się nierentowne i w zasadzie niecelowe. - *Każdy rolnik staje przed koniecznością obrania właściwej strategii ochrony zbóż ozimych przed chwastami. Istotnym elementem nowoczesnego rolnictwa jest dobór rodzaju i dawki środka ochrony roślin do realnego zagrożenia. Odpowiednie rozpoznanie chwastów, ich fazy rozwojowej oraz nasilenia pozwala skutecznie je zlikwidować, a tym samym podnosi pewność opłacalności uprawy* - podkreśla fachowiec.



Fot. M. Kula

Przytulia czepna - jeden z najbardziej uciążliwych chwastów w zbożach

i stanu plantacji. - *Wskaźnikiem tego pierwszego jest liczebność dominującego gatunku z grupy najbardziej uciążliwych chwastów albo ogólna ich liczba, względnie szacunkowa ocena zachwaszczonej powierzchni wyrażona w procentach* - wyjaśnia Andrzej Obst. Zaznacza przy tym, że liczba chwastów powodująca spadek plonu o około 10-15% stanowi tzw. próg ekonomicznej szkodliwości, przy którym wartość utraconego plonu jest równa lub większa od kosztu wykonanego zabiegu.

W przypadku miotły zbożowej próg szkodliwości wynosi 6-10 szt./m² w pszenicy, a w jęczmieniu 10-15 szt./m². Dostępne w literaturze progi szkodliwości dla chwastów dwuliściennych z kolei wynoszą odpowiednio: chaber bławatek - 1-5 szt./m², przytulia czepna - 0,1-2 szt./m², maruna bezwonna - 2-6 szt./m² i mak polny - 6-10 szt./m².

Kluczowy termin

Nasz rozmówca wskazuje na trzy skuteczne sposoby likwidacji zachwaszczenia: zabieg jesienny, zabieg jesienny + możliwa poprawka wiosenna i zabieg wiosenny. Jego zdaniem, zabieg jesienny - zarówno z ekonomicznego, jak i agrotechnicznego punktu widzenia - przynosi największą korzyść. Dlaczego? Po pierwsze - zwal-

cza on większość uciążliwych chwastów we wczesnych fazach lub dogłębowo. Po drugie odznacza się on dłuższym działaniem substancji aktywnej tworzącej rodzaj filmu pokrywającego powierzchnię gleby, z której kiełkują chwasty. Po trzecie cechuje się szerokim oknem zabiegowym - praktycznie od wschodów do końca fazy krzewienia zbóż. Nie bez znaczenia jest również to, że zapewnia on zbożom brak konkurencji. Poza tym ogranicza pobieranie przez chwasty składników pokarmowych, które są cenne dla roślin uprawnych. Specjalista wspomina też o jeszcze jednej istotnej kwestii - zabieg jesienny to niższe koszty (w porównaniu z zabiegiem wiosennym). - *Czyli... same plusy. Nie zapominajmy jednak, że rolnictwo to praca w ziemi, a pogoda często płata figle. Susza w sezonie (jesień 2016 r.), opóźnione siewy i wschody zbóż oraz chwastów spowodowały, że wiele plantacji nie zostało ochronionych. Spowodowało to wiele perturbacji w likwidacji chwastów wiosną 2017 r.* - zwraca uwagę Andrzej Obst.

Przed czy po wschodach?

Dostępne na rynku środki chwastobójcze stosuje się przed lub po wschodach zbóż. Zabiegi przedwschodowe (dogłębowe) trzeba wykonać po siewie na wilgotną, dobrze uprawioną glebę, podając pełne zalecane dawki. - *Skuteczność oprysków dogłębowych uwarunkowana jest wilgotnością gleby oraz znajomością występującego na danym polu zachwaszczenia, pozwalającą na dobór odpowiedniego środka. Jeśli zatem gleba jest przesuszona, a prognozy nie przewidują wystąpienia opadów lub nie znamy pola, lepiej poczekać i wykonać zabieg po wschodach rośliny uprawnej i chwastów w fazie od szpilki do fazy 4-5 liści* - radzi Andrzej Obst.

Specjalista zwraca także uwagę na inną istotną sprawę. - *Bardzo ważną kwestią przy stosowaniu środków ochrony roślin jest kalibracja opryskiwacza: dobór rozpylaczy, wielkość kropli, wydatek cieczy roboczej, stosowanie adiuwantów, odpowiednie ciśnienie robocze, prędkość wiatru itd. Kalibracja opryskiwacza w wielu gospodarstwach jest niedoceniana. Każdy rodzaj zabiegu wymaga bowiem doboru optymalnych parametrów opryskiwania* - mówi Andrzej Obst.

Uciążliwe chwasty

Trzeba pamiętać o tym, że większość uciążliwych chwastów zbóż ozimych to rośliny zimujące, np.: miotła zbożowa, przytulia czepna, chaber bławatek, mak, rumianowate i bodziszek. - *Wschodzą one jesienią, dobrze ukorzeniają się i - niezależnie od przebiegu pogody - przechodzą kolejne fazy rozwojowe przy niewielkiej masie liści. Zimą przeważnie nie wymarzają, a w czasie zimowych ociepleń, gdy zboża jeszcze nie rozpoczynają wegetacji, potrafią szybko się rozwijać, pobierając jednocześnie składniki pokarmowe* - opisuje Andrzej Obst. - *Należy szczególnie zwracać uwagę na liczbę tych chwastów, gdyż mogą one w dużym stopniu opanować plantację, a co za tym idzie - zahamować krzewienie zbóż, co wpłynie na obniżenie plonu* - dodaje.

Specjalista przypomina o tym, że miotła zbożowa bardzo lubi pola kwaśne, o niskim pH (jest rośliną wskaźnikową), bardzo często występuje na glebach piaszczystych. Na glebach zlewnych, ciężkich, gliniastych z kolei coraz częściej problemem jest wycyzniac polny (popularnie nazywany lisią kitą).

Integrowana ochrona i progi szkodliwości chwastów w zbożach

Należy pamiętać o tym, że decyzja o rozpoczęciu chemicznego zwalczania chwastów powinna zostać podjęta na podstawie analizy stopnia zachwaszczenia



Wiodący polski producent rozpylaczy



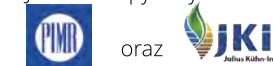
Końcówka rozlewowa KR5

Kompaktowe końcówki rozlewowe 5-cio otworowe z kryzą dozującą do płynnego nawożenia upraw polowych, w tym wodnym roztworem saletrzano-mocznikowym RSM®.

Wykonane z odpornego na ścieranie i działanie substancji chemicznych polimeru. Zdejmowana kryza dozująca umożliwia łatwe czyszczenie. Kolorystyka wg ISO 10625:2005. Zalecany optymalny zakres ciśnienia roboczego: od 2 do 4 bar. Optymalny zakres wysokości belki opryskiwacza ok. 75 cm. Wydatki: 02/025/03/04/05/06/08.

EŻK TWIN

Jakość rozpylaczy MMAT potwierdzają atesty ENTAM wydane przez



Rozpylacze EŻK TWIN mieszczą się w klasie 50% redukcji potencjału znoszenia (DRP), co potwierdzają badania niemieckiego instytutu JKI w Braunschweigu.

Rozpylacze ceramiczne GEOLINE



Wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom włączyliśmy do naszej oferty rozpylacze ceramiczne firmy GEOLINE. Wkładka ceramiczna z 99% zawartością aluminium zapewnia precyzję i wysoka odporność na ścieranie.

Wytwarzają krople średnie, grube i bardzo grube w zależności od ciśnienia pracy (2-7 bar). **Atrakcyjne ceny!**

Marian Mikołajczak Agro Technology
64-111 Lipno, Gronówko 23a k/Leszna
Tel/Fax: +48 65 527 15 20 info@mmat.pl www.mmat.pl

POMIDORY plus zioła



Fot. Archiwum Paweł Karpiński

Do tej pory zajmował się produkcją pomidorów pod osłonami, teraz zamierza powiększyć swoją działalność o uprawę ziół.

TEKST ■ Magdalena Kowalska

Paweł Karpiński prowadzi gospodarstwo ogrodnicze w miejscowości Żuromin (woj. mazowieckie), które odziedziczył po rodzicach. W 2001 roku przejął je i zaczął sukcesywnie powiększać. Aktualnie powierzchnia gospodarstwa wynosi 14 ha, w tym 3,5 ha pod osłonami, pozostały areal jest wydzierżawiony.

- *Wiele zmieniło się na przestrzeni lat - przyznaje pan Paweł. - Teraz klient jest znacznie bardziej wymagający. Kiedyś uprawiało się tylko pomidory czerwone, teraz trzeba mieć całą gamę odmian. Kupujący bardzo dużą wagę przywiązują do wyglądu produktu, nie zawsze do jego smaku.* Na rynku robi się coraz trudniej, jest coraz większa konkurencja, towary trzeba eksportować, ceny są niestabilne, a produkcja pod osłonami także zależy w dużej mierze od pogody. Bardzo ciężko jest określić ilość zebranych pomidorów z 1m², nie wiadomo także, jakie będzie zużycie opału. Od pogody w dużej mierze zależy również ilość zastosowanych nawozów. - *Co roku próg opłacalności jest coraz mniejszy, a rynek pomidora się nie rozwija - twierdzi Paweł Karpiński.* Wszystkie te czynniki skłoniły gospodarstwo do rozwoju w zupełnie innym

kierunku. Nowa szklarnia będzie ukierunkowana na produkcję ziół.

Obecnie w gospodarstwie pod osłonami jest 3,5 ha. 1,5 ha to holenderskie szklarnie z demontażu, kolejne 2 ha to nowe konstrukcje. Technologia produkcji jest taka sama jak na Zachodzie. W poprzednich latach pomidory uprawiane były na podłożu kokosowym, natomiast ze względu na finansowych w tym roku rosną na wełnie mineralnej. Rozsadę wytwarza się w kostkach, jest ona szczepiona na podkładce. Rozsadę (w zależności od jakości) tworzy się 55-60 dni.

Czas od posadzenia do zbioru jest różny. Jeśli rośliny wniesiemy do szklarni w grudniu, to na pierwsze zbiory poczekamy nawet do 3 miesięcy. Pod koniec stycznia jest dużo więcej światła, wegetacja szybciej przebiega, dlatego czas do pierwszych zbiorów wynosi do 8 tygodni. Im grubszy pomidor, tym okres od posadzenia do uzyskania plonu jest dłuższy. Tempo wzrostu zależy w dużej mierze od odmiany oraz ilości błędów popełnionych na etapie produkcji. Podstawowym błędem jest zła strategia temperaturowa. Jest ona bardzo istotna, gdyż w ciągu miesiąca kilkakrotnie zmienia się układ temperatur w ciągu

dnia. Najgorszym z błędów jest przegrzanie roślin, wtedy stają się one słabe. - *Optymalna temperatura w szklarni zależy od warunków pogodowych - podkreśla pan Paweł.* Zimą w nocy utrzymywana jest temperatura 13°C, natomiast optymalna średnia dobową temperatur to około 18°C. Wilgotność ustawiana jest w zależności od temperatury, tak np. przy 23°C wilgotność powinna wynosić 75%.

Wielkość pomidora to cecha odmianowa. Zazwyczaj liczbę owoców reguluje się do 4 na gronie, wtedy jest większe prawdopodobieństwo, że wszystkie owoce dorosną do zamierzonego rozmiaru. Zbiór odbywa się bezpośrednio w kartony. Produkty zwożone są do magazynu i ważone. Mniejsze pomidory przepuszcza się przez sortownice.

Przedsiębiorstwo dysponuje własnym transportem. - *Przy takiej produkcji nie można polegać na transporcie z zewnątrz - zauważa pan Paweł.* Główną zaletą własnego transportu jest to, że zawsze jest na miejscu i zawsze jest na czas.

Gospodarstwo nie korzysta z usług firmy doradczej. Pan Paweł sam zajmuje się strategią nawożenia, nawadnianiem i zarządzaniem przedsiębiorstwem.

W poprzednim roku go-

spodarstwo eksportowało swoje towary do Hiszpanii, w tym roku do Hiszpanii i Portugalii. Większość pomidorów jednak trafia na rynek krajowy. Nakłady ponoszone na uprawę pomidora dla każdej odmiany są inne, wynika to z różnicy w potencjalne plonotwórczym. Koszt uprawy pomidora czerwonego oscyluje w granicy 2 zł, do tego należy doliczyć także inne opłaty np. amortyzację, podatek dochodowy lub ewentualnie spłaty rat kredytu.

Główne nakłady to ogrzewanie i siła robocza, dlatego w celu obniżenia wydatków na ogrzewanie szklarnie wyposażone są w kurtyny termizolacyjne. Zamontowany jest także komputer klimatyczny, który steruje wietrznikami i ogrzewaniem. Ważne, aby pomidory podlewać z nadmiarem wody, wtedy następuje oczyszczanie podłoża. Część wody, która zawiera dużą ilość nawozów, wycieka, dlatego pożywką krąży w obiegu zamkniętym, jest poddana pełnemu recyklingowi. Po przejściu przez reaktor ultrafioletu jest dezynfekowana. Dzięki takim metodom można zminimalizować straty i obniżyć koszty produkcji.

Na opłacalność produkcji pomidora ma także wpływ rozszerzenie upraw w in-



Fot. Archiwum Paweł Karpiński

wysoki. Cała konstrukcja będzie pomalowana proszkowo na biało, aby zatrzymać możliwie największą ilość światła. Pokrycie szkłem dyfuzyjnym spowoduje równomierne rozkładanie się światła w przekroju roślin, czyli więcej światła dotrze w niższe partie. Dzięki doświetleniu asymilacyjnemu w szklarni będzie możliwa produkcja całoroczna. Niestety wymaga to większych nakładów pracy ludzkiej, jednak potencjał produkcyjny także będzie większy. W szklarni może być uprawianych kilka gatunków roślin. Niezbędna będzie budowa chłodni.

nych krajach. W Europie Zachodniej oraz Rosji zaczęto budować nowe szklarnie, co skutkuje mniejszymi możliwościami eksportu. Najgorszy okres sprzedaży pomidora to sierpień. Wynika to z faktu, iż dużo gospodarstw domowych posiada pomidory gruntowe we własnych ogródkach. Produkcja gruntowa wpływa w dużym stopniu na cenę, znacznie ją obniżając.

Opłacalność produkcji w każdym roku wygląda ina-

czej. Według pana Pawła w poprzednim roku korzystna była uprawa pomidorów truskawkowych i cherry.

Ze względu na coraz mniejszą rentowność produkcji pomidora, gospodarstwo postanowiło rozwijać się w innym kierunku. Obecnie budowana jest nowa szklarnia, o wielkości 80 arów, w której uprawiane mają być zioła. Budynek będzie wyposażony w najnowsze technologie, dzięki czemu potencjał plonotwórczy będzie bardzo



Fot. Archiwum Paweł Karpiński

— REKLAMA —

PRODUCENT MASZYN DO WAŻENIA I PAKOWANIA

sorpac

AGRO SHOW

ZAPRASZAMY sektor F stoisko 316

wagi kombinacyjne, raszłownice, wagoworkownice, szczotkarki, stoły selekcyjne

SORPAC Sp.j ul.Golska 56, 63-233 Jaraczewo, tel. +48 62 307 09 50, www.sorpac.pl, biuro@sorpac.pl

Gryka jak śnieg biała

Adam Mickiewicz potrafił zawładnąć naszą wyobraźnią, gdy pisał o polach wylęcanych pszenicą, posrebrzanych żytem, bursztynowym świerzopie i gryce jak śnieg białej. Nie był jednak rolnikiem i nie mógł wiedzieć, że zbiór tej ostatniej potrafi być bardzo mozolny. Gdyby jej pozwolić, gryka kwitłaby do przymrozków. Jest na nią sposób: zbiór na pokosie. W dziedzinie tej wyspecjalizowali się Mariusz i Ryszard Łakomi z Lipian koło Bolesławca.

TEKST ■ Anna Malinowski

Wioska Lipiany liczy sobie ok. 120 mieszkańców i znajduje się na północny-wschód od Bolesławca na Dolnym Śląsku. Jadąc krętymi drózkami do braci Łakomych zauważam, że przed niemalże każdym domem na wiosce widnieją drewniane tabliczki, a na nich powiedzenia typu: „Lepszy w domu groch kapusta, niż na wojnie kura tłusta”, „Dobra gospodyni dom wesolym czyni”, „Bez mąki chleba nie upieczesz”. Wszystko to z inicjatywy prężnie działającego stowarzyszenia „Wioska Smaków”. Przed ładnym domem Mariusza Łakomego umieszczono przysłowie: „Bez pracy nie ma kołaczy”. Teraz wiem,

że pasuje on do gospodarzy jak ulał. Mariusz Łakomy (39) mieszka tutaj z żoną Elżbietą i trzema córkami: Magdaleną, Agatą i Mają. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym, a do rolnictwa doszedł dzięki 22-letniej praktyce. Jeszcze 7 lat temu pracował dodatkowo poza gospodarstwem, ale obecnie postawił wyłącznie na uprawę roli. Jego brat Ryszard (33), z zawodu technik-elektronik, mieszka po sąsiedzku z żoną Agnieszką oraz dwoma córkami: Wiktoria i Laurą.

Siedzimy na zacienionym tarasie, pijemy kawę, a pod stołem bawią się kilkutygodniowe szczenięta owczarków. 110 hektarów oraz gospodarstwo, które odziedziczyli po rodzicach, podzielili między siebie, przekształcili na tryb ekologiczny i powiększyli do 134 hektarów ornego. Postawili na produkcję roślinną i siewą w płodozmianie

grykę, żyto, owies oraz wsiewają koniczynę, jako źródło azotu. To właśnie gryka stała się ich specjalnością i to do niej mają największy sentyment.

Powiedzenie, że z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu, ich nie dotyczy. Gospodarzy im się dobrze. Dzieli się nie tylko sukcesami, ale i obowiązkami oraz odpowiedzialnością za to, co wspólnie robią. - *Co cztery ręce, to nie dwie, również wtedy, gdy coś popsuje* - podpowiada Mariusz Łakomy. - *A i zastąpić jeden drugiego może np. gdy chce się wyjechać na urlop*, - dodaje Ryszard Łakomy. Można powiedzieć, że prowadzą rodzinną grupę producencką. Jako ekolodzy: Ryszard od dziecięciu, a Mariusz od piętnastu lat.

Gryczana specyfika

Gryka jest w uprawie specyficzna: niby oczyszcza glebę z chwastów, ale jej zbiór stanowi

niemały problem. Nie dość, że nie może przestać kwitnąć, to jeszcze jest po skoszeniu bardzo wrażliwa. Niewysuszone do ok. 13,5% wilgotności potrafi zbutwieć, czy zaparzyć się w ciągu 24-48 godzin i pokryć spe-

cyficznym, białym nalotem. Ziarna gryki zawsze muszą zostać poddane czyszczeniu i suszeniu, o czym bracia Łakomi przekonali się wiele lat wcześniej, zaczynając rolniczą przygodę z uprawą tej rośliny. Na szczęście 10 lat temu Ryszard wybrał się na szkolenie zorganizowane przez ODR w Chojnowie. To tam właśnie po raz pierwszy usłyszał o maszynie zwanej pokosówką, której np. w Kłodzku używa się od wielu lat nagminnie. Zafascynowany tematem, przyjechał do domu i przekonał brata, aby następnym zakupem był właśnie ten sprzęt. Nie stać ich było na nowy, więc zaczęli, jak mówi Mariusz Łakomy: - *Od zakupu złomu, a do tego jeszcze w ciemno*. Wyremontowali go, użytkowali kilka lat i sprzedali po sąsiedzku do pokosowania rzepaku. Maszyna kosi do dzisiaj. Za każdym razem sprzedają poprzedniczkę i kupują coraz nowszy sprzęt. Obecna jest niedawno kupiona i czwarta z kolei.

8 powodów, dla których warto pokosować

Ziarna gryki nie dojrzewają równomiernie. Aby zasuszyć roślinę na pniu, w konwencji stosuje się chętnie środek z glikofosatem. Podejrzanie o rakotwórczy charakter tej aktywnej substancji chemicznej nie daje spać naukowcom, politykom,

producentom, rolnikom i konsumentom. Zdania na temat stopnia szkodliwości i zakazu używania tego pestycydu w rolnictwie są podzielone, choć zwolenników jego zakazu jest coraz więcej, a ich głosy są coraz donośniejsze.

Wśród zalet pokosowania należy wymienić tę, że pokosowanie gryki jest wymienioną alternatywą do stosowania pestycydów, które zatruwają organizmy i środowisko ludzkie. Po drugie: nie ponosi się kosztów związanych z opryskiem, które nie należą do niskich. Po trzecie: spokosowane rośliny nie są niszczone przez zwierzęta, ponieważ te lubią się wyłącznie w nieskoszonych uprawach. Po czwarte: fakt, że grykę zbiera się późno, powoduje, iż na polach nie ma już innych roślin i zwierzęta namiętnie wyjadają gryczane pola - wcześniej zbiór temu zapobiega. Po piąte: pokosowanie chroni przed wybijaniem ziarna przez grad i deszcz. Po szóste: pokosując rośliny przyspieszamy ich dojrzewanie, a zarazem przerywamy ich niekończący się proces kwitnienia. Po siódme: spokosowane rośliny dają się we wcześniejszym terminie zebrać, czyli w czasie, gdy dni są jeszcze ciepłe, co uniezależnia rolników od jesiennej pogody. Po ósme: zebrane z pokosu zboże jest bardziej czyste i suche, niż zebrane bezpośrednio kombajnem.

Pokosówka nowa czy używana?

Zdaniem braci Łakomych, dla kogoś kto ma ok 100 hektarów ziemi w zupełności wystarczy pokosówka używana. Ze względu na swoje dobre doświadczenie, polecają używany sprzęt firmy Fortschritt i to najlepiej 302, 303, gdyż 300 może być za słaba. Koszty zakupu takiego sprzętu określają na ok. 20.000 zł. Radzą również na początek, jeżeli ktoś nie ma doświadczenia lub przekonania do tego sprzętu, aby zastanowić się nad możliwością spokosowania przez kogoś innego, czyli usługowo.

Pokosówka nadaje się do zbioru praktycznie wszystkich zbóż. Oprócz gryki bardzo dobrze sprawdza się przy rzepaku czy zbożach mieszanych. Ryszard Łakomy wspomina doświadczenie znajomego: - *Sąsiad, również ekolog, zebrał w ten sposób owies ze wsiąnym w niego grochem. Obie rośliny mają różny okres dojrzewania a przez spokosowanie dojrzały obie w tym samym czasie*. Czuję, że za pokosówkę oboje wskoczyliby do ognia.

Plany, marzenia

Ryszard Łakomy chce przede wszystkim skończyć budowę domu i dodaje ze śmiechem: - *Aby nie robić tego jak brat przez 10 lat. Fajnie byłoby mieć udanego zięcia lub może jeszcze syna, aby to wszystko*

oddać w dobre ręce. Poza tym marzy mu się mniej pracy na gospodarstwie, gdyż chętnie oddaje się swojemu hobby, którym jest drift samochodowy. Stąd marzenie i plany ulepszenia parku maszynowego na gospodarstwie.

Mariusz Łakomy wzbrania się przed jeżdżeniem z bratem na drift, jeździ za to na nartach. Dom ma skończony i wszystkie trzy córki fajne, ale życzenie brata związane z udanym zięciem podtrzymuje. ■

— R E K L A M A —

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu zaprasza na

Jesienne Targi Rolno-Ogrodnicze AGROMARSZ

Przyjazna Energia w Domu i Zagrodzie

Pod patronatem honorowym WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

Marszew k. Pleszewa

1 października 2017

w godz. 9.00 - 16.00

W ofercie:

- Systemy wykorzystujące odnawialne źródła energii
- Maszyny i urządzenia
- Materiały budowlane i wykończeniowe
- Pasze, nawozy, nasiona, środki ochrony roślin
- Doradztwo, konsultacje, porady
- Kiermasz ogrodniczy
- Artykuły dla domu i zagrody

Ponadto:

- Szkolenie „Energia w gospodarstwie rolnym i domowym”
- Prezentacja aplikacji EPSU Mobile (Android, iOS)
- Pokazy pracy maszyn
- Pokazy atestacji opryskiwaczy

Marszew 25, 63-300 Pleszew
tel./faks 62 74 27 359, e-mail: cew.marszew@wodr.poznan.pl



Mariusz Łakomy (z lewej) i Ryszard Łakomy

Fot. Anna Malinowski



Zbiór zaczyna się od ścięcia gryki pokosówką a dopiero potem używa się kombajnu zbożowego



Fot. Anna Malinowski

Rola pachnąca ziołami

Kiedyś było tu gospodarstwo pszenno-buraczane, dzisiaj to jedyne w Małopolsce ekologiczne gospodarstwo hodujące zioła na dużą skalę. Ryzyko przestawienia było spore, a jednak po latach jego właściciel - Artur Kisiel - mówi: „Opłacało się!”.

TEKST ■ Barbara Barwacz-Mikuła

Rodzice Artura Kisiela, rolnika z Nieszkowa, w powiecie miechowskim do 90. lat ubiegłego roku prowadzili tradycyjne gospodarstwo, uprawiali buraki, pszenicę, mieli parę krów, trochę trzody chlewnej, a potem co rusz to i owo zaczęło się psuć. A to kupione świnię się nie oprosiły, a to krowie wyrosła kość w sercu, a to spadły ceny skupu mleka czy mięsa lub pogoda zniweczyła plony. Utrzymanie rodziny i zapewnienie jej jako takich warunków do życia stawało się coraz trudniejsze.

- Trzeba było wziąć się za coś, co dawalo grosz - mówi mama pana Artura. To właśnie ona wpadła na pomysł hodowli ziół. Pewnego dnia pojechała do Herbapolu i wróciła z nasionami serdecznika. Zasiała je na 17 arach i... nie wyrosło nic poza chwastami. Tak to przynajmniej wówczas wyglądało. Ojciec pana Artura - Stefan Kisiel już chciał zorać ten kawałek

pola. „Wyjadę kultywatorem, jeszcze burak zdąży obrodzić” - przekonywał, ale jego żona się nie poddała. Zaciągnęła kogo mogła do plewienia i serdecznik pięknie ruszył w górę. Gdy nadszedł czas zbiorów, zebrano 126 kg nasion! Do kieszeni Kisielów trafiło za nie prawie 17,5 mln zł na ówczesne pieniądze, a przypomnijmy, że uprawa tego zioła zajęła tylko 17 arów. Dla porównania, za buraki z 2 ha dostali wówczas 6 mln złotych. Za pieniądze ze sprzedaży serdecznika przykryli dach na szopie i kupili telewizor. Takie rzeczy zapamiętuje się na całe życie i takich interesów się nie odpuszcza. Dlatego dziś ziołami obsadzają 11 ha, kolejne 3 ha to zboża, ale też z przeznaczeniem na cele lecznicze. Bardzo dobre gleby, klas I-III, pozwalają im na uzyskiwanie wysokich plonów.

W 2005 roku gospodarstwo państwo Kisielowie przepisali na syna Artura. Od pięciu lat był żonaty, a pani Marta to przedsiębiorcza, zaradna kobie-



▲ Zioła z suszarni trafiają do paczkowania

Artur i Marta Kisielowie z młodszą córką, która już ma pomysły na rozwój gospodarstwa



Fot. Michał Kubiec

ta, którą niełatwo wystraszyć czy zniechęcić. - *Mąż jest rolnikiem z wykształcenia, ja z zamiłowania* - mówi. Jednak, gdy pan Artur zdecydował się sięgnąć po unijne środki z programu pomocowego dla młodych rolników, nie była zadowolona. - *Małżonka - świadomość gospodarz - niejedną łzę uрониła*. Zanim wpłynęły pieniądze z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, trzeba było wziąć kredyt. - *U mnie w domu nie zaciągało się kredytów* - przyznaje Marta Kisiel - *świadomość zadłużenia wywoływała ogromny stres, a ryzyko wydawało się wyższe niż optymizm Artura*. Był ostatnim w Małopolsce rolnikiem, który podpisał umowę, gdy z relokacji pojawiły się na wsparcie młodych rolników dodatkowe środki. - *Niech pan dobrze zainwestuje te pieniądze* - usłyszał wówczas w krakowskim ARiMR - *bo rzadko kto ma tyle szczęścia*.

Nikt - ani wtedy, ani teraz - w Małopolsce, nie zajmuje się produkcją ziół na taką skalę. Wszystko trzeba było przetestować, zdobywać wiedzę od podstaw, uczyć się na własnych błędach. Od jednego z ekspertów usłyszeli cenną radę: „na chwasty jest jeden skuteczny środek, to babopiel”. Długo szukali go w różnych miejscach, by w końcu dowiedzieć się, że chodzi o... „idź babo i piel”. Uprawa ziół opiera się w ogromnej części na pracy ludzkich rąk. Dzięki temu zatrudnienie u Kisielów w sezonie znajduje 10-15 osób, a poza sezonem pracują u nich 2-3 osoby.

Od 2012 roku za namową pracowników Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego Kisielowie zaczęli brać udział w konkursach i wystawach. Otworzyły się nowe rynki zbytu i nowe możliwości biznesowe. W 2012 r. wygrali konkurs na najlepsze towarowe gospodarstwo ekologiczne w województwie małopolskim. W Łodzi zajęli I miejsce w ogólnopolskich zmaganiach. To była bardzo dobra forma promocji, w ślad za laurami szły też pieniądze, które można było przeznaczyć na dalsze działania marketingowe.

W 2013 r. zaproponowano im udział w Międzynarodowych Targach Żywności Ekologicznej BioFach w Norymberdze. Otworzyły im one nowe rynki zbytu i nowe możliwości biznesowe. Do Niemiec jechali prawie zupełnie nieprzygotowani, bo mieli na to tylko tydzień, ale pomogli inni wystawcy i efekty przerosły oczekiwania. Poznali innych uczestników Targów z Małopolski, teraz partnerów w interesach, ale także i przyjaciół. Podpisali umowy. Znaleźli kupca na wióra jęczmienia, pszenicy i owsa. Pola w Nieszkowie obsiali nowymi gatunkami zbóż i ziół.

Całkowita powierzchnia gospodarstwa wynosi obecnie prawie 14 ha, w tym 11 ha



Artur Kisiel dogląda suszenia melisy

to użytki rolne pod ziołami. Kisielowie przygotowują rocznie ponad 70 ton suszu ziołowego z takich ziół jak mięta pieprzowa, melisa lekarska, babka lancetowata, dziurawiec, krwawnik pospolity, lubczyk ogrodowy, pokrzywa zwyczajna, szalwia lekarska, koper włoski i jeżówka purpurowa. Dla przykładu z 2 ha obsianych miętą czy melisą zbiera się 6 ton surowca, a babki lancetowatej z takiego samego arealu można zebrać do 12 ton.

Wszystko zależy od warunków atmosferycznych, susza czy przymrozki - jak w każdej uprawie - potrafi zdziesiątkować plony. W tym roku wymroziło miętę, jeżówkę i szalwię. Co parę lat pojawia się pędrak, który zostawia po sobie spustoszenie w postaci wypadających rozsad, przerzedzenia wschodów, a co najgorsze wędnięcia i zamierania roślin. - *Kiedyś larwy chrabąszcza majowego zjadały gawrony* - mówi pan Artur - *teraz tego ptactwa w ogóle nie ma*. Są i inne, specyficzne trudności. Choćby... problem z sierpami. To nimi muszą ścinać 1,5 ha melisy, a zakup sierpów to nie lada wyzwanie, towar deficytowy. Rodzina Kisielów nauczyła się pokonywać takie i inne pro-

blemy. W czasie kwietniowych przymrozków ogrzewali tunele foliowe... wkładami do zniczy. Sąsiedzi żartowali, że ich gospodarstwo wygląda jak cmentarz w zaduszki, ale udało im się uratować dużą część roślin.

To, co wyhodują, sprzedają i to hurtowo. Odbiorcami są hurtownie krajowe i zagraniczne. Wśród nich są: Herbapol we Wrocławiu, Firma handlowa Zioła Lecznicze Boguccy, a także stali odbiorcy ze Słowacji, Czech i Niemiec. W zioła zapopatrują się u Kisielów również właściciele ferm szynszyli. Mieszanki paszowe z miętą, lnem czy echinaceą mają doskonały wpływ na kondycję zwierząt hodowlanych, a co za tym idzie uzyskuje się lepszej jakości futra.

Pytany o plany na przyszłość pan Artur odpowiada, że chciałby zbudować suszarnię kontenerową, na olej opałowy. Pomysły na rozwój gospodarstwa mają też córki. Starsza 17-letnia namawia rodziców na paczkowanie, bo taki towar sprzedaje się drożej. Młodsza 12-letnia pociecha też już chętnie pomaga rodzicom, szczególnie interesują ją maszyny. Wygląda na to, że Kisielowie z Nieszkowa po prostu... skazani są na sukces. ■

Co daje nam Ziemia, czyli krótko o usługach ekosystemowych

Usługi ekosystemowe, to bardzo modne słowo ostatnimi czasy, słyszymy je w telewizji, radiu, czy widzimy w gazetach. Ale co ono oznacza, czy jest jakaś prosta definicja, która je wyjaśnia? Z czym się to „je”, kogo dotyczy? Czy ja mam coś z tym wspólnego?

Adam Zbrytt

W najprostszym sposobie usługi ekosystemowe można zdefiniować jako wszystkie korzyści, jakie czerpiemy z Przyrody i naturalnego środowiska. Dużo tego, prawda, bo właściwe wszystko, co nas otacza i nam służy. Chociażby czyste powietrze, którym oddychamy. Na razie wydawałoby się całkowicie bezpłatne. Ale czy w świetle tego, co się z nim dzieje, w związku z wszechobecnym smogiem, który odbiera w Polsce rocznie więcej istnień ludzkich (45 tys.!) niż wypadki drogowe (ok. 3 tys.), będziemy kiedyś musieli za nie płacić? Już płacimy! Bo jak można nazwać wyjazd do lasu, w góry, nad morze, aby pooddychać świeżym powietrzem? Każdy taki wyjazd można sobie bardzo łatwo skalakulować, np. obliczając paliwo, które zużyliśmy, aby tam dojechać, noclegi, za które zapłaciliśmy, pamiątki, które kupiliśmy itd. Wszystko po to, aby pooddychać „świeżym” powietrzem. W wielu przypadkach robi się z tego całkiem pokaźna suma. Jak chociażby jesienią dwutygodniowy atak smogu w 2015 roku w 5 największych miastach w Polsce - hospitalizacja osób z problemami oddechowymi wynikłymi z tego zdarzenia kosz-

towała służbę zdrowia (a więc nas, podatników) łącznie 2,3 mln zł!

To dlatego naukowcy w ostatnim czasie zaczęli badać usługi ekosystemowe. Mierzą, jakiego rodzaju korzyści zapewniają ludziom różnego rodzaju ekosystemy (np. pola, łąki, lasy, bagna, jeziora, rzeki), szacują ich wartość oraz to, ile możemy na nich zarobić. Nawet jeśli nie zawsze oznacza to „spieniężenie” tych usług i korzyści. Można to sobie wyobrazić, jak środki zdeponowane na specjalnym koncie w banku zwanym Przyrodą, do którego dostęp ma każdy z nas, bez względu na płeć, wiek, czy status społeczny. Okazuje się, że im lepiej zachowane są nasze ekosystemy, im zdrowsze, czystsze i bardziej różnorodne, tym jesteśmy bogatsi! Zrozumienie i prawidłowa ocena tych korzyści to obecnie jedno z najważniejszych wyzwań stojących nie tylko przed naukowcami, ale także przed rządami państw.

Do krajobrazów (ekosystemów), które oferują nam najwięcej cennych usług, należą bagna i różnego typu mokradła. Jedną z najważniejszych usług, jakie zapewniają, jest retencja wody - a tym samym ochrona przed powodzią albo suszami. Bagna to zbiorniki retencyjne, których nie trzeba obsługiwać. Czy to się opłaca?

Bardzo! Koszt retencjonowania 1 m³ wody w naturze wynosi 2-5 zł, a w sztucznych, to znaczy budowanych przez nas zbiornikach retencyjnych, 15-40 zł. Jaki zatem sens ma dalsza budowa wielkich zapór wodnych w naszym kraju, choćby projektowanych 7 stopni na Wiśle (tzw. Kaskada dolnej Wisły)? Jak można się domyślić, jest to ekonomiczne samobójstwo. Bez wątpienia

rocznej polskiej emisji dwutlenku węgla ze spalania paliw kopalnych. Daje nam to niechlubne 10. miejsce wśród największych emiterów tego gazu cieplarnianego na świecie. Wiedza ta i konkretne dane pozwalają na włączenie torfowisk do rynku handlu emisjami. W związku z tym warto przywracać ich pierwotne funkcje, bo jak widać, generuje to konkretne koszty lub oszczędności. Jaki płynię

Zapraszamy do udziału w konkursie na najbardziej bioróżnorodne/przyjazne przyrodzie gospodarstwo rolne. Do wygrania atrakcyjne nagrody! Więcej szczegółów na stronie Kampanii „Bukiet z pól” www.bukietzpol.pl w zakładce Aktualności.

znacznie lepiej sprawdzą się zastawki na małych ciekach czy w lasach. Ich koszt to setki, a nie miliony złotych. Podobną rolę pełnią oczka wodne na naszych polach. Nie zasypujemy ich! To nasze bogactwo.

Bagna, zwłaszcza torfowiska, ale tylko te nienaruszone ręką człowieka, pochłaniają też 250 milionów ton rocznie dwutlenku węgla! Z kolei osuszone i zdegradowane torfowiska są prawdziwą bombą zegarową - emitują równoważność 7,5%

z tego moral? Nie kopmy rowów osuszających nasze łąki. Szczególnie, że ostatnie lata pokazały, że zaczynają nam dokuczać coraz większe susze i deficyt wody w gruncie. Zamiast nakręcać spiralę zmian klimatu, lepiej go wspierajmy. Warto zapamiętać: Bagna są dobre!

Czy z obserwowania ptaków można żyć? Okazuje się, że tak, a hobby to może stanowić poważną gałąź gospodarki. To także usługa ekosystemu, w którym one występu-

tunkami grzybów, roślin i zwierząt? Są z nimi związane tysiące osób: przewodnicy, kierowcy, właściciele agroturystyk, restauracji i inni, którzy z tego, że las ten wygląda właśnie tak, a nie inaczej, czyli „nieuporządkowany”, „zapuszczony”, „zamierający”, „niezadbany”, tętniący pierwotnym życiem, czerpią wymierne korzyści! Proszę wejść na chwilę w skórę tej drugiej strony, której w mediach nie usłyszymy, a nawet jeśli, to wyłącznie z etykietą „pseudoeekologów”. To

jednak trzymał w ryzach populację normików, myszy i innych amatorów chłopskich upraw i pól. Pocziwy Bocięk od wieków zajmował silne miejsce w naszej kulturze, będąc bohaterem wielu przysłów, wierszy, herbów, przśądów, ksiązek, wierszy, herbów, reklam, znaków firmowych. Sama tylko firma „Atlas” jest w posiadaniu 1.400 Bocianów wykonanych z plastiku (ich wartość można oczywiście łatwo wycenić). Kamery internetowe nadające obraz z gniazda Bociana Bia-

i ich kuzynów. Bez ich usług umarlibyśmy z głodu. Cena rodziny trzmieli do „obsługi” ok. 25 arów ogrodu wynosi 120-160 złotych. Łatwo sobie wyliczyć, jaki to koszt, kiedy ktoś posiada hektary upraw wymagających pracy zapylaczy. Dopiero kiedy musimy zapłacić za zapylanie, zaczynamy uświadamiać sobie wartość usług, jakie zapewniają nam zapylacze w naszym środowisku. Ale miód nie byłoby bez roślin. Często tych dzikich, porastających nasze miedze, nieużytki, łąki, ogrody. Ich wartość też można wycenić. Wszystko jest ze sobą powiązane. Pamiętajmy o tym przed zaoraniem kolejnej miedzy czy spryskaniem herbicydami „niepotrzebnych chwastów”.

Albo inny przykład. Jeszcze nie tak dawno niemal wszędzie mogliśmy ugasić pragnienie. Każdy strumień, potok czy rzeka i każda studnia nadawała się do tego, aby się z niej napić. A kto by się dzisiaj na to odważył? Pozwolilibyśmy naszym dzieciom napić się wody ze śródpolnego strumienia? Tak bardzo zatruiliśmy nasze otoczenie, że za wodę musimy płacić - otrzymując wątpliwą jakości produkt w plastikowej butelce, którą za chwilę wyrzucimy, co jeszcze bardziej zanieczyści nasze środowisko. I tak zamyka się kolejne koło.

To tylko kilka przykładów, jak działają usługi ekosystemowe. Tymczasem ludzie, nie zdając sobie z tego sprawy, czerpią z Przyrody wszystko, co jest im niezbędne do życia. Oprócz zasobów, które stosunkowo łatwo zmierzyć lub zważyć, takich jak ziemia orna lub woda do picia, potrzebujemy też innych funkcji, które zapewniają nam powietrze do oddychania, regulują i stabilizują klimat, chronią nasze pola przed erozją, dostarczają miejsc do odpoczynku i rekreacji itd. Lista usług, jakie świadczy nam Przyroda dosłownie nie ma końca! Zwykle o tych „ekosystemach” nie myślimy. Przyjmujemy je za pewne i oczywiste. Uważamy, że skoro są za darmo, to są nic nie warte i nie musimy się z nimi liczyć. „Budzimy się” dopiero, gdy zabraknie nam czystej wody do picia, oddychamy zatrutym powietrzem, albo toniemy w śmieciach - a i to tylko na krótko... ●



Fot. Paweł Sidło

także branża warta miliony złotych!

To, jak rentowne mogą być usługi ekosystemowe, pokazuje przykład szkockiej wyspy Mull. W latach siedemdziesiątych rozpoczęto na niej projekt reintrodukcji (ponownego wsiedlenia) Bielików (potężnych ptaków drapieżnych, które prawdopodobnie znajdują się w naszym godle narodowym), które wcześniej zostały tam wytępione. Projekt okazał się sukcesem i dziś gnieździ się w całej Szkocji ponad 100 par tego gatunku. Bieliki stały się ogromną atrakcją turystyczną przynoszącą mieszkańcom wyspy 5 mln funtów rocznie i zapewniają 110 miejsc pracy! W całej Szkocji turystyka przyrodnicza przynosi roczne obroty na poziomie 65 mln funtów i gwarantuje ponad 2.700 etatów (więcej niż użytkownika jako realną stratę dla osób zatrudnionych w przemyśle drzewnym. Kto ich uprzywilejował? Kto zdaje sobie sprawę, jak wiele firm turystycznych działa na terenie Puszczy Białowieskiej, firm oferujących turystom kontakt z dziką przyrodą, unikatowymi na skalę światową ga-

łęgo notują największą oglądalność wśród wszystkich kamer z zwierzętami - są odwiedzane 20-40 tys. razy na dobę! Ktoś musiał je zamontować. Przekaz też kosztuje, oglądanie także (trzeba mieć dostęp do Internetu). Biznes się kręci. Każdy ma z tego coś dla siebie. Jedni przeżycia estetyczne i bliższy kontakt z przyrodą, inni realny zarobek. Czy jest w tym coś złego? Nie! To są właśnie usługi ekosystemowe. Czas z nich korzystać i je szanować. Bociany przyciągają też rzesze turystów do bocianich wiosek - takich jak Żytkowo i Kłopot. Tamtejsi mieszkańcy, a szczególnie drobny biznes na pewno nie mają nic przeciwko ani ptakom, ani gościom.

Może teraz bardziej prozaiczny przykład. Wartość miodu łatwo wycenić. Słoik o pojemności 1 litra kosztuje ok. 35 złotych. Ale jak wycenić wartość zapylaczy i ich pracy, bez której tego miodu by nie było? Zresztą, nie tylko miodu, ale także wielu warzyw i owoców na naszych stołach. Szacuje się, że 35% upraw i 87 głównych roślin uprawnych jest zapylanych przez pszczoły, trzmiel-

Zapraszamy na nasze strony:

www.bukietzpol.pl, www.ptakipolskie.pl, www.facebook.com/ptakipolskie



Artykuł powstał w ramach projektu „Bukiet z pól. Kampania informacyjno-edukacyjna na rzecz zatrzymania spadku różnorodności biologicznej w krajobrazie rolniczym”.

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie stowarzyszenie Ptaki Polskie.



Konfekcjonowanie warzyw i owoców

Wrzesień to miesiąc zbierania owoców pracy rolników i sadowników. To także czas przygotowania do sprzedaży, tego co zbiorą z pola, sadu czy ogrodu. Jakich opakowań użyć, by plony przetrwały jak najdłużej w jak najlepszym stanie?

TEKST ■ Mariola Długaszek

Produkty żywnościowe uzyskiwane w rolnictwie wymagają specjalnego zabezpieczenia, by nie straciły na jakości w czasie przechowywania, transportu czy dystrybucji. Nie są trwałe, dlatego wybór rodzajów opakowań jest niezwykle istotny. Ważna jest jakość materiału, z jakiego są wykonywane, łatwość transportu oraz ewentualna możliwość ponownego wykorzystania.

Wytyczne, jakie należy spełnić podczas zbioru, przechowywania i transportu oraz produkcji owoców miękkich w celu zapew-

nienia bezpieczeństwa mikrobiologicznego żywności mówią wyraźnie, że na przykład opakowania tekturowe albo tzw. łubianki z łuski drzewnej do przechowywania malin, truskawek, albo porzeczek są jednorazowego użytku, ponieważ nie można ich zdezynfekować ani odpowiednio umyć.

- Materiały przeznaczone do kontaktu z żywnością powinny, zgodnie z Rozporządzeniem nr 1935/2004 Parlamentu Europejskiego, posiadać deklarację zgodności, która będzie przez cały czas towarzyszyć wyrobowi - mówi Ilona Gładysz-Pięta, kierownik Oddziału Higieny



Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku WSSE w Kielcach. - Producent opakowania tym samym gwarantuje przydatność danego wyrobu do kontaktu z żywnością. Należy tego bezwzględnie przestrzegać i każdorazowo sprawdzać, używając nowych opakowań.

Trudności związane z pakowaniem „owoców miękkich” wynikają z nietrwałości produktu, łatwości zachodzenia procesów gnilnych. Jeśli owoce są konfekcjonowane w opakowania foliowe, nie można dopuścić do powstania wewnętrznej skropliny, która może doprowadzić do zanieczyszczeń mikrobiologicznych. Należy pamiętać także o sprawdzeniu, czy w opakowaniu plastikowym nie znajdują się zanieczyszczenia powstałe wskutek działań mechanicznych np. odłamki plastiku, kamienie, itp. Niezwykle istotny jest sam transport, a dokładnie stan czystości przyczepy. Wszystko to wpływa na jakość i przydatność do spożycia owoców miękkich.

Jeśli chodzi o opakowania ziemniaków, to wyróżniamy następujące rodzaje: torby foliowe, siatki, torby papierowe, worki raszlowe itp. Opakowanie foliowe w zależności od wielkości posiada odpowiednią grubość folii np.: 1 kg - 30 µm, 2 kg - 40 µm, 5 kg - 45 µm. Kolor opakowań powinien wzmacniać kolor skórki bulw. Materiały pakowaniowe

na ziemniaki obejmują opakowania Carry-Fresh®, Twin-Bag®, siatkę tkaną, siatkę dzianą, jutę, folie Folio-Fresh®, tacki, worki papierowe i FIBC (worki typu big bag).

Marchew i pietruszka należą do najczęściej uprawianych warzyw korzeniowych. Przygotowanie ich do sprzedaży i pakowania stanowi jeden z ważniejszych etapów produkcji. Najbardziej ekonomicznym sposobem pakowania korzeni marchwi i pietruszki jest ich workowanie. Warzywa trafiają do worków raszlowych o wielkości 5, 10, 15 lub 20 kg. Marchew jest pakowana do worków pomarańczowych, natomiast pietruszka do białych, dzięki czemu barwa warzyw wydaje się być bardziej intensywna.

Jednym z podmiotów zajmujących się kompleksową obsługą w zakresie sprzedaży opakowań jest firma Mad Box.

- Śledzimy rynek i zmieniającą się oczekiwania klientów - mówi właściciel, Andrzej Madejczyk - Możemy dopasować ofertę do indywidualnych potrzeb i oczekiwań odbiorców. Wielkim zainteresowaniem cieszą się opakowania do użytku powtórnego, np. worki big bag, oktabinę.

Firma dostarcza opakowania na potrzeby przemysłu spożywczego i przetwórstwa, przemysłu budowlanego, rolnictwa, ogrodnictwa. Zaopatruje klientów w worki polipropylenowe, folie ogrodnicze, agrowłókniny, szeroką gamę worków papierowych oraz foliowych, taśmy samoprzylepne, worki do selektywnej zbiórki odpadów, siatki, kartony, pudła, skrzynki, opakowania papierowe, przekładki, tuby, tuleje i wiele innych. Jednocześnie oferując swoim klientom odbiór zużytych opakowań i odpowiednią utylizację.



Firma MAD-BOX

Andrzej Madejczyk

www.mad-box.com.pl

email: madbox@op.pl

tel. +48 533 253 800

OFERTA:

- ✓ Worki BIG BAG
- ✓ Opakowania papierowe
- ✓ Opakowania z folii i tworzyw
- ✓ Opakowania tekturowe
- ✓ Opakowania drewniane
- ✓ Nawozy wapniowe, kredy i mączki

Wizytówki hodowlane

Pasze dla królików firmy Piast

Linia pasz dla królików to trzy pełnoporcjowe mieszanki paszowe opracowane z myślą o nowoczesnych fermach i przydomowym chowie zwierząt. Są to produkty, które pokrywają potrzeby pokarmowe poszczególnych grup technologicznych i zapewniają wysokie wyniki produkcyjne. Pasza KRÓLIK JUNIOR przeznaczona jest na okres okołoodsadzeniowy oraz dla młodzieży rosnącej,



KRÓLIK TUCZ na czas intensywnego tuczu, natomiast KRÓLICA to produkt dla samic w okresie reprodukcji. Pasze zawierają w swoim składzie selektywnie dobrane surowce, które zapewniają wysoką jakość, jednolity skład i uwzględniają specyficzną budowę przewodu pokarmowego zwierząt, ograniczając problemy zdrowotne. Produkty dostępne są w firmie Piast z Lewkowca.

Rusztą grzewcze firmy Terraexim - Agroimpex



Wstępują w wymiarach 1.200x400, 1.200x500 i 1.200x600. Rusztą wykonane są z trwałego polipropylenu, łatwego w czyszczeniu i dezynfekcji, odpornego na działanie czynników zewnętrznych. Gwarantują wysoki komfort termiczny zwierzętom, są antypoślizgowe. Dzięki optymalnej konstrukcji i nowoczesnym rozwiązaniom technicznym zapewniają właściwą dystrybucję ciepła i ni-

skie koszty ogrzewania. Konstrukcja rusztów wodnych gwarantuje, poprzez zastosowanie specjalnego korka, minimalizację gromadzenia pęcherzyków powietrza w środku, co również znacznie ułatwia równomierne rozprowadzanie ciepła.

Na zdjęciu przykładowe zastosowanie w porodówce. Rusztą dostępne w firmie Terraexim - Agroimpex z Zakrzewa.

Pasze bez GMO firmy Neorol

Proces produkcji rozpoczyna się już od momentu zakupów najwyższej jakości surowców, każdy z komponentów posiada niezbędne atesty, dodatkowo poddawany jest szeregowi badań laboratoryjnych. Aby produkcja takich mieszanek była możliwa w zakładzie podjęto szereg inwestycji, m.in. wybudowano nowe zbiorniki magazynowe przeznaczone dla surowców wykorzystywanych na specjalnie wydzielonej linii produkującej jedynie mieszanki dla bydła. Transport pasz nie może wnieść zanieczysz-



czeń krzyżowych GMO. Gotowe mieszanki, a także surowce w celu dokładnej kontroli na obecność GMO wysyłane są do kilku akredytowanych laboratoriów na terenie Polski i Europy. W lipcu firma Neorol otrzymała Certyfikat GMP+, który potwierdza jakość pasz, dodatkowo certyfikat ten uznawany jest przez mleczarnie produkujące wyroby znakowane jako NON GMO.

Szczegółowe informacje można uzyskać u doradców Firmy Neorol z Chrzanowa.

Priobiotyki firmy Agraplant

Preparaty powodują wprowadzenie do środowiska jelitowego zwierząt specjalnie dobranego zestawu mikroorganizmów tworzących wzajemnie symbiotyczne układy. Korzystne działanie tych mikroorganizmów polega na obniżeniu pH treści jelit, dzięki produkcji metabolitów kwaśnych, do których należy biologicznie najwartościowszy prawoskrętny kwas mlekowy, lotne kwasy organiczne: octowy i mrówkowy, a także w niewielkich ilościach - kwas propionowy. Niskie pH jelita grubego utrudnia rozwój enterobakterii, przetrwalnikujących, bakterii beztlenowych oraz innych choro-

botwórczych organizmów. Skład preparatu to: żywe, liofilizowane kultury bakterii: Lactobacillus acidophilus, Enterococcus faecium, Pediococcus acidilactici, Lactobacillus casei. Dla wszystkich grup 100 g/1 t paszy (1kg=10 ton paszy). Probiotyki dostępne w firmie Agraplant z Kielc.



Oprac. A. Supel



Głuchów 34, 63-860 Pogorzela
biuro@turbanscy.pl
www.turbanscy.pl

USŁUGI DLA ROLNICTWA

tel. 693 853 702

W zakres usług dla rolnictwa naszej firmy wchodzi:

- Sprzedaż pasz i koncentratów dla zwierząt hodowlanych
- Usługowe mieszanie pasz u Klienta
- Doradztwo w sprawach żywieniowych

Jesteśmy w posiadaniu czterech specjalistycznych urządzeń, które potrafią wyprodukować gotową paszę bezpośrednio u klienta.

ZAPRASZAMY na nasze stoisko podczas targów Agro-Show Bednary 2017 Sektor C Stoisko 73



Nasza firma znana jest wśród rolników na terenie całego kraju.

Potrąfimy doradzić w sprawach żywienia zwierząt oraz pomóc w układaniu dawek paszowych w każdym gospodarstwie.



Jesteśmy jedynym dealerem firmy Gmelin w Polsce,

prowdzimy sprzedaż mobilnych mieszalni pasz jak również pełną obsługę serwisową tych urządzeń.



Kto ma pszczoły, ten ma...



Sławomir Surdy, prowadzący Gospodarstwo Pasieczne „Mirsa” w Mircu (pow. starachowski) zdobył pierwszą nagrodę w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”. Po laur zwycięstwa sięgnął jego miód pitny Mirsa Trójniak w kategorii napoje regionalne Smaki Regionów Kielce 2016.

TEKST ■ Ewelina Jamka

Jak przyznaje laureat głównej nagrody w województwie świętokrzyskim - napój bogów - jak mawiają o miodzie pitnym - nie jest jego specjalnością. To gospodarskie podejście pana Sławka i namowa synów sprawiły, że rozpoczął „produkcję” smakowitego trunku.

- To wielopokoleniowa tradycja. Trudno powiedzieć, kiedy pszczoły pojawiły się w naszej rodzinie. Ojciec dostał je od wujka i tak zostało - mówi Sławomir Surdy, pszczelarz, który w życiu trudnił się wieloma rzeczami.

Produkuje różne gatunki miodów pitnych: półtoraki, trójniaki, dwójniaki (różnica wynika z proporcji miodu i wody używanych do produkcji). Do fermentacji używa wyłącznie winnych drożdży, dzięki czemu trunki osiąga procentową zawartość alkoholu podobną do wina. Produkcja ma charakter zdecydowanie hobbyistyczny.

Praca na okrągło

Pszczelarstwo dla pana Sławka to nie tylko sposób na życie, ale pasja i hobby. Choć - jak mówi - nikt do końca nie wie - co się w ulu dzieje - zna się na pszczołach, jak mało kto. Lata obserwacji, nauki (pan Sławek jest absolwentem studium pszczelarskiego w Pszczel Woli) i zapał do pracy sprawiają, że z powodzeniem udaje mu się od lat produkować miody mające mnóstwo właściwości prozdrowotnych.

- Pracy przy ulach jest przez cały rok pod dostatkiem. Sezon przypada na okres wiosenno-letni, od kwietnia do końca sierpnia, kiedy to pszczoły mają wyteżony czas pracy. Wtedy, kiedy wszyscy



Sławomir Surdy ma w swoim dorobku nie tylko napój bogów, ale także różne rodzaje miodów, które posiadają bogate walory smakowe i odżywcze

mają wakacje, my mamy najwięcej pracy - mówi miłośnik owadów, które czasem potrafią boleśnie użądlić.

- Nie pamiętam bym bał się pszczoł. To kwestia podejścia. Pszczoła z natury nie jest agresywna. Jej reakcja ma charakter obronny. Raczej się nie zdarza, by użądliła kogoś bez powodu. Wszystko zależy od rodzaju pszczoły, są też takie bardziej łagodne. Obecnie hoduje się pszczoły mniej agresywne, by dawały więcej miodu. Ale jest to ingerencja w naturę, co nie do końca pochwalam. Pszczoły robią dobry miód, ja staram się go nie zepsuć. Wszystko zależy od sposo-

bu i czasu jego pozyskiwania oraz sposobu przechowywania. Poza tym, co sezon, uzyskujemy miody z inną nutą aromatyczną, w zależności od urodzaju - mówi właściciel Gospodarstwa Pasiecznego „Mirsa”, który wspólnie z synem ma 120 rodzin pszczelich.

Spokój najważniejszy

Jak nie trudno się domyśleć, przy takim inwentarzu jest co robić od wczesnej wiosny do jesieni. Wówczas odbywa się zamknięcie sezonu i przygotowanie do zimy, a co za tym idzie podkarmianie pszczoł - w przypadku pana Sławka tradycyjnie - syropem cukrowym.

- W przypadku owadów chyba nie ma czegoś takiego jak sen. Następuje raczej spowolnienie procesów zachodzących w organizmie. W okresie zimowym w samej pasiece należy zapewnić pszczołom spokój. Każda ingerencja powoduje niepokój, co przekłada się niekorzystnie na proces produkcji miodu - dodaje S. Surdy, który jest przekonany, że Mirzec i okolice mają doskonałe warunki do pszczelarstwa.

- Kiedyś pszczoły były niemal wszędzie, na każdym podwórku, dziś skupione są na małym terenie. Przez lata namnożyły się choroby, których kiedyś nie było. To spowodowało, że wiele owadów wyginęło - mówi pszczelarz, dodając, że długość życia pszczoły zależy od jej rodzaju. - Pszczoła robotnica, która zbiera miód, żyje ok. miesiąca. Pszczoły zimowe żyją 8-9 miesięcy - one są bardzo wydajne i mają za zdanie wychować kolejne pokolenie. Matka żyje najdłużej (ok. 5 lat) - ale im młodsza, tym jest bardziej efektywna. ■

PLANUJEMY BUDUJEMY WYPOSAŻAMY SERWISUJEMY
i dbamy o Twoją fermę drobiu

Naszą misją od wielu lat jest Wspieranie najbardziej wymagających przedsiębiorców

NAJNOWOCZESNIEJSZE NA RYNKU:

- Sterownik mikroklimatu DOL539
- Nagrzewnica Winterwarm DXC z zamkniętą komorą spalania

NASZE USŁUGI

- ✓ Padcooling
- ✓ Systemy wentylacji
- ✓ Systemy żywienia i pojenia
- ✓ Systemy sterowania
- ✓ Systemy ogrzewania

PLANOWANIE
Po zapoznaniu się z Twoją wizją przygotowujemy biznesplan od A do Z

WDRÓŻENIE
Zaopatrzymy Cię w systemy najnowszej generacji

WSPARCIE TECHNICZNE
Nie rozstajemy się z Tobą i możesz na nas liczyć w każdej chwili

Wielozadaniowe budynki Half-Moon firmy LE TRIANGLE

TWOJA FERMA, Trzcianka 36, 64-316 Kuślin,
SPRZEDAŻ: tel. 604 941 974 • **WSPARCIE TECHNICZNE:** tel. 692 901 592
Zapraszamy do naszego sklepu internetowego
www.twojaferma.pl, mail: sklep@twojaferma.pl

JESTEŚMY AUTORYZOWANYM
DYSTRYBUTOREM FIRM:

WYPOSAŻENIE FERM TRZODY CHLEWNEJ I DROBIU

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE STAWIA NAS NA POZYCJI **ŚWIATOWEGO LIDERA** W DZIEDZINACH:

- ✓ projektowania i kompleksowego wyposażania ferm trzody chlewnej i drobiu
- ✓ wdrażania i realizacji projektów
- ✓ opieki serwisowej

OFERUJEMY CZĘŚCI ZAMIENNE DO URZĄDZEŃ:

- paszociągów
- automatów paszowych
- systemów pojenia
- wentylacji i chłodzenia (pad cooling)
- nagrzewnic

HOG SLAT SP. Z O.O.

📍 Batorowo
☎ /61/ 833 04 55
✉ biuro@hogslat.com

www.hogslat.pl

SKLEP W CZAPLINKU

📍 ul. Pławińska 7
☎ /94/ 316 10 38
📞 668 907 098
✉ sklepzczaplinek@hogslat.com

SKLEP W LESZNIE

📍 Gronówko 31 k/Leszna
☎ /65/ 527 16 71
✉ sklepleszno@hogslat.com

SKLEP W ŻUROMINIE

📍 ul. Wyzwolenia 122
☎ /23/ 655 20 64
📞 728 394 429
✉ sklepzuromin@hogslat.com

SKLEP W SIEDLCACH

📍 ul. Karowa 16
☎ /25/ 748 11 12
✉ sklepsiedlce@hogslat.com

AGRO SHOW 2017
22-25 WRZESNIA 2017
SEKTOR F
droga zwiedzania 1
STOISKO 173
Zapraszamy!

Drobiarstwo jest jedną z gałęzi rolnictwa w Polsce, która należy do najbardziej stabilnych i przynoszących największe dochody. Eksport drobiu i mięsa drobiowego to także czołówka polskich dochodów rolniczych. Producenci także intensywnie inwestują w nowoczesne technologie. Gospodarstwo Bartłomiej i Mirosława Matusiaków to jedna z największych i najnowocześniejszych ferm drobiu w woj. łódzkim. Na powierzchni ponad 7 ha zbudowano w Wypychowie trzy nowoczesne kurniki spełniające wszelkie wymagania, jakie stawia wysoko wyspecjalizowana hodowla drobiu.

Początkowo w 2001 roku powstał pierwszy kurnik o obsadzie 25.000 sztuk, w którym hodowcy utrzymują kurczęta brojlery. Następnie w roku 2007 rozpoczęła się budowa 2 obiektów na prawie 50 tys. sztuk brojlera. Obydwa kurniki były budowane w etapach - najpierw w 2007 roku powstała hala o powierzchni 1.700 m², a po trzech latach został zbudowany kurnik o powierzchni 1.100 m². Oprócz hodowli drobiu gospodarstwo prowadzi uprawy zbóż m.in. żyta, pszenżyta i jęczmienia.

- Najnowszy obiekt oddany w tym roku jest już postawiony przez syna, który dzierżawi zarówno ziemię, jak i budynki na niej położone. W najnowszym budynku trzymamy ponad 47 tys. sztuk brojlera - opowiada nestor rodu Mirosław Matusiak. W najnowszym obiekcie Matusiakowie planują dalsze techniczne modernizacje.

- Chcielibyśmy założyć bardzo skuteczny system schładzania powietrza tzw. pad cooling. System ten działa na zasadzie parowania dyfuzyjnego - opowiada M. Matusiak. - Wiem, że efekt chłodzenia jest tym większy, im wyższe panują temperatury i im niższa jest wilgotność względna powietrza. Sercem całego systemu jest pad. Jest pokryty specjalną tkaniną celulozową, posiadającą dużą, specyficzną powierzchnię, co powoduje wysoką wydajność chłodzenia. W ramie znajduje się rura, która zapewnia równomierne rozprowadzenie wody na całej powierzchni. Jest to warunkiem optymalnej wydajności ochładzania przy nawilżaniu od góry wodą.

Hodowcy postanowili również założyć w nowym kurniku - całkowitą nowość czyli ogrze-

Warto inwestować W DRÓB

TEKST ■ Tomasz Kodłubański

wanie podłogowe. - Ta inwestycja powinna przełożyć się na zwiększenie wagi kurcząt o kilkanaście procent w stosunku do wagi kurcząt chowanych w warunkach tradycyjnych. Ogrzewanie podłogowe w naszej fermie polepszy nie tylko klimat w kurniku, ale również poprawi stan stóp utrzymywanego drobiu. Ograniczy to deformacje i choroby z tym związane. Ogrzewanie podłogowe pozwala także ograniczyć ilość stosowanej ściółki nawet o 60%, co zmniejszy ilość usuwanego obornika po cyklu produkcyjnym. Mniejsza ilość ściółki to również zmniejszenie kosztów samej ściółki i jej utylizacji - dodaje hodowca.

- Co bardzo ważne, ogrzewanie podłogowe umożliwia przekazanie pewnej ilości ciepła do strefy pobytowej kur. Podłoga nie jest przegrodą chłodzącą tylko grzejną, co wpływa na ekonomię w hodowli. Obniża ilość paliwa potrzebnego do ogrzania kurnika, ponieważ ogrzewana jest tylko część pobytowa ptaków, a nie cała kubatura kurnika - wylicza pan Mirosław.

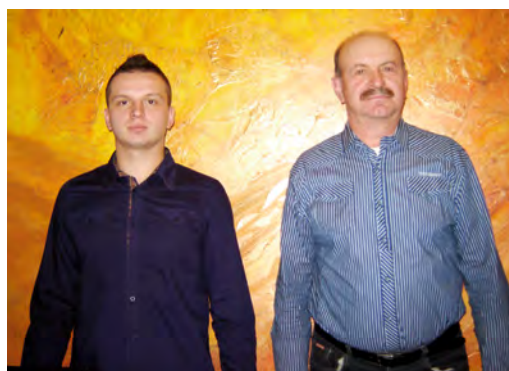
Należy zaznaczyć, iż obiekt, który powstał w 2014 roku był sfinansowany ze środków własnych oraz z kredytu bankowego. Wyposażenie fermy w urządzenia powierzono firmie NV Roxell z Belgii, która dostarczyła systemy karmienia, pojenia oraz silosy.

Kluczową sprawą dla państwa Matusiaków jest ochrona stada i obiektów przed możliwymi chorobami. Podstawą zapobiegania chorobom w fermie jest program bioasekuracji, na który składa się czyszczenie i odkażanie fermy przed rozpoczęciem każdego cyklu produkcyjnego.

W gospodarstwie jest to forma zapobiegania „przenikaniu” czynników chorobotwórczych ze środowiska otaczającego fermę (głównie bakterii), a tym samym eksplozji chorób w stadzie ptaków. Mikroorganizmy chorobotwórcze ze środowiska zewnętrznego mogą być wprowadzane wieloma drogami na teren fermy.

- Dla nas najbardziej uciążliwe są choroby układu oddechowego oraz stany podbiegunkowe i biegunki wywoływane m.in. przez bakterie bez-tlenowe, co znacząco może wpłynąć na wynik ekonomiczny odchowu. Staramy się zapobiegać takim chorobom jak kokcydioza i puloroza, które bardzo często atakują zarodki, kłujące się pisklęta oraz młode kurczęta. Ważne jest częste mycie podłogi oraz właściwa wentylacja pomieszczeń, tak by unikać zakażenia - mówi M. Matusiak.

Państwo Matusiakowie są zadowoleni z wyników produkcyjnych, jakie osiągają. Przy ogromnej wiedzy, którą posiadają i ciągłym poszukiwaniu nowych rozwiązań jest pewne, że ich gospodarstwo w dalszym ciągu będzie się szybko rozwijało. Choć przed panem Mirosławem i jego synem jeszcze wiele lat pracy w branży drobiarskiej, to małutki jeszcze wnuk pozwala myśleć o tym, że tradycja rodzinnej pasji będzie kontynuowana również w przyszłości.



Właściciele gospodarstwa - od lewej Bartłomiej i Mirosław Matusiakowie



REKLAMA

ISOVER
SAINT-GOBAIN

UWAGA KONKURS!
Mój dom pełen ciepła
www.isover.pl/dompelenciepła



**ISOVER – na miarę
nowoczesnej, zdrowej i wydajnej hodowli**



Gama produktów ISOVER Agro – uniwersalne zastosowanie w budynkach inwentarskich i hodowlanych dla zdrowia, dobrej kondycji, trwałego bezpieczeństwa i efektywności Twojej hodowli.

Biuro Doradztwa Technicznego ISOVER
tel. 800 163 121
e-mail: konsultanci.isover@saint-gobain.com
www.isover.pl
www.e-isover.pl

Robert Marciniak - wybuduje porodówkę za 1,7 mln zł



Ma 28 lat, jest rozsądny, przedsiębiorczy i nie boi się wyzwań. Nic więc w tym dziwnego, że jego rodzice - Teresa i Andrzej - są z niego bardzo dumni.

Do sektora tuczarni, którą może pomieścić 550 sztuk, trafiają warchlaki o masie 30 kg i są tam do końca tuczu. Maksymalnie osiągają 110 - 120 kg

w całości przeznaczony jest na skarmianie zwierząt - tłumaczy Robert Marciniak. Obecnie gospodarze posiadają 50 loch w cyklu zamkniętym. 10 lat temu wybudowali obiekt służący jako tuczarnia, który jest w stanie pomieścić 550 sztuk. - Tutaj kiedyś rosły drzewa owocowe. Postanowiliśmy rozbudować się i postawiliśmy kolejny budynek. Całość sfinansowaliśmy z własnych środków. Paszę zadajemy świniom ręcznie. Jest z tym dużo pracy. Obecnie nie ma jeszcze paszociągów, ale w tym roku będziemy je zakładać - wyjaśnia Robert Marciniak. Chlewnia wyposażona jest w system ściółkowy.

Porodówka i magazyn z Modernizacji gospodarstw rolnych

Jednak są plany, by kolejny - nowy obiekt już był na rusztach. Zdaniem pana Roberta utrzymywanie świń na takim podłożu jest korzystniejsze. - Tuczarnia na ściółce jest uzasadniona z tego powodu, że obornik jest wykorzystywany na polu, bo nawożąc samą gnojowicą można zakwaszyć glebę. Ale porodówka czy odchownia powinna być na rusztach, bo dzięki temu można lepiej zadbać o zdrowotność zwierząt - przekonuje hodowca trzody

Formalnym właścicielem gospodarstwa w Borowie (powiat kościański, woj. wielkopolskie) Robert Marciniak został w 2015 roku. Wówczas ojciec przepisał na niego gospodarstwo. Rolnicy nie ukrywają, że głównie chodziło o to, by skorzystać z programu Premia dla młodego rolnika. Za dofinansowanie w kwocie 100

TEKST ■ Dorota Jańczak

tys. zł zakupiono prasę zwiłającą. Ojciec, oddając majątek w ręce syna, nie zaprzestał pracy w gospodarstwie. Andrzej i Robert Marciniak nadal podejmują wspólnie decyzje dotyczące tego, w jakim kierunku podążać w rolnictwie. Są pewni co do profilu dalszej produkcji. Od 25 lat w tym gospodarstwie dominuje hodowla trzody chlewnej w cyklu zamkniętym.

- Chciałbym tę działalność dalej kontynuować - zaznacza Robert Marciniak.

50 loch w cyklu zamkniętym

Państwo Marciniak gospodarują na 21 hektarach gruntów ornych, wysiewają na nich głównie pszenicę, jęczmień i pszenżyto. - Zboże



Wybudowanie magazynu kosztowało 300 tys. zł. - Nie ma tutaj ścian betonowych, a płyty. Nie nasypimy więc zboża pod samą górę. Będziemy tutaj składować paszę i przechowywać maszyny - opowiada Robert Marciniak.



Pan Robert nie wyobraża sobie, by mógł zrezygnować z pracy w rolnictwie. - Kocham to, co robię. Nie wyobrażam sobie, bym mógł robić coś innego, jeździć na tirze czy pracować w sklepie. Gdybym zamknął gospodarstwo, z pewnością szukałbym pracy przy mechanizacji rolnictwa - przekonuje młody rolnik.

chlewnej. Porodówka na 54 stanowiska wraz z odchownią ma powstać w przyszłym roku i pochłonąć 1,7 mln zł. Planowana wielkość obiektu to 700 m². Inwestycja ta ma zostać zrealizowana w ramach Modernizacji gospodarstw rolnych w obszarze A (produkcja prosiąt). To nie jedyne przed-

sięwzięcie planowane z unijnych funduszy w ramach tego programu.

Marciniakowie od maja tego roku cieszą się z nowego magazynu. Zarówno obiekt do magazynowania paszy, jak i porodówka, zostały wpisane we wniosku, który pan Robert złożył w 2015 roku w Agencji Restrukturyzacji i Mo-

dernizacji Rolnictwa. Wniosek został zaakceptowany i w 2016 r. Agencja podpisała umowę z rolnikiem. - Jesteśmy zadowoleni, że się udało, ale biurokracja unijna jest naprawdę uciążliwa. Najgorsze jest to, że zwykły rolnik nie jest w stanie wypełnić tych dokumentów. Musieliśmy skorzystać z usług doradcy rolnego - zdradza Andrzej Marciniak.

Inwestycja za unijne musi być przemyślana

Rolnicy postanowili przedsięwzięcie realizować dwuetapowo. - 2 lata temu narodził się pomysł, by w gospodarstwie coś unowocześnić i wówczas zaczęła się cała sprawa papierkowa. Musieliśmy dostarczyć

— REKLAMA —

— REKLAMA —



Zaufaj profesjonalistom — żądaj jakości.

Doradztwo
Projekt technologiczny
kompleksowa obsługa

Montaż i serwis
tylko europejski sprzęt
wysoka jakość urządzeń

Szkolenia personelu
Systemy wentylacji, pojenia, żywienia i utrzymania trzody chlewnej

Terraexim - Agroimpex Sp. z o.o. | Zakrzewo, 62 070 Dopiewo | ul. Przemysłowa 20 | tel. +48 61 875 42 33 | www.terraexim.pl | marketing@terraexim.pl

LOCHA⁺
PRODUKT PREMIUM

NEOROL[®]

NAJNOWSZA I ZARAZEM
NAJNOWOCZEŚNIEJSZA
LINIA PRODUKTÓW DLA LOCH
OD POLSKIEJ FIRMY PASZOWEJ

Zapraszamy na targi Agro Show 2017
A 11 droga wiedzy. 1
gdzie chętnie wskażemy korzyści,
wynikające ze stosowania najlepszej
linii produktów dla LOCH z firmy Neorol

Wytwórnia Pasz i MPU NEOROL Sp. z o.o.
Chrzan, ul. Akacyjowa 1, 63-210 Żerków
www.neorol.com.pl



Fot. D. Janiczak

Pan Robert z ojcem Andrzejem

Agencji odpowiednie projekty, pozwolenia czy kosztorysy. Dokumenty zbieraliśmy przez 12 miesięcy. Nie było łatwo. Musieliśmy wykazać się cierpliwością. Na szczęście Agencja wyraziła zgodę i jesteśmy w trakcie realizacji operacji. Zadanie rozdzieliśmy na 2 etapy, by przedsięwzięcie rozłożyć w czasie. Chodziło o to, by nie przeinwestować - mówi Robert Marciniak. Finansowanie z Modernizacji gospodarstw rolnych odbywa się bowiem na zasadzie refundacji poniesionych kosztów w wysokości 50% (w przypadku młodych rolników, do których

zalicza się pan Robert, wprowadzono bonus i dotacja wynosi 60%). Trzeba więc najpierw pieniądze na inwestycję wyłożyć z własnej kieszeni (najczęściej nieunikniony jest kredyt), a dopiero po realizacji zadania i rozliczeniu się z inwestycji, Agencja przelewa pieniądze beneficjentowi. Przy realizacji przedsięwzięć wartych 2 mln zł trzeba zachować rozwagę. - Nie chcemy stawiać wszystkiego na jedną kartę, a potem drapać się po głowie i myśleć, z czego to spłacić czy doprowadzić do sytuacji, w której potem nie będzie

pieniędzy na zasiedlenie porodówki. Materiał hodowlany też trzeba przecież kupić - tłumaczy rolnik z Borowa.

Pan Robert jest dobrej myśli. Uważa, że założone cele zrealizuje w wyznaczonym przez siebie czasie. Przyznaje, że obawy jednak się pojawiają. - Kto jednak nie ryzykuje, ten nie ma. Poza tym trzeba się rozwijać, bo inaczej wyprą nas więksi rolnicy i nie będziemy mieli racji bytu na rynku - stwierdza gospodarz. Ma świadomość, że sytuacja na rynku trzody jest niestabilna, dlatego ciężko ocenić, kiedy inwestycja się zwróci. - Dużo zależy od tego, jaka będzie koniunktura na świnie. Jeśli będzie niska opłacalność, tempo naszych działań spowolni. Zanim wybuduje się porodówkę, zasiedli i sprzeda pierwsze sztuki z tego obiektu, minie dobry rok - mówi rolnik z Borowa.

Cykl zamknięty zamiast tuczarni

Produkcja w cyklu zamkniętym wymaga większego zaangażowania i nakładu finansowego, niż prowadzenie tuczarni. Pan

Robert przyznaje, że brał pod uwagę przekwalifikowanie się na tucz kontraktowy. Jednak możliwość uzyskania dofinansowania z Unii Europejskiej na budowę porodówki przekonała go do pozostania w dotychczasowym systemie chowu. - Zwrot w wysokości 60% to ładna suma. Mam kilku znajomych, którzy mają tucz kontraktowy i mówią, że raz jest lepiej, raz gorzej. W tym roku powstało dużo porodówek. Prowadzący je rolnicy mają swoich odbiorców, dlatego że polski rolnik nie chce zagranicznej świnie. Importowany warchlak wyprodukowany został w innym klimacie i, przyjeżdżając do krajowych chlewni, ma problemy zdrowotne już po 2,3 dniach od zasiedlenia. A druga sprawa jest taka, że duński warchlak jest bardzo drogi. Miesiąc temu 30 kg warchlak kosztował około 400 zł. W związku z tym dużo osób zrezygnowało z zagranicznego materiału na rzecz krajowego - stwierdza pan Robert.

Marciniakowie mają stałego odbiorcę. Sprzedają tuczniaki poprzez Grupę Producentów Rolnych „Razem” w Czempiniu. - Nie mamy problemów z odbiorem i płatnościami - zapewnia pan Andrzej.



projektura.pl 603 722 958
691 261 300
Mieszków, ul. Osiecka 47a, 63-200 Jarocin
Pracujemy w całej Wielkopolsce

PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:

- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?

Chcesz otrzymać dotację?
Wyprzedź innych mając gotowy projekt!

Pełna obsługa inwestycji - zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.



Wystarczy zadzwonić, a przyjedziemy do Państwa omówić kwestię współpracy!

Więcej informacji na www.projektura.pl



PRODUCENT OKIEN INWENTARSKICH

W OFERCIE POSIADAMY OKNA DO:

- OBÓR
- STAJNI
- PIWNIC
- BUDYNKÓW GOSPODARCZYCH

HUBAUS

Kokanin 3A/Kalisza
tel. 501 107 580



SKUP STARYCH MOTORÓW

PRODUKTY
DLA BYDŁA
dostępne
w standardzie:



Cargill Poland Sp. z o.o. Oddział w Kiszkwie, ul. Rolna 2/4, 62-280 Kiszkowo
tel. 61 42 49 100, fax 61 42 49 101, www.lnb.pl



Alojzy i Rafał Nowak - najlepsi hodowcy bydła Limousine

10 lat temu zdecydowali się na hodowlę zarodową bydła mięsnego czystej rasy Limousine. I nie żałują. Dziś mają klientów, którzy do nich wracają. Ich buhaje otrzymują tytuły czempionów i wiceczempionów na wielu wystawach w Polsce. - To jest niesamowita uciecha - opowiadają z radością Alojzy i Rafał Nowak.

Alojzy Nowak z Małocina, gmina Nakło (woj. kujawsko-pomorskie) odziedziczył gospodarstwo po dziadkach. Specjalizował się w hodowli owiec i produkcji roślinnej. Gdy przychody z hodowli owiec zaczęły spadać, wspólnie z synem Rafałem zaczęli zastanawiać się nad zmianą. - Syn coraz bardziej przekonany był do bydła mięsnego - opowiada Alojzy Nowak. Pierwsze 12 jałówek i byk rasy Limousine zostały sprowadzone prosto z Francji. - Zaczęliśmy szukać miejsc, z których mogliśmy zakupić bydło. Rasa ta wywodzi się z Francji, w Polsce w tamtym czasie nie była aż tak bardzo dostępna, dlatego uznaliśmy, że będzie to dobre rozwiązanie - tłumaczy Alojzy Nowak i przyznaje, że początki były trudne. - Nie mieliśmy doświadczenia w hodowli bydła. Dlatego, gdy przyjechał pierwszy transport, był szok. Uczyliśmy się jednak na własnych błędach - mówi hodowca z Małocina. Na zyski z hodowli bydła, rolnicy musieli poczekać 4 lata. - Gdy zaczęliśmy, wciąż dokładaliśmy i troszkę było ciężko, ale jeszcze mieliśmy owieczki i z tego

się utrzymywaliśmy. Powoli stado zaczęło się rozmnażać. Jałówki zostawialiśmy sobie na powiększenie stada, a buhajki systematycznie sprzedawaliśmy na rozplodniki. Do tej pory na rzeź poszły może dwie słabsze sztuki. W województwie kujawsko-pomorskim obecnie jest sporo naszych rozplodników - tłumaczy Alojzy Nowak. Jego syn Rafał dodaje, że cenną wiedzę na temat hodowli rasy Limousine czerpie od samych Francuzów. - Zarówno na samym początku, jak i teraz, cały czas od nich się uczymy. Mamy z nimi stały kontakt. W tym roku gościł u nas szef francuskiego związku producentów bydła mięsnego. I chylił czoło. Twierdził, że to, co od nich kupujemy, nie jest marnowane. Był bardzo zadowolony i stwierdził, że bydło jest w bardzo dobrej kondycji - mówi Rafał Nowak. Buhaje z Francji sprowadzają średnio co 3 lata. - W Polsce są w tej chwili my sprowadzamy rozplodniki, to pochodzenie francuskie robi wrażenie wśród klientów - mówi Rafał Nowak. Średni przyrost buhajków w gospodarstwie to 1.250 g, a jałówek - 1.100 g na dobę.

Obecnie Alojzy i Rafał Nowak posiadają gospodarstwo rolne o wielkości 33 ha. - Do



Dla Państwa Nowak hodowla bydła mięsnego to pasja

Fot. D. Jańczak

tęgo dochodzi około 40 ha w dzierzawie - zdradza Alojzy Nowak. Gospodarze nadal specjalizują się w produkcji roślinnej. Uprawiają pszenicę i rzepak. 20 ha stanowią łąki, z których produkowane są siano i sianokiszonka. Stado o wielkości 90 sztuk bydła rasy Limousine jest utrzymywane w systemie alkiezrowym. - Łąki są oddalone od gospodarstwa, dlatego bezpośredni wypas jest niemożliwy - tłumaczy Alojzy Nowak.

Nowakowie należą do Związku Producentów Bydła Mięsnego. Pierwsze trofea na wystawach bydła mięsnego zdobyli 6 lat temu. - Dotychczasowy największy sukces, jakim możemy się pochwalić to wiceczempionat na krajowej wysta-

wie, która wówczas odbyła się w Sielniku - mówi Alojzy Nowak. Hodowcy zaprezentowali dwie sztuki na ostatniej XVIII Regionalnej Kujawsko-Pomorskiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Minikowie, która odbyła się na początku lipca. Alojzy i Rafał Nowak ponownie wrócili do domu z pucharami. Organizator wystawy - Ryszard Kamiński, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie przekonywał, że zaprezentowane okazy charakteryzowały się bardzo poprawnym pokrojem oraz umięśnieniem i były bardzo dobrze przygotowane pod względem pielęgnacyjnym.

Dorota Jańczak

Skup bydła rzeźnego oraz na ubój z konieczności

JK

☎ 605 992 812 ☎ 601 066 439

TECHNIK

SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI



Kukurydza do zakiszania

Żywieniowcy dowodzą, że każda, nawet gorszej jakości kiszzonka jest lepsza, niż wypasanie krów na pastwisku i skarmianie zieloną, np. lucerną czy trawą. Jednakże im kukurydza będzie lepsza, tym więcej mleka wyprodukuje krowa, a hodowca zarobi.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Trwa sezon koszenia kukurydzy. Rolnicy przyglądają się plonom wybranej w zeszłym roku odmiany. Jest to najlepszy moment na podsumowanie oraz zaznaczenie wszystkich „za” i „przeciw” dotyczących konkretnych odmian, a także zaplanowania przyszłorocznych zasiewów. Kiszzonka z kukurydzy jest podstawową paszą, którą skarmia się bydło mleczne. Nie można tego tematu bagatelizować i myśleć „jako to będzie”. Ważne, aby zaplanować jej produkcję we właściwy sposób, bo jeśli zostanie zrobiona niezgodnie ze sztuką, to rolnik będzie się martwił przez cały następny rok. Przy złej jakości kiszzonki zarówno wydajność, jak i zdrowotność będą kulały. Od początku trzeba o to zadbać. - Jeśli chodzi o wybór odmiany opieramy się na badaniach COBORU, ponieważ są niezależne. Na ich podstawie wybieramy te, które pasują do naszych potrzeb. W kiszonce bardzo ważna jest zawartość dwóch składników: białka i energii, dlatego odmiana na kiszonkę powinna się odznaczać zarówno dużymi plonami ziarna, jak i zielonki - mówi Ryszard Kujawiak, doradca prezesa w firmie Sano Sp. z o.o.

W poprzednim roku był problem ze zbiorem, bo kukurydza

bardzo szybko dojrzewała. Jeżeli ziarno poddane standardowej obróbce jest zbyt dojrzałe, to skrobia nie ulega reakcji fermentacji. Zwiększona zawartość suchej masy sprawia, że kiszzonka nie zostaje odpowiednio strawiona. A hodowcom zależy najbardziej na tym, aby było jak najwięcej dostępnej energii ze skrobi. - Uważam, że jeśli kukurydza ma być przeznaczona na kiszonkę, to powinno się wybierać odmiany kiszonkarskie, między innymi dlatego, że są one dłuższe zielone. Te na ziarno natomiast bardzo szybko się zasuszają i w efekcie trudniej się zakiszują oraz charakteryzują się niższą strawnością włókna surowego - tłumaczy dr inż. Sylwia Grochowska, doradca żywieniowy w firmie PIAST PASZE Sp. z o.o. - Nie można patrzeć na kiszonkę z kukurydzy tylko przez pryzmat zawartości ziarna i skrobi. Hodowcom powinno zależeć na tym, aby części zielone także były łatwostrawne, dlatego też niektóre firmy podają współczynnik DINAG. Warto zwracać na niego uwagę podczas podejmowania decyzji o odmianie - dodaje specjalistka. DINAG jest to wartość określająca strawność włókna zawartego w kukurydzy. Badania dowodzą, że ma ona zasadnicze znaczenie w produkcji mleka. Im współczynnik DINAG jest wyższy, tym włókno jest bardziej dostępne dla

bakterii celulitycznych żwacza, a tym samym lepiej trawione i wykorzystywane przez krowy do produkcji mleka. - Krowa, jedząc kiszonkę z kukurydzy, energię uzyskuje ze skrobi zawartej w ziarnie, ale także z rozkładu części zielonych. Trzeba zawsze o tym pamiętać. Niektóre odmiany charakteryzują się specyficznym układem włókna w roślinie, dzięki czemu mikroorganizmy w żwaczku mają łatwiejszy dostęp do celulozy, która jest rozkładana - mówi Sylwia Grochowska.

Niektórzy hodowcy decydują się na bardzo wysokie rośliny. Wybór odmiany zależy także od tego, jakim arealem dany rolnik dysponuje. Są tacy, którzy nie mają wyjścia i muszą siać bardzo wysokie rośliny, ponieważ muszą „iść w plon zielony”, aby mieć co dać jeść zwierzętom. Trzeba się więc zastanowić, czy wybrać wyższe rośliny, czy też odrobinę niższe,

ale np. z większym udziałem ziarna. - Odmiany kiszonkowe powinny charakteryzować się dużym plonem ogólnym suchej masy o korzystnej strukturze, czyli dużym udziałem kolb, wysoką strawnością wegetatywnych części roślin oraz odpowiednią wczesnością dojrzewania. - Odmiany dojrzewające później są z reguły bardziej plenne, ponieważ efektywniej wykorzystują cały sezon wegetacyjny - mówi Paweł Stachowiak, producent kwalifikowanego materiału siewnego, firma KMPS. - Należy dodać również cechę, która w odmianach na kiszonkę pojawiła się w ostatnich latach, a mianowicie „stay green”, czyli utrzymywanie zieloności wegetatywnych części łączy w okresie dojrzewania kolb. Cecha ta umożliwia dłuższą asymilację roślin w okresie dojrzewania oraz wydłużony okres przydatności odmiany do zakiszania i wydłużony okres zbioru - tłumaczy specjalista. ■

Kukurydza na kiszonkę powinna się charakteryzować:

- stabilnym plonem
- wysokim plonem ziarna
- wysokim plonem ogólnym suchej masy
- wczesnością dojrzewania, która zapewni osiągnięcie fazy późnowoskowej ziarna
- wysokim współczynnikiem DINAG
- tądym i liści
- efektem „stay green”





OPAS lubi dobrze zjeść

Fot. Ksenia Pięta

Intensywna produkcja bydła opasowego robi się coraz popularniejsza. Stabilna cena skupu zachęca, jednakże okres tuczu, powyżej 15 miesięcy, to zbyt długi czas inwestycji. Można go skrócić poprzez odpowiednie żywienie.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Rasy mięsne bydła są przystosowane do ciężkiego, intensywnego żywienia, połączonego z podawaniem pasz treściwych. Ich podstawy genetyczne pozwalają osiągać przyrosty rzędu 1.200 g dziennie, ale muszą mieć, skąd czerpać składniki. Intensywność żywienia wpływa także na wskaźniki poubojowe, takie jak wydajność rzeźna, przydatność dietetyczna mięsa (marmurkowatość, kruchość, stosunek kwasów tłuszczowych). Żywienie opasów jednak przede wszystkim musi się kalkulować. Na samej paszy objętościowej zwierzęta też urosną, ale ten odchów będzie bardzo długi. Treściwy dodatek znacząco go przyspieszy, więc jeśli się skalkuluje obieg pieniądza, to intensyfikacja przyrostów wyjdzie efektywniej niż przy chowie ekstensywnym. Pasje treściwe zazwyczaj stanowią udział w wysokości 50% su-

chej masy zadawanej dawki żywieniowej, jednak w pierwszym okresie nie powinno się zadawać mniej niż 2 kg paszy treściwej na sztukę. W takim systemie opasu dobowe przyrosty masy będą bardzo wysokie, przekraczające 1.000 g. Należy pamiętać, że stosując jedynie paszę objętościową - kiszonkę z kukurydzy, trzeba bydłu dosypać treściwy komponent. W przeciwnym wypadku zabraknie białka w dawce i efekty nie będą zadowalające. „Minimalna zawartość białka ogólnego w paszy, która warunkuje prawidłowy przebieg trawienia w przewodzie pokarmowym bydła, powinna wynosić 150-170 g/kg s. m.” - piszą w swoim artykule „Przyrosty dobowe i wartość rzeźna buhajków opasanych paszami z trwałych użytków zielonych i kiszonką z kukurydzy z uwzględnieniem wartości pokarmowej skarmianych pasz” - Zygmunt Litwińczuk, Paweł Żółkiewski, Witold Chabuz i Mariusz Florek. Jeśli chodzi o żywienie opa-

sów paszami treściwymi, to wszystko zależy od tego, jakie są pasze objętościowe. - Jeśli tucz będzie oparty na sianokiszonce czy pastwisku, to wówczas nie ma potrzeby zadawania

„Minimalna zawartość białka ogólnego w paszy, która warunkuje prawidłowy przebieg trawienia w przewodzie pokarmowym bydła, powinna wynosić 150-170 g/kg s. m.”

dużej ilości białka w mieszance treściwej, natomiast jeśli jest oparty na kiszonce z kukurydzy,

wówczas musimy dołożyć więcej białka (około 18% w paszy treściwej) - tłumaczy dr inż. Sylwia Grochowska, doradca żywieniowy w firmie PIAST PASZE Sp. z o.o. - Opasy do 300 kg potrzebują więcej białka w paszy treściwej (około 17-19%) niż starsze (14-16%), jest to uzależnione od rodzaju pasz objętościowych w dawce pokarmowej - dodaje specjalistka. Średnie zapotrzebowanie na białko według National Research Council wynosi dla dorosłych opasów około 70 g/kg s. m. Niezależnie od grupy wiekowej bydła dawka pokarmowa powinna być odpowiednio zbilansowana pod względem potrzeb energetyczno-białkowych. Dawka pokarmowa przeznaczona dla opasów ulega zmianie w zależności od potrzeb pokarmowych zwierzęcia w określonych przedziałach wagowych, zazwyczaj co 50 kg.

Nie można podchodzić lekceważąco do żywienia bydła opasowego. Trzeba odpowiednio zbilansować dawkę po-

karmową, aby utrzymać opłacalną produkcję. Nie można traktować bydła opasowego jako swoistego „śmieciownika”, któremu można dawać gorszej jakości paszę. Trzeba pamiętać, że byk opasowy to zwierzę, które żyje średnio 2-2,5 roku i w tym czasie mogą wystąpić różnego rodzaju schorzenia. Można podawać pasze o niższej jakości pokarmowej, czyli jeśli mamy zbyt późno zebrane sianokiszonki, o niskiej zawartości białka i dużej zawartości włókna, ale nie mogą być spleśniałe. „Pod względem jakościowym, ważnym parametrem pasz stosowanych w żywieniu przeżuwaczy jest zawartość włókna. Zbyt niski jego udział w paszy przyczynia się do obniżenia pH w żwaczku i występowania kwasicy” - tłumaczy w swoim artykule naukowiec.

Podstawowym komponentem mieszanek treściwych stosowanym w opasie bydła jest zboże, a w szczególności jęczmień. W mieszankach treściwych, używanych w opasie bydła mięsnego, można również stosować inne gatunki zbóż:

kukurydzę, pszenicę, owies, pszenżyto czy też żyto. Jako pasze wysokobiałkowe stosuje się śruty nasion roślin strączkowych: bobik, łubin, groch, a także makuchy z nasion roślin oleistych. Rolnicy bardzo często mieszanki dla bydła opasowego robią na bazie swoich zbóż i koncentratów. Jeśli obora jest zlokalizowana w pobliżu przetwórci rolnospożywczych, można także uzupełnić dawkę pokarmową produktami ubocznymi, np. melasą, wysłodkami czy wytłokami. - W żywieniu opasów, dobrze sprawdzają się kiszonki z całych roślin zbożowych (żyto, jęczmień). Zawierają one mniej energii niż kiszonka z kukurydzy, ale z pewnością jest to alternatywa dla gospodarstw, w których brakuje pasz objętościowych - mówi Sylwia Grochowska. - Nie można zapominać o mikroelementach i witaminach. Wystarczy standardowy produkt pokrywający potrzeby zwierząt opasanych. Nie ma potrzeby stosowania drogich i wyszukanych produktów. Zwierzęta powinny mieć dostęp do lizawek - dodaje.

K Beata Kondrat KRASUŁA

- HF Montbeliarde simentale
- Jałówki wysokocielne, pierwiastki
- Krowy 2-3 laktacja
- Bydło opasowe
- Limuse
- Charolaise
- Blue belg
- Angus
- Hereford

**SPRZEDAŻ
bydła mlecznego
i mięsnego**



Bodaczki 31, 17-111 Boćki

tel. 732 987 130, e-mail: krasulakondrat@gmail.com

Możliwość finansowania na atrakcyjnych warunkach AGRO BIZNES pożyczka dla rolnika szczegóły pod nr tel. 798-895-460

SKUP / SPRZEDAŻ

WARCZLAKÓW, TUCZNIKÓW, BYDŁA RZEŻNEGO, OWIEC I JAGNIĄT

AGRO-TRANSHANDEL
Skupujemy się na żywcu

**POŚWINTUSZMY, A POTEM...
SIĘ POBYCZMY :)**

www.agrotranshandel.pl

Szewce, ul. Mylna 12, 64-320 Buk
tel. +48 61 894 72 22, fax. +48 61 894 72 23
e-mail: sekretariat@agrotranshandel.pl
dział handlowy: biuro@agrotranshandel.pl

Profilaktyka chorób racic u bydła

Choroby racic stanowią duży problem w nowoczesnych gospodarstwach ukierunkowanych na produkcję mleka. Koszty ponoszone przez hodowcę na leczenie tego typu schorzeń zajmują drugie miejsce - zaraz po mastitis.

Skutkiem kulawizn jest zmniejszenie pobierania paszy, obniżenie dobrostanu, zmniejszenie produktywności, a w konsekwencji przedwczesne brakowanie zwierząt. W stadach wysokowydajnych odsetek wybrakowanych krów z powodu chorób racic wynosi nawet 50%.

Głównymi przyczynami występowania chorób racic są złe warunki panujące w oborze, wynikające ze zbyt dużej wilgotności powietrza i ściółki oraz skażenia amoniakiem. Prowadzi to do zmiękczenia rogu racicy i zwiększenia podatności na urazy. Stłuczenia i urazy są często wynikiem śliskiej i nierównej posadzki oraz złego traktowania zwierząt, szczególnie poganiania i krzyczenia.

Na stan racic także ma wpływ żywienie. Zbyt mały udział pasz strukturalnych w dawce pokarmowej oraz nadmiar cukrów łatwo rozkładalnych w żwaczu są przyczyną ograniczenia ślinienia i obniżenia pH treści żwacza, czego skutkiem jest kwasica. Substancje występujące przy kwasicy powodują zmiany w obrębie skóry racicy, a w konsekwencji ropienie ścian racicy oraz wrzody podeszwy i końca palca. U starszych krów szczególnie ważny jest wapń. Jego niedobór powoduje powstanie rogu słabszej jakości. W żywieniu

wysokowydajnych krów mlecznych, których dawka paszowa zawiera dużo pasz treściwych, niezbędna jest biotyna. Optymalna dawka to 20 mg dziennie. Dodawanie biotyny może nie tylko ograniczyć występowanie chorób racic, ale także poprawić efektywność leczenia. Efekty widoczne są po kilku miesiącach.

Duży znaczenie ma również wpływ środowiska. Badania wykazały, że krowy utrzymywane w oborze bez możliwości korzystania z pastwiska lub wybiegu częściej cierpią z powodu kulawizn. Pastwiskowe utrzymanie krów w znacznym stopniu zmniejsza występowanie chorób racic, ograniczona jest liczba urazów stawów skokowych i kolanowych. Zapewnienie krowom swobodnego przemieszczania się wzmacnia układ narządów ruchu. Z przeprowadzonych badań wynika, że nawet krótkotrwały dostęp do pastwiska zmniejsza ilość występowania kulawizn. W ciągu 4 tygodni od wypuszczenia krowy na pastwisko zauważalna jest już widoczna poprawa w sposobie chodzenia zwierzęcia. Ważne, aby drogi, którymi przeprowadza się zwierzęta na pastwiska były wolne od kamieni i grubego żwiru, gdyż mogą powodować urazy podeszwy.

Schorzenia często spowodowane są zaniedbaniami przez hodowcę, dlatego należy pamiętać, że o racice trzeba dbać już

od najmłodszych lat. Pierwszy zabieg korekty racic powinniśmy wykonać u jałówek w wieku do 20 miesięcy. W zależności od wydajności krów zabiegi powinny być powtarzane 2 razy w roku (wydajność do 8.000 kg) lub 3-4 razy w roku (wydajność powyżej 9.000 kg).

Zwierzęta zazwyczaj manifestują nawet najmniejszy dyskomfort wynikający ze zmian w obrębie kończyn. Niektóre przypadki powodują ból i stanowią duży stres dla krów. Wpływa to nie tylko na sprawność poruszania się, ale także ogranicza swobodne pobieranie paszy oraz zaburza behavior związany z czynnościami fizjologicznymi. Odciążenie bolącej kończyny powoduje przeciążenie pozostałych kończyn, dlatego może dochodzić do kolejnych urazów. Krowy kulejące często tracą równowagę i potykają się, przez co narażone są na powstawanie nowych urazów.

- Musimy nauczyć się odczytywać sygnały pojawiających się kulawizn, dzięki czemu nie dopuścimy do poważnego okulawienia krów - twierdzi specjalista Rafał Kapica. Podkreśla, że ważna jest profilaktyczna korekcja krów zasuszonych. W tym czasie zwierzę ma czas na regenerację, nie musi przemieszczać się do hali udojowej, a przeprowadzenie krowy do innej grupy pozwala na zapewnienie jej dogodnych warunków i komfor-

towego podłoża. U krów zasuszonych mamy większą i tańszą możliwość leczenia, a przede wszystkim nie obowiązuje nas karencja na mleko. Profilaktyczna korekcja krów zasuszonych uzasadniona jest także w oborach uwięziowych. Rafał Kapica uważa, że korekcja powinna być wykonana w stadzie w odstępach miesięcznych, aby każda z krów miała możliwość skorzystania z profilaktyki.

W celu zapobiegania chorobom racic możemy także zastosować kąpiele z użyciem roztworów dezynfekcyjnych. Roztwór wlewa się do specjalnych kuwet lub na chłonną matę i umieszcza w korytarzu przepędowym, w taki sposób, aby krowy nie miały możliwości jej ominięcia. Środek należy często zmieniać, aby uniknąć uodporniania się mikroorganizmów chorobotwórczych na substancję aktywną. Stężenie środka należy odpowiednio dostosować, zgodnie z zaleceniami producenta. Ważne, aby kontrolować zabrudzenie roztworu i wymieniać go na świeży lub dokonywać wstępnej kąpieli w osobnej wannie. Częstotliwość kąpieli zależy od stopnia zachorowania stada: do 5% - 1/2 kąpiele na tydzień, ponad 20% - kąpiele codziennie.

W wielu gospodarstwach często oszczędza się na pielęgnacji racic. Jest to podstawowym błędem, ponieważ taka oszczędność nie poprawi rachunku opłacalności. Zdrowotność racic i nóg jest jednym z kryteriów do osiągnięcia wysokiej wydajności mlecznej. Ubytki zwierząt są stratą dla gospodarstwa, której nie daje się niczym zrekomensować. W niektórych gospodarstwach wskaźnik remontu stada wynosi nawet 40% rocznie. Wtedy poprawa zdrowotności racic przyczynia się do poprawy ekonomiki gospodarstwa. Tylko wczesne rozpoznanie kulawizny może obniżyć koszt leczenia i zahamować spadek wydajności mlecznej.

Magdalena Kowalska

Tu chce się być krową

Duża, nowoczesna obora wolnostanowiskowa z jeszcze większym wybiegiem i pastwiskiem. Z dala od innych zabudowań, w otoczeniu łąk i lasów. Czy krowy mogą mieć lepiej gdziekolwiek indziej niż u państwa Sadłowskich?

TEKST ■ Dorota Jańczak



Dariusz Sadłowski specjalizuje się w produkcji mleka

Wszyscy ci, którzy mają dosyć wścibskich sąsiadów, śliwych osiedli czy ulicznego szumu z pewnością mogą pozazdrościć Dariuszowi Sadłowskiemu z Wykrotu (powiat Ostrołęka, woj. mazowieckie). Jego posesja położona jest całkiem poza wioską, na skraju lasu. Dojechać tam można jedynie pełną drogą. Gospodarstwo w tym miejscu znajduje się już od pokoleń. Obecnie pan Dariusz posiada 30 ha gruntów własnych i 15 ha dzierżawi. Specjalizuje się w produkcji mleka. Jego stado liczy 80 sztuk, w tym około 40 krów dojnych. W 2008 roku rozpoczął budowę nowoczesnej obory wolnostanowiskowej. Inwestycję zakończył rok później. Jak przekonuje pan Dariusz,

oborę budował „po godzinach” własnymi siłami. Bardzo dobrze wiedział, jak to robić, bo z wykształcenia jest budowlancem. I obok działalności rolniczej prowadzi firmę budowlaną. *- Trzeba gdzieś dodatkowo zarobić, by mieć pieniądze na dalsze inwestowanie -* stwierdza Dariusz Sadłowski i przyznaje, że w przeszłości mieszkał w Warszawie, gdzie pracował. Jednak gdy jego rodzice nagle zaczęli potrzebować pomocy syna, wrócił do rodzinnych stron i w Wykrocie osiadł na stałe. *- Ojciec przekazał mi ziemię w 2006 r. Od razu uznałem, że trzeba inwestować. Postawiłem nowe pomieszczenia magazynowe i oborę -* mówi Dariusz Sadłowski.

Choć prowadzenie firmy budowlanej wymaga zaangażowania i pracy, a do tego jest dość dochodowe, rolnik nie chciałby



Oprócz gospodarstwa Dariusz Sadłowski posiada firmę budowlaną

na rzecz przedsiębiorstwa zrezygnować z rolnictwa. *- Rolnictwo to ciężki kawałek chleba. Zarówno jeden, jak i drugi brat mają swoje firmy, zarabiają dobrze i mają wolne weekendy. Tu tak nie jest. Mimo że pracy jest dużo i mam swoją działalność, nie zrezygnowałem z rolnictwa. Szkoda by było to wszystko nagle uciąć -* stwierdził pan Dariusz.

Obecnie Dariusz Sadłowski sprzedaje mleko do Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita Oddział w Baranowie. Obora jest pod oceną użyteczności Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Jej średnia wydajność mleczna to 6.900 litrów. *- Ale powoli wzrasta -* dodaje hodowca. Dzięki temu, że wokół gospodarstwa jest duży areal

— REKLAMA —

STORTI Wozy paszowe Storti

WOZY PASZOWE PIONOWE I POZIOME
W WERSJI CIĄGNIONEJ I SAMOJEZDNEJ

AGRO INSTAL

ul. Jutrosińska 28a
63-840 Krobia

Tel./Fax: 65/571 12 84
Tel. kom. 602 806 421

www.agroinstal.com.pl
www.sklep.agroinstal.com.pl

KONRAD

WARCHLAKI
IMPORTOWANE

- doradztwo przez cały okres tuczu
- prowadzimy skup tuczników
- możliwość kredytowania

SPRAWDZONY PARTNER
HODOWCÓW TRZODY CHLEWNEJ

ZADZWOŃ: 664 942 009 664 942 019

www.warchlaki.phkonrad.pl



Ubojnia Gola

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

**OFERUJEMY TAKŻE
UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
NA TERENIE GOSPODARSTWA** od 01.01.2017 r.
nowe numery:

tel. kom. 517 955 207 oraz 517 955 204
tel. do biura: 65 572 50 07

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



Stado bydła mlecznego w gospodarstwie liczy 80 sztuk

łąk należących do pana Dariusza, krowy, oprócz skarmiania w oborze głównie kiszonką, wypasane są na pastwiskach. - Same decydują, czy chcą przebywać w obiekcie, czy na zewnątrz. Uważam, że dzięki temu, iż jest pastwisko, moje zwierzęta są zdrowsze. Mogą swobodnie się przemieszczać po trawie, dlatego nie ma problemu chociażby z racicami. Ich dobrostan jest w pełni zachowany - opowiada Dariusz Sadłowski. Teren zielony, na którym może przebywać bydło, rolnik nazywa swego rodzaju miejscem SPA. - Gdy tylko krowy chcą, mogą wystawić się na

słońce bądź schować się w cieniu. Ciekawe jest obserwowanie tych zwierząt, jak zachowują się w stadzie - opowiada pan Dariusz. Jest jeszcze jeden plus wynikający z położenia gospodarstwa. Dzięki temu, że posesja nie jest otoczona budynkami, jest przewiew. - Prawie wcale nie czuć nieprzyjemnego zapachu z obory - komentuje rolnik. Dariusz Sadłowski, jak wielu dobrze prosperujących rolników, pozyskuje środki unijne. Dotychczas zdobył dotacje na maszyny i halę udojową na 10 stanowisk. ■

— R E K L A M A —



**SAMOJEZDNA MIESZALNIA
pasz treściwych Buschhoff 998 QT**

Śrutowanie mokrego
ziarna kukurydzy

Sprzedaj premiksów
i dodatków paszowych

dojazd
do Klienta
w promieniu
150 km

Karol Przybecki, Zalesie 5, 63-910 Miejska Góra
Tel. 665 123 083, 605 584 540

Specjalizuje się w chowie bydła mlecznego

Mógł studiować w Szkocji, ale nie opuścił rodzinnego gospodarstwa. Powiększył je i rozwinął. Dziś jego edukacyjne marzenia realizują dzieci.

TEKST ■ Andrzej Wojtan

Dariusz Zapalski z Wólki Olbieckiej w 1993 roku ukończył Akademię Rolniczą w Lublinie, specjalność ekonomika i organizacja gospodarstw rolnych. Będąc jeszcze na studiach, w 1990 roku, zakupił od sąsiada Eugeniusza Irackiego gospodarstwo rolne o powierzchni 4,27 ha. Jego rodzice Stefan i Krystyna Zapalscy w tym czasie mieli własne gospodar-

stwo rolne o powierzchni 6,27 ha. Jak na lubelskie warunki, w czasach gdy gospodarstwa były bardzo rozdrobnione, było to gospodarstwo średniej wielkości. Część gospodarstwa rodziców pan Dariusz przejął w 1993 roku, a resztę - w 1996 roku. Po studiach, młody, wykształcony rolnik od razu stał się działaczem samorządowym, zostając radnym swojej wsi i Przewodniczącym Rady Gminy w Trzydniku Dużym. Jego pasją jest sport, a konkret-



Rolnik starannie zbiera sromę na ściótkę i karmę dla bydła

— R E K L A M A —



OSI POLAND FOODWORKS należy do amerykańskiego koncernu OSI GROUP, obecnego na światowych rynkach mięsnych od ponad 100 lat.

Ponad 3 tysiące dostawców, którzy w ubiegłym roku dostarczyli nam 80 tysięcy sztuk bydła, czynią nas jednym z największych zakładów produkujących wołowinę w Polsce.

Przystąp do programu „SFS - Standard Hodowli Bydła” i zyskaj nawet 30 gr do kg!

- rozliczenia wysyłane na drugi dzień od sprzedaży
- terminy płatności - do 7 dni od sprzedaży
- wideo rejestracja momentu klasyfikacji tuszy

Skup bydła
Najlepsze ceny za krowy!

Zadzwoń do centralnego biura skupu i zapytaj o szczegóły!
tel. 65 619 43 50

OSI POLAND FOODWORKS Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny w Chróście 3a, 56-200 Góra
www.foodworks.pl

An **OSI** Group Company



**Zakład Przemysłu Mięsnego sp. z o.o.
UBOJNIA W GOLINIE**

SKUP BYDŁA
KONKURENCYJNE CENY •
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI •
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM •

tel. (62) 747-09-30
kom. 697-806-609, 601-543-374
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

ZAKŁAD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO BIERNACKI - LIDER NA POLSKIM RYNKU WOŁOWINY

nie piłka nożna. Tym, jak mówi, interesował się od dziecka. Był trenerem młodzieży w drużynie piłkarskiej Ludowego Klubu Sportowego w sąsiedniej wsi Kowalin. Drużyna osiągała sukcesy w skali wojewódzkiej. Nadal jest członkiem tego klubu, ale już mniej się angażuje w jego działalność, przejęli to młodzi członkowie LKS.

Rodzice pana Darka od wielu lat prowadzili gospodarstwo ogólnokierunkowe,

z produkcją roślinną i zwierzęcą. On od początku myślał o specjalizacji w chowie bydła mlecznego i po latach okazało się, że swój cel osiągnął. W domu był jedynakiem. Ucząc się w technikum rolniczym w Wólce Gościeradowskiej zwyciężał w eliminacjach szkolnych Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Dobrze reprezentował szkołę

w eliminacjach wojewódzkich w byłym województwie tarnobrzeskim. Po ukończeniu Akademii Rolniczej dostał się do szkoły biznesu w Olsztynie. Otrzymał tam stypendium zagraniczne w Szkocji. Jednak podeszły wiek rodziców nie pozwolił mu opuścić gospodarstwa. Zaraz po studiach zatrudnił się w Banku PKO w pobliskim Kraśniku. Kiedy nadszedł dzień stawienia się w pracy, jego ojciec dostał zator. Z pracy poza rolnictwem nic nie wyszło. Jak mówi, ze względu na rodziców, „wsiąkł” w to gospodarstwo. Zaczął dokupować pola od sąsiadów i innych rolników, nawet w odległych wioskach. W tej chwili ma 60 ha gruntów własnych położonych na terenie czterech gmin, łącznie z dzierżawami jest to około stu hektarów. W 2001 roku wybudował nowoczesną oborę na 50 sztuk bydła, krów dojnych i młodzieży. Cieliczki pochodzące z urodzenia w gospodarstwie przeznaczone są na remont stada podstawowego krów dojnych. Ma aktualnie



Dorodna plantacja kukurydzy na pasze dla krów



Stado krów dojnych

— R E K L A M A —



KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA

PROWADZIMY

KSIĘGI DLA BYDŁA HODOWLANEGO RAS MLECZNYCH
NASZYM CELEM TWÓJ SUKCES HODOWLANY

- GENOMOWANIE BYDŁA** – podwajamy postęp genetyczny stada
DoKo – profesjonalne wsparcie rozrodu
- OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ**
SOLIDNE INFORMACJE GWARANCJĄ ROZWOJU TWOJEGO GOSPODARSTWA
- RAPORTY WYNIKOWE**
– gruntowna informacja o stadzie
- DORADZTWO ŻYWIENIOWE**
– klucz do efektywnego zarządzania stadem
- HODOWCA ONLINE**
– filar w procesie planowania, kontrolowania, organizacji i analizy stada
- LABORATORIA MLEKA I PASZ**
– precyzja usług w parze z odpowiedzialnością
- OCENĘ TYPU I BUDOWY**
STRATEGIA ŚWIADOMEGO DOSKONALENIA STADA

REGION OCENY POZNAŃ
ul. Naramowicka 135, 61-619 Poznań
tel. 61 827-69-00,
e-mail: poznan@pfbh.pl



www.pfbh.pl

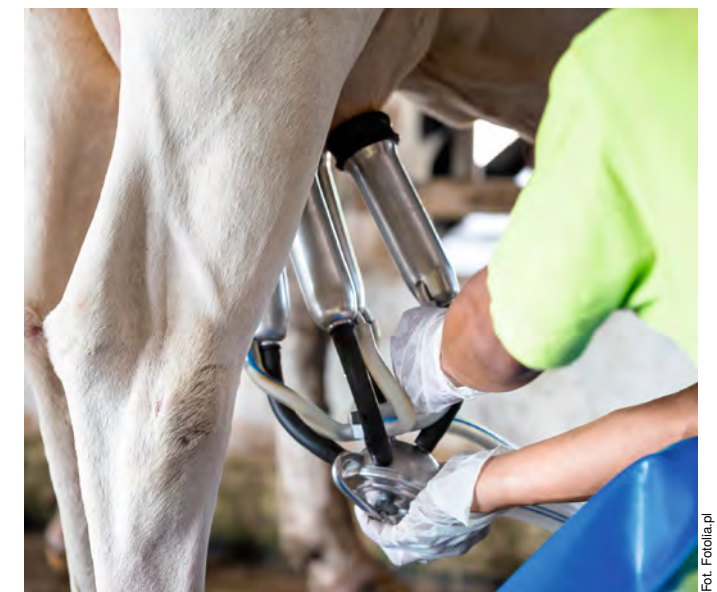
Podejrzewasz mastitis, zbadaj mleko

Badanie kliniczne mleka pod kątem nieprawidłowości w strukturze tkanki gruczołowej najlepiej jest wykonać po doju.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Dlaczego rolnik powinien przeprowadzić przedudojowe badanie mleka?

- Badanie to pozwala na uniknięcie przedostania się mleka od krowy chorej do mleka zbiorczego oraz szybkie podjęcie terapii w celu zminimalizowania uszkodzenia gruczołu mlekowego. Dodatkowo zmniejsza się ryzyko zakażenia innych krów. Wydzielina może zawierać kłaczkę, mieć charakter surowiczny lub w pojedynczych przypadkach zawierać krew. W niektórych zapaleniach następuje zatrzymanie produkcji mleka, wydzielina może również mieć nieprzyjemny zapach - wyjaśnia Maciej Szymczak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Gołuchowie (powiat pleszewski). Podkreśla, że najbardziej istotnym kryterium diagnostycznym zapalenia gruczołu mlekowego jest wzrost liczby komórek somatycznych w ćwiartkach. - W konsekwencji doprowadza to do wzrostu liczby komórek somatycznych w mleku zbiorczym. Szczególną rolę we wczesnym wykrywaniu klinicznych postaci zapalenia gruczołu mlekowego odgrywa przedudojowe badanie mleka wykonane przez osoby obsługujące dój - wyjaśnia specjalista. Dodaje, że również w trakcie przygotowania do doju istnieje możliwość zaobserwowania nieprawidłowości w wymieniu (obrząk, bolesność, zmiany kształtu, podwyższenie temperatury). - Ćwiartka objęta procesem zapalnym może być obrzękła, gorąca, bolesna i/lub twarda. W rzadkich przypadkach dochodzi do rozwoju objawów ogólnych takich jak gorączka, zaleganie - tłumaczy Maciej Szymczak. Dodaje, że postać kliniczna może występować w każdym okresie laktacji, ale zwykle dotyczy krów w początkowym



Fot. Fotolia.pl

jej stadium. - Badanie kliniczne mleka pod kątem nieprawidłowości w strukturze tkanki gruczołowej najlepiej jest wykonać po doju. Diagnostyka podklinicznych zapaleń gruczołu mlekowego jest możliwa tylko przy wykorzystaniu badania mleka/wydzieliny odpowiednimi testami - tłumaczy specjalista. Należy zaznaczyć, że testy te dają również wyniki dodatnie w przypadku postaci klinicznych. - Liczba komórek somatycznych w mleku zbiorczym jest wskaźnikiem zapaleń podklinicznych, ponieważ mleko (wydzielina) z przypadków klinicznych nie trafia do mleka zbiorczego. Zapalenie kliniczne powinno być wychwytywane na etapie przygotowania krów do doju. Szacuje się, że wzrost liczby komórek somatycznych o każde 50.000/ml powoduje spadek produkcji mleka o około 0,5 litra dziennie - mówi. Dodaje, że ważnym wskaźnikiem zdrowotności wymion w stadzie jest liczba komórek somatycznych w mleku zbiorczym. Jeśli ta nie przekracza 200.000/ml można przyjąć, że subkliniczne mastitis występujące w stadzie

mają mały wpływ ekonomiczny. Badanie bakteriologiczne jest podstawowym narzędziem diagnostycznym. Jest to również podstawowa metoda pozwalająca na określenie czynnika etiologicznego wywołującego zapalenie gruczołu mlekowego. - Prawidłowo pobrana wydzielina gruczołu mlekowego pochodząca z zdrowej ćwiartki jest w zasadzie sterylna, a obecność drobnoustrojów jest wynikiem zanieczyszczenia próbki drobnoustrojami kolonizującymi kanał strzyku. Nie ma możliwości rozpoznania zapalenia gruczołu mlekowego poprzez badanie kliniczne wymienia lub ocenę charakteru wydzieliny. W celu uzyskania wiarygodnych wyników badań mikrobiologicznych przyczyn zapaleń gruczołu mlekowego należy w cyklu rocznym poddać badaniu 20-25% nowych przypadków mastitis (podklinicznych), wszystkie kliniczne oraz przewlekłe, w których rutynowa terapia zawiiodła - tłumaczy Maciej Szymczak. Dodaje, że w prawidłowym materiale, w około 90% próbek rośnie tylko jeden patogen.



JAK DBAĆ O ODPOWIEDNI MIKROKLIMAT W OBORZE?

cz. I

Osiągnięcie sukcesu w chowie bydła mlecznego zależy od wielu koniecznych do spełnienia kryteriów. Zalicza się do nich odpowiednio zbilansowana baza paszowa, technologia chowu i wyposażenie budynku, opieka weterynaryjna, ale również warunki mikroklimatyczne.

Pod pojęciem mikroklimatu rozumiemy zespół warunków klimatycznych (lub pogodowych), występujących bądź wytwarzanych na określonej niewielkiej przestrzeni lub w pomieszczeniu.

Najważniejszymi kryteriami pozwalającymi ocenić rolnikowi stan dobrostanu zwierząt jest: zadowalający stan zdrowia, prawidłowy wzrost i dojrzewanie, wysoka płodność i produktywność, różnorodność prawidłowych form zachowania się, w tym przeżywania przyjemności. Trzeba pamiętać, iż na wszystkie te kryteria mają znaczący wpływ (obok zarządzającego człowieka) - rozwiązania techniczne i technologiczne.

Pod pojęciem mikroklimatu rozumiemy następujące czynniki go kształtujące:

- temperatura powietrza
- wilgotność powietrza
- skład i ruch powietrza wewnątrz pomieszczenia inwentarskiego

WYMAGANE PRZEPŁYWY POWIETRZA W OBORZE W ZALEŻNOŚCI OD PORY ROKU

Kategoria zwierząt	Przepływy powietrza [m³/h]	
	Zima (minimum)**	Lato*
Krowy mleczne	90	350-400
Cielęta do 6 m-ca	20	80-120
Młodzię pow. 6 m-ca	60	250

[Źródło: „Systemy utrzymania bydła - Poradnik”]

*) Dla krowy wysokowydajnych prędkość przepływu powietrza należy zwiększyć o 25%

***) Minimalną wentylację w systemach utrzymania na głębszej ściółce należy zwiększyć o 50%

tarskiego
- oświetlenie
- hałas

Człowiek niestety nie ma wpływu na czynniki zewnętrzne (pogoda, klimat), ale z kolei posiada znaczny wpływ na kształtowanie wybranych czynników mikroklimatycznych samego budynku inwentarskiego, np. poprzez m.in. odpowiedni typ obory, wielkość, ustawienie budynku względem stron świata oraz odpowiednią obsadę i rozmieszczenie grup technologicznych wewnątrz niego i wyposażenie techniczne.

Temperatura i wilgotność

Bydło zasadniczo dobrze znosi różne warunki mikroklimatyczne, zwłaszcza w oborach wolnostanowiskowych. Dzieje się to przede wszystkim ze względu na dobrą termoregulację ciała tych zwierząt. Krowy dorosłe znoszą temperaturę w zakresie -10°C do +25°C. Niezwykle jednak istotne jest zapewnienie im zaciszego miejsca bez przeciągów i zadaszonych, zabezpieczającego je oraz ściółkę przed zawilgoceciem w przypad-

ku deszczu lub śniegu. Korzystnym jest krótki ciepły deszcz, gdy zwierzęta znajdują się np. poza budynkiem, który obmywając skórę i sierść, usuwa zabrudzenia i mikroorganizmy. W sytuacji temperatury poniżej -10°C ma miejsce zwiększony pobór paszy i rozrost okrywy włosowej. Natomiast przy temperaturze ponad +25°C następuje zmniejszenie poboru paszy, w związku z tym zmniejsza się wydajność mleczna oraz, co jest zrozumiałe, obserwuje się wolniejszy przyrost masy zwierząt. Mniejsza wydajność mleczna wynika przede wszystkim z faktu zaburzeń fizjologicznych krów podczas produkcji mleka, której przyczyną jest właśnie zbyt wysoka temperatura otoczenia. Warto wiedzieć, iż osobniki dorosłe dobrze znoszą temperatury poniżej zera, pod warunkiem jednak że powietrze jest suche, a w oborze nie występują przeciągi. Najgorsza sytuacja jest wówczas, gdy przy wysokiej temperaturze otoczenia - również jest wysoka wilgotność powietrza (>80%) w połączeniu z małą wymianą powietrza. Takie sytuacje określa się mianem stresu.

Orientacyjną metodą zweryfikowania odpowiedniej temperatury i wartości wilgotności jest zsumowanie wartości temperatury i wilgotności względnej. Powinna ona wynosić 90. Zakłada się, iż zbliżona wartość do 90

WARTOŚCI STĘŻENIA WYBRANYCH GAZÓW SZKODLIWYCH W OBORZE

Gazy szkodliwe	Dopuszczalne stężenie
Dwutlenek węgla (CO ₂)	0,25%
Amoniak (NH ₃)	0,0026%
Siarkowodor (H ₂ S)	0,001%

[Źródło: Romaniuk W., Fiedorowicz G. 1997]

preferuje oszczędność energii, a mniejsza (np. 85) preferuje do brostan.

Kolejnym ważnym czynnikiem kształtującym mikroklimat wewnątrz budynku jest ruch i prędkość powietrza. Szczególnie w chłodne pory roku należy unikać przeciągów prowadzących do nadmiernego wychłodzenia powierzchni ciała zwierząt. Zwłaszcza najbardziej wrażliwe na przeciągi są cielęta. Natomiast w ciepłe pory roku zwiększenie prędkości powietrza korzystnie działa z uwagi na wzmożone chłodzenie powierzchni ciała zwierząt. Przyrost prędkości powietrza o 1 m/sek. odpowiada spadkowi temperatury o 1,5-2°C w przypadku zwierząt o długiej okrywie włosowej (30 mm) i 3-4°C dla zwierząt z okrywą krótką.

Jakość powietrza

Następny parametr niezwykle ważny w kształtowaniu mikroklimatu w oborze to skład powietrza oraz wentylacja zużytego powietrza. Co prawda poniższy artykuł nie jest poświęcony za-

gadnieniu wentylacji, ale warto tylko zasygnalizować, że jest to zabieg polegający na konieczności usunięcia zużytego powietrza i pary wodnej oraz gazów szkodliwych i zastąpieniu go świeżym. A w obrębie wentylacji wyróżniamy wentylację naturalną i mechaniczną. Produkcja zwierzęca charakteryzuje się emisją odorów i gazów szkodliwych (zwanych także cieplarnianymi). Zaliczamy do nich m.in.: amoniak, metan, podtlenek azotu, siarkowodor, tlenek i dwutlenek węgla. Są to szczególnie niebezpieczne związki

WARTOŚCI NAJISTOTNIEJSZYCH PARAMETRÓW MIKROKLIMATYCZNYCH DLA BYDŁA MLECZNEGO

	Temperatura [°C]	Wilgotność [%]	Prędkość powietrza [m/sek]
Bydło dorosłe	-10 - +20	50-80	0,2-0,5
Cielęta	pow. 0		

[Źródło: „Systemy utrzymania bydła - Poradnik”]

— R E K L A M A —



OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ "GARZYN" Sp. z o.o.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Garzyn, ul. Leszczyńska 34
64-120 Krzemieniewo, woj. wielkopolskie

tel. 65 536 60 53 - dział sprzedaży
tel. kom. +48 603 395 047 - główny hodowca
e-mail: zootechnika@garzyn.pl, e-mail: sekretariat@garzyn.pl

www.ohz-garzyn.pl

ZWIERZĘTA HODOWLANE Z FERM ZARODOWYCH:

- LOSZKI I KNURKI WBP i PBZ**
- status zdrowotny SPF
- JAŁÓWKI CIELNE I BUHAJE HODOWLANE HF**
- wolne od IBR/IPV i BVD-MD
- BYDŁO MIĘSNE - Highland**
- OWCE - MPS i BOM**



chemiczne, mające wpływ nie tylko na znajdujące się w oborze zwierzęta, ale również dla ludzi z obsługi. Zawartość gazów w pomieszczeniu inwentarskim może mieć różnorodne pochodzenie, jednak najczęstszymi i najistotniejszymi źródłami emisji wymienionych gazów są odchody zwierząt, w postaci zarówno gnojowicy, jak i też obornika, ściółki, paszy. Istotnym źródłem metanu jest również fermentacja

fizyczne zanieczyszczenie. Pyły mogą być zarówno pochodzenia organicznego, jak i nieorganicznego. Zagrożenie kurzem i pyłami wynika przede wszystkim z tego, że cząstki stałe o średnicy większej od 50 µm dostają się z wdychanym powietrzem, doprowadzają do podrażnień organów dróg oddechowych. Ponadto mogą być przyczyną dolegliwych alergii wskutek bezpośredniego kontaktu z powierzchnią ciała także człowieka. Ponadto kurz i pyły są dobrym miejscem dla bakterii, drobnoustrojów, roztoczy, a możliwość swobodnego unoszenia się w powietrzu ułatwia rozprzestrzenianie się na znaczne odległości i docieranie do najdrobniejszych zakamarków. Szkodliwymi pyłami są już cząstki o średnicy 50-10 µm - przedostając się do płuc - uszkadzają je. Cząstkami najbardziej degradującymi zdrowie organizmów żywych są te o średnicy 5-0,25 µm. Pyły o wielkości mniejszej niż 0,25 µm praktycznie nie stanowią zagroże-

nia dla zdrowia. Pyły ze względu na pochodzenie można podzielić na:
- organiczne - czyli np. pochodzenia roślinnego, zwierzęcego.
- nieorganiczne: mineralne i metaboliczne
- mieszane - m.in. pochodzenia paszowego

Obniżyć poziom zapylenia można również poprzez zastosowanie tzw. zraszaczy w oborach - szczególnie latem - co wpłynie również na obniżenie temperatury w upalne dni. Kolejnym czynnikiem prowadzącym do zwiększonego zapylenia jest również czas i intensywność oświetlenia pomieszczeń inwentarskich. Zaobserwowano większe zapylenie pomieszczeń przy dłuższym okresie oświetlenia pomieszczeń. Obniżenie o ok. 30% zapylenia można uzyskać w wyniku skrócenia czasu oświetlenia z 12 h do 6 h na dobę oraz zmniejszenie natężenia światła z 20 do 15 lx.

c.d.n.

dr hab. inż. Robert Szulc
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Technikum Inżynierii Środowiska

PRODUKTY NAJWYŻESZEJ UWAGI
Klasu-Peter Zander Sp. z o.o.
Specjalizujemy się w produkcji wag przemysłowych.

Od wielu lat cieszy się wysoką pozycją na rynku europejskim. Świadczy usługi na najwyższym poziomie.

W swojej ofercie posiadamy szeroki wybór produktów:
wagi paletowe, platformowe, stołowe
wózki paletowe z wagą
wagi zliczające sztuki, hakowe
wagi ze stali kwasoodpornej DIN1.4301



ZGARNIŃ ATRAKCYJNY RABAT
PODAJ KOD 9898



6.900
zł netto*

www.kpzwagi.pl

*Cena poglądowa. O szczegóły oferty zapytaj przedstawiciela firmy

Klaus-Peter Zander Sp. z o.o. Paproc 132A, 64-300 Nowy Tomyśl
T: +48 61 442 11 89, F: +48 61 442 11 90, E: inforakpzwagi.pl

Potrzebne energia i glukoza

Hodowca musi kontrolować ogólną kondycję krowy. Jeżeli zwierzę nie ma siły wstać oraz chwieje się na nogach oraz ma zimne uszy i zagina głowę na siebie, to może cierpieć na porażenie poporodowe.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Niezwyczajnie istotną ze względu na późniejsze korzyści technologiczne i produkcyjne jest odpowiednia opieka nad krowami po wycieleniu. - Zapobieganie uchybieniom związanym z właściwą higieną i dobrostanem bezpośrednio rzutuje na stan fizjologiczny naszego bydła. Krowy od początku laktacji powinny być pod ciągłą obserwacją zootechniczną w zakresie stanu ich zdrowia. Schorzenia wpływają na obniżenie ilości produkowanego mleka i mogą być przyczyną jego skażenia - podkreśla Maciej Szymczak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Gołuchowie (powiat pleszewski). Dodaje, że zalecane jest prowadzenie co najmniej dwóch obserwacji w ciągu dnia w oborze uwięziowej oraz do czterech obserwacji w przypadku obory wolnowybiegowej. - Stwierdzony brak apetytu krowy utrzymujący się przez dłuższy czas po porodzie może oznaczać początek problemów. Szybkie i prawidłowe działanie w takiej sytuacji jest sprawą nadrzędną - zaznacza specjalista. Hodowca musi kontrolować również ogólną kondycję krowy. Powinien zwracać uwagę na to, czy krowa ma siłę wstać, chwieje się na nogach, ma zimne uszy, zagina głowę na siebie. - Jeżeli występują takie objawy, możemy mieć do czynienia z porażeniem poporodowym (wsłuska niedoboru wapnia). Jeżeli krowa wykazuje brak apetytu i szybko chudnie, należy sprawdzić skład mleka lub moczu na obecność ciał ketonowych, bo może to być objawem ketozy. Pomoc mogą kroplówki dożylnie z glukozy i wi-



tamin oraz wczesne profilaktyczne podawanie glikolu propylenowego lub gliceryny. Nie przeceniajmy swoich umiejętności, konieczne może być wezwanie weterynarza - uważa Maciej Szymczak. Po wycieleniu, we wczesnej laktacji, krowa ma ograniczoną zdolność pobierania suchej masy i chociaż pobieranie składników pokarmowych jest większe niż w okresie późnej ciąży, jej wymagania energetyczne przeważnie nie są pokryte, co z reguły skutkuje negatywnym bilansem energetycznym. - Podczas ustalania dawek pokarmowych dla krów w okresie przejściowym należy przede wszystkim mieć na względzie zapobieganie zaburzeniom metabolicznym podczas wczesnej laktacji oraz polepszenie efektów produkcyjnych. Powinno się więc zapewnić krowom optymalne pobieranie suchej masy, a tym samym energii i białka, tak, aby nie dopuścić do zbyt dużego deficytu składników pokarmowych (przede wszystkim

energii). Można to osiągnąć przy skarmianiu paszy treściwej już przed wycieleniem - wyjaśnia lekarz weterynarii. Podkreśla, że uniknięcie zaburzeń metabolicznych jest możliwe przede wszystkim przez wcześniejszą adaptację mikroorganizmów żwacza do trawienia wysokoskrobiowych dawek pokarmowych, skarmianych po wycieleniu oraz utrzymywanie właściwego poziomu wapnia we krwi i odpowiedniej aktywności systemu immunologicznego. Dlatego zbyt wysoki i trwający przez dłuższy czas niedobór energii w postaci glukozy jest początkowo metaboliczną zmianą, która może w konsekwencji prowadzić do sfuszczenia wątroby. - Brak glukozy może powodować generowanie ketonów, które gromadząc się we krwi mogą spowodować ketozę - zaznacza specjalista.

Zywnienie krów i jałówek w okresie okołoporodowym ma zasadniczy wpływ także na płodność, gdyż odziedziczalność w okresie przejściowym, wynosząca 12%, powinna pokryć zapotrzebowanie na byt, wzrost (jałówki) i ciążę, nawet przy obniżonym pobraniu suchej masy. ■

zy i wzrost ketonów we krwi, co prowadzi do spadku masy ciała nawet o 200g/dziennie. - Obserwujemy wtedy zachwianie równowagi hormonalnej, zmniejszenie wydzielania insuliny oraz hormonów płciowych prowadzące do wstrzymania rui i aktywności owulacyjnej. Trwa to tym dłużej, im większy i dłuższy jest deficyt energetyczny po wycieleniu. Wzrostowi otyłości krowy w okresie zasuszenia towarzyszy zwiększony deficyt energetyczny po wycieleniu, gdyż pobieranie paszy jest dodatkowo ograniczone. Ponadto, wraz ze wzrostem wydajności mlecznej zwykle pogorszeniu ulega płodność, co wiąże się z większym ujemnym bilansem energetycznym - tłumaczy Maciej Szymczak. Zasadnicze znaczenie dla prawidłowego żywienia krów przed wycieleniem ma nie tylko pobieranie energii lecz także białka ogólnego w tym białka rozkładanego i nierozkładanego w żwaczu. Koncentracja białka ogólnego w dawce pokarmowej dla dorosłej krowy w okresie przejściowym, wynosząca 12%, powinna pokryć zapotrzebowanie na byt, wzrost (jałówki) i ciążę, nawet przy obniżonym pobraniu suchej masy. ■

Fascynacja biogazowniami zaczęła się u pana Remigiusza dwadzieścia lat temu w czasie wyjazdu do Niemiec. Zamarzył sobie wtedy, że kiedyś zbuduje biogazownię w swoim gospodarstwie. Cztery lata temu rozpoczął realizację planów. Początkowo szło opornie. Najpierw starał się o dofinansowanie ze środków unijnych. Złożył projekt, który został zakwalifikowany, ale zmieniły się przepisy. Trzeba było jeszcze poczekać i systematycznie pokonywać problemy związane z biurokracją. Aby wójt mógł wydać pozwolenie na budowę, potrzebował zgody mieszkańców - nie było protestów. Biogazownia w Sieńsku zaczęła działać w sierpniu 2016 roku, budowę rozpoczęto cztery lata wcześniej. Niestety przygodami. Ostatecznie pan Remigiusz trafił na jarocińska firmę Proeko Artura Ratajczaka. - Bez najmniejszego problemu dokończyli pracę. Odpowiedzialnie i rzetelnie. Jesteśmy w stałym kontakcie i w razie awarii, co się jeszcze w ciągu roku nie zdarzyło, służą pomocą. W tej chwili po prostu się konsultujemy - mówi Remigiusz Darmach. Biogazownia powstała z własnych środków, bez żadnych dopłat. Koszt to około 5 mln złotych, bez sużarni. Właściciel szacuje, że nakłady zwrócą się w przeciągu ośmiu lat. - Biogazownia powinna pomagać w gospodarstwie, a nie gospodarstwo służyć biogazowni. Ja wykorzystuję to, co pozostaje jako odpad, nie muszę dostosowywać płodozmiaru. Mam 130 ha kukurydzy, z czego było zjada 70 ha, reszta idzie do biogazowni - podkreśla właściciel.

Proces powstawania biogazu nie jest skomplikowany. Obornik mieszany z kiszonką i gnojówką jest wrzucany do zbiornika, potem przesuwany rurami do fermentora. W tym czasie zostaje oczyszczony z kamieni, różnych „ciężkich” zanieczyszczeń, następnie ulega procesowi maceracji i trafia do jednego ze zbiorników fermentacyjnych. Przy następnym „karmieniu”, po około godzinie, cały proces jest powtarzany. Materiał w fermenterach jest przez cały czas mieszany, po ponownym dopełnieniu pierwszego z nich, część

Czy biogazownie śmierzdzą?

Sieńsk, mała miejscowość koło Gubina w województwie lubuskim. Od roku działa tu biogazownia o mocy 400 kW, należąca do Remigiusza Darmacha. Na początku budziła u niektórych wątpliwości, obawiano się nieprzyjemnych zapachów i hałasu, teraz zadowoleni są zarówno mieszkańcy - ponieważ mogą ogrzewać domy, jak i właściciel - który zrealizował swoje marzenie.

TEKST ■ Mariola Długaszek



Zbiornik zasypowy i macerator

jest przelewana do drugiego i znowu mieszana. W trzecim zbiorniku na spodzie zbiera się poferment, a nad nim biogaz, który jest oddzielany specjalną powłoką. Może się tam gromadzić w przypadku zbiornika biogazowni w Sieńsku ok 1.800 m³ biogazu. Jest on magazynowany około 8-10 godz., a następnie wykorzystywany. Sterowanie jest tak ustawione, żeby jak najrzadziej zbiornik był wypełniony maksymalnie. Jest to dodatkowe zabezpieczenie, choć każdy zbiornik posiada swój zawór bezpieczeństwa - w razie braku dopływu energii elektrycznej. W ciągu rocznej pracy elektrowni nie zdarzyło się, aby trzeba było gaz wypuszczać w powietrze.

Na terenie biogazowni znajduje się specjalna „pochodnia”, która jest wentylem bezpieczeństwa w razie nadprodukcji gazu. Na początku

była często wykorzystywana, ponieważ trzeba było dopracować parametry, musiało się wszystko uregulować, aby gaz był jak najwyższej jakości. Dziś nadmiar surowca jest przy pomocy pochodni niezwykle rzadko wypalany. W tej chwili produkt jest czystym biogazem, najwyższej jakości o zawartości ok 50% metanu.

Sterowanie biogazownią jest skonfigurowane z telefonem właściciela, wszystkie dane znajdują się na wyświetlaczu smartfona. Jest specjalny system powiadamiania, alarm, jeśli coś - na przykład w nocy - się wydarzy. Można zrobić korektę z telefonu albo jeżeli problem jest poważny, po prostu jechać na miejsce. Kontakt z „sercem” biogazowni jest cały czas. Właściciel mieszka w odległości 4 km, a jego syn, który współgospodrzy - w odległości 500 metrów. Biogazownia jest pod

stałą kontrolą. Pomieszczenie, w którym mieści się sterowanie nie jest duże, wszystko znajduje się „pod ręką”.

Nawet zielony kolor fermenterów wpisuje się w ekologiczną ideę przedsięwzięcia. Obejście wygląda niezwykle czysto i schludnie. Zbiorniki są bardzo szczelne, wykonane z blachy kwasoodpornej, wcześniej były robione z betonu, który jednak szybciej korodował od kwasów niż blacha. Fachowcy uważają, że powinny wytrzymać około 25 lat. Zbiorniki fermentery w biogazowni pana Remigiusza są liczone na 250 kW, a pracują z mocą 360 kW do 400 kW, jednak płyn wewnątrz musi być nieustannie mieszany. To niezwykle istotny warunek całego procesu fermentacyjnego. Zbiornik pofermentacyjny jest także podgrzewany i traktowany jako



Na pytania czytelników odpowiada
lek. wet. Maciej Szymczak
Dyżur telefoniczny 888-797-830

Więcej zdjęć na
wiescirolnicze.pl

trzeci, a nie jako zbiornik na odpady, bo w dalszym ciągu zachodzi w nim proces fermentacyjny, by maksymalnie zwiększyć produktywność. - Każda biogazownia rządzi się swoimi prawami. Nie ma jednoznacznego schematu. Jest jak żywy organizm. Trzeba ją poznać, zaprzyjaźnić się i wtedy będzie wszystko działało jak należy. Dzielimy się obowiązkiem z synem, nie zatrudniamy pracowników w biogazowni - mówi Remigiusz Darmach. - Zresztą, biogazownia to moja pasja, zrealizowane marzenie.

Z gazu powstaje prąd, ciepło oraz produkt uboczny (poferment). Suszarnia, która wykorzystuje powstałe ciepło, jest dodatkowym przedsięwzięciem. W niej gospodarz suszy swoje plony - to jeden aspekt. Drugim natomiast jest możliwość dostarczenia ciepłej wody oraz ogrzewania wszystkich budynków gospodarczych, biura, warsztatu, a także budynków mieszkańców wsi, którzy mogą się podłączyć do systemu grzewczego działającego przy biogazowni. Koszt takiego

Biogazownia rolnicza to zespół urządzeń służących do prowadzenia fermentacji substratów organicznych wytworzonych w gospodarstwie rolnym, umożliwiających ich wykorzystanie po zakończonym procesie fermentacji. Biogaz rolniczy to paliwo gazowe otrzymywane w procesie fermentacji metanowej surowców rolniczych lub produktów ubocznych rolnictwa. Najbardziej znany jest proces fermentacji gnojowicy, ponieważ gnojowica zapewnia optymalne warunki do życia dla bakterii biorących udział w fermentacji. Ze względu na dobre właściwości fermentacji odchodów, inne odpady organiczne często są fermentowane właśnie z obornikiem lub gnojowicą.

Wytworzony biogaz składa się zazwyczaj w 50/70% z metanu, a pozostałą część stanowi dwutlenek węgla i inne drobne elementy. Biogaz jest następnie odpowiednio przetwarzany, aby móc produkować, w dalszej części procesu, całkowicie odnawialną energię elektryczną i ciepłą.

Biogazownia rolnicza zazwyczaj składa się z następujących elementów:

- ▶ zbiornika wstępnego do magazynowania substratu (np. gnojowicy),
- ▶ silosu na substrat roślinny (np. kiszonkę z kukurydzy),
- ▶ komory (lub komór) fermentacyjnej (bioreaktor),
- ▶ zbiornika gazu,
- ▶ generatora prądotwórczego w układzie kogeneracyjnym,
- ▶ zbiornika na substrat przefermentowany.

przyłącza to ok. 2.500 złotych, w tej chwili otrzymują ciepło nieodpłatnie. W razie przerwy w dostawie mogą wrócić do tradycyjnego ogrzewania. Powstały prąd elektryczny właściciel sprzedaje firmie ENEA, około 250 MWh miesięcznie, jedna MWh to 160 zł.

Produktem „ubocznym” całego procesu jest tzw. poferment. Można go wykorzystywać jako nawóz w postaci płynnej lub wysuszyć. Pan Remigiusz nawozi pofermentem płynnym i wykorzystuje go w pełni na swoich 760 hektarach. Jest bardzo wartościowym nawozem.

Biogazownia jest pod ciągłym nadzorem inspektorów ochrony środowiska i służb weterynaryjnych. Proces produkcji energii elektrycznej i ciepła w wyniku fermentacji metanowej w biogazowniach rolniczych odbywa się w sposób bezpieczny dla środowiska i jest innowacyjną formą nowoczesnego rolnictwa. Biogazownia w Sieńsku nie śmierdzi! Jedyny zapach, jaki towarzyszy całemu procesowi, to zapach obory znajdującej się w pobliżu i kiszonki, i to tylko w momencie załadunku. Zastosowanie biogazowni rolniczej zapewni zminimalizowanie oddziaływania produkcji zwierzęcej na środowisko w postaci ograniczenia emisji odorów, a także skażenia wód gruntowych i powietrza. Utylizacja odpadów rolniczych jest konieczna, czy jej nie ma. A jeśli np. z obornika można zrobić prąd, ciepło i nawóz, bez wielkiej ingerencji w środowisko naturalne, to odpowiedź nasuwa się sama. Warto budować biogazownię. ■



Modernizacja gospodarstw rolnych - rolnicy wnioskują o refundację kosztów

W najbliższych tygodniach rolnicy, którzy w 2016 roku złożyli wnioski o dofinansowanie w ramach operacji typu „Modernizacja gospodarstw rolnych”, będą wiedzieli, czy pomoc zostanie im przyznana, czy nie. Oddziały regionalne ARiMR są w końcowym etapie rozpatrywania wniosków o przyznanie pomocy.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Przypomnijmy, że wiosną 2016 roku o wsparcie w ramach operacji typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” ubiegało się ponad 30 tys. wnioskodawców w skali całego kraju. Wśród nich, najwięcej było chętnych na dofinansowanie przedsięwzięć sklasyfikowanych

w obszarze D (dotyczącym głównie zakupu maszyn rolniczych, czyli m.in. związanych z racjonalizacją technologii produkcji czy też wprowadzeniem innowacji, zwiększeniem skali produkcji). Już w II połowie ubiegłego roku było wiadomo, że pieniądze nie wystarczą dla wszystkich wnioskodawców. O tym, komu przyznana

będzie pomoc, decydowała ilość otrzymanych punktów. Uzyskać je można spełniając określone - dodatkowe warunki.

I o ile rolnicy chętnie deklarowali we wnioskach, że posiadają punkty za wskazane przez siebie kryteria, o tyle po weryfikacji wniosku w Agencji, nadsyłanych w kolejnych miesiącach dokumentów czy

— REKLAMA —

PROEKO

Biogazownie rolnicze | Mieszadła i pompy



PROEKO Artur Ratajczak
www.proeko-witaszyce.pl
biuro@proeko-witaszyce.pl

ul. Październikowa 10, 63-230 Witaszyce
kom: 607 700 481, tel/fax.: 62 740 10 34

— REKLAMA —

**VALTRA
DEMO TOUR
2017**



• **10.09.2017**

TORAL

Zmysłowo, 63-910 Miejska Górka
Droga 434: Krobia - kierunek - Miejska Górka

Paweł Krajka - **607 749 408**

Andrzej Junkert - **607 348 637**

AGCO

AGCO Sp. z o.o.
ul. Poznańska 5, 62-021 Paczkowo, tel. 61 662 90 50
www.valtra.pl

VALTRA jest zastrzeżonym znakiem towarowym AGCO



PRZYJDŹ

I ZOBACZ NOWOŚCI 2017

SZCZEGÓŁY U DEALERÓW

po analizie tych informacji z danymi zawartymi we wnioskach o dopłaty, okazało się, że jest inaczej i punkcja ulegała zmniejszeniu. To powodowało, że niektórzy wnioskodawcy (choć pierwotnie wydawało się, że mogą być pewni otrzymania dofinansowania), wsparcia nie otrzymują. W 2016 roku co prawda powstały pierwsze listy kolejności przyznania pomocy, jednak jeszcze do połowy lipca tego roku ulegały one zmianom. Pozycja nazwisk wnioskodawców ciągle się zmieniała. - *Listy rankingowe tworzymy na podstawie informacji zadeklarowanych w dokumentach aplikacyjnych. Dopiero wówczas, gdy pracownik merytoryczny dokona weryfikacji wniosku, może okazać się, że wnioskodawcy niestety nie należą się przyznane wcześniej punkty, czego konsekwencją jest niższa pozycja na liście rankingowej. Może to nastąpić w przypadku, np. gdy rolnik zadeklarował, iż na dzień złożenia wniosku uczestniczył w systemie rolnictwa ekologicznego, czego nie może udokumentować na dalszym etapie obsługi wniosku potwierdzającym ten fakt certyfikatem* - wyjaśnia Krzysztof Żok, p.o. zastępcy dyrektora OR ARiMR w Poznaniu. Przyczyną zmian zachodzących w obrębie list rankingowych jest także rezygnacja niektórych wnioskodawców z udziału w programie

pomocowym. - *Na ponad 34,5 tys. wniosków, które wpłynęły do ARiMR w ramach wszystkich przeprowadzonych dotychczas naborów wniosków o przyznanie pomocy na "Modernizację gospodarstw rolnych", finansowanych z budżetu PROW 2014-2020 do 15 sierpnia 2017 r., 1.920 wnioskodawców złożyło rezygnację ze wsparcia, a spośród nich 44 zrobiło to po zaproszeniu do podpisania umowy - podaje biuro prasowe ARiMR. Rolnicy nie muszą podawać Agencji powodów swoich decyzji. Wiadomo jednak, że często rezygnują, bo nagle uświadamiają sobie, że dany sprzęt tak naprawdę nie jest im potrzebny, a 50% kosztów trzeba przecież pokryć z własnej kieszeni. Zakupy więc odkładają na przyszłe lata.*

O tym, czy dane przedsięwzięcie zostanie dofinansowane zależy także od kursu

euro, który ma wpływ na limit dostępnych środków wyrażonych w złotych. - *Limit środków podany w euro przeliczany jest na złotówki. Przeliczenie to następuje co miesiąc przy zastosowaniu kursu wymiany podanego przez Europejski Bank Centralny, zgodnie z przepisami rozporządzenia nr 907/2014, który obowiązuje w przedostatnim dniu roboczym poprzedniego miesiąca* - wyjaśnia biuro prasowe ARiMR. Przy wyliczaniu dostępnych środków na udzielenie wsparcia, uwzględniane są również: zrealizowane już płatności, środki odzyskane od beneficjentów oraz korekty kwot pomocy lub wypłaty pomocy, np. w wyniku aneksowania umów czy realizacji postępowania ofertowego.

Do tej pory Wielkopolski Oddział ARiMR z nowej perspektywy finansowej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 na operacje typu „Moderniza-

cja gospodarstw rolnych” zawarł ponad tysiąc umów. - *Na chwilę obecną kończymy procedowanie wniosków i zawrzemy ostatnie już w limicie umowy, a wnioskodawcy składają ostatnie uzupełnienia. (...) Liczba wniosków o pomoc znacznie przekraczała limit dostępnych środków przewidziany dla naszego regionu, wiąże się to niestety z koniecznością odmowy przyznania pomocy wnioskodawcom pozostającym poza limitem środków* - wyjaśnia Krzysztof Żok. Jednocześnie zaznacza, że pracownicy Agencji dokładają wszelkich starań, by podpisanie umów zakończyć w najbliższym czasie, tak aby każdy, kto nie otrzymał wsparcia, mógł rozpocząć przygotowanie dokumentacji koniecznej do złożenia wniosku w kolejnym naborze, który przewidziany jest na początek przyszłego roku. Dla budzącego największe zainteresowanie obszaru D prze-

widującego między innymi zakup maszyn, nabór planowany jest na I kwartał 2018 roku, natomiast dla obszaru A (produkcja psiat), B (produkcja mleka krowiego) oraz C (produkcja bydła mięsnego) - na II kwartał 2018 roku.

W ostatnim czasie do Wielkopolskiego Oddziału ARiMR wpływa coraz więcej wniosków o płatność. Oznacza to, że rolnicy w dużej mierze zrealizowali już zaplanowane przedsięwzięcia i mogą otrzymać refundację poniesionych kosztów na podstawie przedstawionych faktur i rachunków. Na weryfikację złożonych wraz z wnioskiem o płatność dokumentów oraz wypłatę środków Agencja ustawowo ma 90 dni. W przypadku złożenia kompletu prawidłowo wypełnionych dokumentów wypłata refundowanej przez ARiMR kwoty następuje odpowiednio wcześniej. ■



POLSAD
lider wielomarkowy

Spotkajmy się na
Agro Show
stoisko A177

Włocławek, Radziejów,
Aleksandrów Kuj.
■ 607 197 237
Toruń, Golub Dobrzyń, Lipno
■ 502 061 353
Kutno, Płock, Łęczyca
■ 607 190 848
Konin, Września, Turek, Mogilno
■ 607 190 354
Skierniewice, Rawa Maz.
■ 503 173 285
Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin
■ 607 190 479
Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno
■ 607 997 663
Pajęczno, Wieluń
■ 607 197 359
Łódź, Poddębice, Brzeziny
■ 607 198 412
Piotrków Tryb., Radomsko
■ 502 060 372
Kępno, Wieruszów
■ 502 059 761
Tomaszów, Bełchatów, Opoczno
■ 605 297 239

www.polsad.net

PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

ARMASZ
ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

☎ 723 179 158
☎ 724 876 222

GWARANCJA-RATY-TRANSPORT

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- zgrabiarki karuzelowe
- rozsiewacze nawozu
- siewniki poplonu
- wały posiewne
- głębosze



www.armasz.pl
biuro@armasz.pl
63-920 Pakosław
ul. Rolnicza 14



„Na chwilę obecną kończymy procedowanie wniosków i za chwilę zawrzemy ostatnie już w limicie umowy na dofinansowanie zadań w ramach Modernizacji Gospodarstw Rolnych”

Krzysztof Żok,
wicedyrektor OR ARiMR w Poznaniu

REKLAMA



OBRACAMY SIĘ
w tym samym świecie

BKT
GROWING TOGETHER

Jedyny dystrybutor opon BKT w Polsce
"AGRO-RAMI" Raniś i Wspólnicy s.c.
Kościełna Wieś, ul. Poznańska 19, 63-322 Gołuchów
tel. +48 62 769 65 24 · www.agrorami.pl

AGRO SHOW 2017
ZAPRASZAMY
NA NASZE
STOISKO
C 408

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Imię i nazwisko:
Adres:
Tel. kontaktowy:
E-mail:



Prenumerata na okres:
(wypełnij odpowiednie pola)
od do 2017 r.
od do 2018 r.
Miesięczny koszt prenumeraty: 3,50 zł
Całkowity koszt (za wybrany okres)
prenumeraty: zł

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Więści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Więści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

WIEŚCI ROLNICZE **ZAMÓW PRENUMERATĘ**

Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:
Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929

Dane do wpłaty:

Południowa Oficyna Wydawnicza
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

W tytule: „Opłata za prenumeratę **Więści Rolniczych**”

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przestać na adres:

Redakcja „Życie Pleszewa”
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

.....
Data i podpis

SOBMETAL
BRACIA SOBAŃSCY

MIESZALNIE PASZ



Zapraszamy na nasze STOISKO E 130 w Bednarach droga dla zwiedzających 1 22-25 września

Karol Sobański: 604 502 645
Piotr Sobański: 606 976 197
Radosław Sobański: 606 730 586
BIURO: 65 547 16 75

www.sobmetal.pl
biuro@sobmetal.pl

SPRZEDAŻ I REGENERACJA ŚRUTOWNIKÓW

ssąco-tłoczących oraz MIESZALNIKÓW używanych

- polskich i zagranicznych z materiału ciężko scieralnego.
- dorabianie części zamiennych do rozdrabniaczy m.in. bijaki, głowica, wentylator, ssawka i wytapywacz do każdego rodzaju śrutownika.

MOŻLIWOŚĆ REGENERACJI Z DOJAZDEM DO KLIENTA.



Tel. 506 102 776

Pol-Agro
Marcin Półrolniczak

Golina, ul. Tysiąclecia 4
63-200 Jarocin 62 740 40 71

części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych	śruby, łożyska, koła zębate, hydraulika, łańcuchy
opony, dętki, koła kpl.	zabawki miniaturowe maszyn rolniczych i budowlanych
sznurek, siatka i folia kiszunkarska	filtry, oleje również do maszyn budowlanych
	gotowe maszyny rolnicze
	lampy, żarówki, akumulatory, elektronarzędzia

www.polagro.pl

Agro-Weld Arkadiusz Cegłowski
ul. Prądyńskiego 16
63-000 Środa Wielkopolska

725 140 257
agroweldmaszyny@gmail.com

Główną działalnością naszej firmy jest produkcja i sprzedaż maszyn rolniczych



W ofercie znajdą Państwo:

- czyszczarki szczotkowe
- stoły selekcyjne
- przenośniki taśmowe
- wagoworkownice
- kosze przyjęciowe
- bunkry rozładunkowe
- bufory, zasobniki buforowe
- wanny płuczące i myjące
- separatory ziemi
- myjki

www.agro-weld.pl

Przegub czy teleskop

Ładowarka znacząco usprawnia prace w gospodarstwie. Odpowiedni jej wybór pozwoli na maksymalne wykorzystanie wszystkich zalet maszyny.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Wybór konkretnej ładowarki zależy przede wszystkim od rodzaju produkcji i skali. Wiąże się to również z pracami, jakie na nią będą czekać. Jednak wszystkie rodzaje tych urządzeń łączy bardzo mały promień skrętu, przez co są to maszyny uniwersalne i wszechstronne. To właśnie ich zwrotność sprawia, że praca, nawet w najtrudniejszych warunkach, staje się przyjemnością. Poniżej prezentujemy dwa wybrane modele ładowarek, skupiając się m.in. na ich układzie skrętnym.

Ładowarka teleskopowa
Producent ładowarek Manitou ma w swojej ofercie model

420H. Jest to jedna z mniejszych maszyn posiadająca teleskop. Wyposażona w czterocylindrowy silnik Kuboty o mocy 49

Manitou model 420H



KM i pojemności skokowej 2,6 l spełniającej normę emisji spalin Stage IIIa. Motor chłodzony jest cieczą. Za poruszanie się odpowiada hydrostatyczny układ jezdny z elektrohydraulicznym rewersem. Maksymalną prędkość, jaką możemy rozwinąć, to 25 km/h. Długość maszyny wynosi ponad 3,5 m, a szerokość niecałe 1,5 m. Wysokość to niespełna 2 m. Spora masa własna wynosząca 4,2 t oraz mały prześwit pod maszyną liczący zaledwie 24 cm sprawia, że ciężar jest b a r d z o

nisko osadzony, co poprawia stateczność i stabilność pojazdu w trakcie pracy na nierównym gruncie. Ponadto dwie osie skrętne oddalone od siebie o 2,13 m pozwalają na wykonania skrętu na powierzchni niecałych 3 m. Ładowarka teleskopowa Manitou posiada trzy tryby ustawienia osi, co zwiększa jej uniwersalność i wszechstronne zastosowanie. Maksymalna wysokość, na jaką możemy unieść ładunek o masie nawet 2 t, to 4,3 m. Sam teleskop możemy wysunąć na odległość 2,65 m, jednak wówczas waga towaru nie może przekraczać 900 kg. Pompa hydrauliczna o wydajności 65 l/min i ciśnieniu 235 bar odpowiada za szybkość i sprawność operacji. Czas, jak potrzebny nam jest do uniesienia teleskopu bez ładunku, to zaledwie 5 s, a opuszczanie zajmie nam 3,5 s. Na wysunięcie teleskopu musimy poświęcić niespełna 5 s, a wsunięcie zajmie nam równe 3 s. Za komfort pracy i prostą obsługę odpowiada Joystick Switch & Move (JSM) MANITOU, dzięki któremu wszystkie ruchy maszyny są sterowane jedną ręką. Ciekawym rozwiązaniem wydaje się być tzw. pedał impulsowania, który ułatwia delikatne zbliżanie się do ładunku przy zachowaniu odpowiednio dużych obrotów hydraulicznych. Pojemność zbiornika na olej hydrauliczny wynosi 10,2 l, a na olej napędowy 60 l.

NAJWIĘKSZY SKLEP ONLINE WSZYSTKO DO ROLNICTWA DOSTAWA 48H

www.sklep-agrohandel.pl

AGROHANDEL KUTNO

Woźniaków 19a, 99-300 Kutno, e-mail: biuro@agrohandel.kutno.pl
tel. maszyny rolnicze: 24 355 78 50, tel. części zamienne: 24 362 73 03

Ładowarka przegubowa

Przegubowa ładowarka producenta Schmidt o modelu 1812 ze względu na swoje dość sporne rozmiary (5200x1600x2600 mm) nadaje się do średnich i ciężkich

prac przeładunkowych m.in. zbóż, palet, bel słomy czy siana, jak i załadunku obornika. Ciężar roboczy wynoszący 3,8 t w połączeniu ze wzmocnioną konstrukcją ramy daje maszynie dużą stabilność i wytrzymałość. Za blisko dwie tony udźwigu odpowiadają dwa silowniki

podnoszące na pojedynczym ramieniu. Taki układ pozwala maszynie również na rozwinięcie dużych sił rwania, które wynoszą 36 kN. Model 1812 wyposażony jest w 50-konny, czterocylindrowy silnik spełniający normę emisji EuroIII z hydraulicznym układem transmisyjnym. Zbiornik na paliwo mieści 55 l oleju napędowego. Przepływ ciecizy przez pompę hydrauliczną może wynosić od 51-122 l/min. Seryjne wyposażenie w szybkozłączne hydrauliczne usprawni wymianę osprzętu. Czas podnoszenia

ładunku do wysokości ponad 3,4 m wynosi 4 s. Natomiast zrzut ładunku trwa 3 s. Dzięki przegubowej budowie maszyny osiągnąć nią możemy bardzo dobre parametry skrętu, bo zaledwie 2,7 m. Jednocześnie konstrukcja ramienia pozwala na ok. metrowy zasięg ładunku na maksymalnym jego uniesieniu. Minimalny prześwit pod maszyną wynosi zaledwie 27 cm, co daje dużą stateczność na nierównym gruncie. Cały pojazd spoczywać może na ogumieniu o rozmiarach 20.5-16 lub 23.5/70-16. Prędkość minimalna, z jaką możemy się poruszać, wynosi 8 km/h, a maksymalna to aż 20 km/h. Ładowarka ma hamulce bębnowe wspomagane powietrzem, blokujące wszystkie cztery koła. Kabina posiada doskonałą widoczność pracy we wszystkich kierunkach i umożliwia wygodne wejście z obu stron.



Schmidt 1812

REKLAMA

HYDROMETAL

AGRO SHOW 2017
ZAPRASZAMY NA NASZE STOISKO B 236

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
www.hydrometal.pl | tel.: 608 043 889, 608 302 904

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

SCHMIDT
POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.

W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM JUŻ OD 54 900zł NETTO!

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM

AGRO SHOW 2017
ZAPRASZAMY NA NASZE STOISKO A 231

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA ☎ 881 206 316

REKLAMA



tel./fax: 86 211 20 20, e-mail: maszyny@sonarol.pl
www.sonarol.pl

Wycinak combi W SNR 1600

3W1

- ✓ wycinak kisonki
- ✓ rozcinak bel z funkcją przytrzymywania rozciętej folii i siatki
- ✓ łyżka do materiałów sypkich



	j.m.	Wycinak combi W SNR 1600
1 Szerokość	mm	1600
2 Wysokość	mm	850
3 Wysokość otwarcia	mm	1350
4 Masa	kg	510 + 120
5 Ilość zębów	szt	10 + 2
6 Ilość cylindrów hydraulicznych	szt	2

Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na AGRO SHOW 2017



BEDNARY 22-25 września 2017, Sektor B, Stoisko

Ładowacz czołowy
ŁC SNR 300/400

Chwytek krokodyl
CK SNR 1500/1800/2100

Chwytek łyżko-krokodyl
ŁK SNR 1500/1800/2100

Łyżka UNIWERSALNA
ŁU 1500/1800/2000/2200/2400

Łyżka wielofunkcyjna 4w1
ŁW4w1 SNR 1350/1450/1650/1850/2050/2250

Chwytek łyżko-krokodyl ZAB PALONY
ŁKP SNR 1500/1800/2000/2200/2400

Łyżka objętościowa
ŁO 2000/2200/2400/2600/2800/3000

Chwytek do bel
CB SNR 1700

Chwytek do DREWNA
CD SNR 1200

Wał na każdą glebę

Do odpowiedniej uprawy gleby niezbędny jest dobór właściwego wału doprawiającego. Jednak jego typ zależy będzie od rodzaju gleby, panujących warunków oraz od oczekiwanych efektów.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Głównym zadaniem wału jest ugniatanie roli w sposób powierzchniowy lub wgłębny. Ma to na celu przyspieszenie jej osiadania, zmniejszenie porowatości oraz zwiększenie podsiąkania wody. Wały wyrównują również powierzchnię pola, krusząc jednocześnie bryły i wciskając je w głąb gleby, gdzie pod wpływem wilgoci mięknie. Z wyżej wymienionych zastosowań wynika podział tych narzędzi na: ugniatające, ugniatająco-kruszące oraz wgłębne. Należy również pamiętać o tym, że wał jest narzędziem interwencyjnym, dlatego powinno się go

stosować głównie w okresie panujących niekorzystnych zjawisk na polu, m.in. suszy, nadmiernego zbrylenia czy krótkiego okresu między orką a siewem. Na rynku maszyn jest do dyspozycji szeroki wachlarz różnego rodzaju wałów. Występują one w wersji pojedynczego narzędzia oraz w zestawach uprawowych z bronami talerzowymi, kultywatorami ścierniskowymi itp. Producenci maszyn przy zakupie sprzętu najczęściej zostawiają wolną rękę przy wyborze odpowiedniego wału.

W tabeli na stronie obok przedstawiamy najpopularniejsze wały, ich główne cechy i parametry.



Wał Packera idealnie sobie poradzi nawet z największą ilością masy organicznej



Wał oponowy stosowany jest najczęściej przy większych agregatach uprawowych lub uprawowo-siewnych



Agregat ścierniskowy firmy AgroLift wyposażony jest w tylny wał rurowy z rur o większej średnicy

— REKLAMA —

WAŻYMY SUKCES Twojej pracy

WAGI SAMOCHODOWE PRZEJAZDOWE CZEKAŁA
 ♥ STALOWO-BETONOWE ♥ NAPOWIERZCHNIOWE ♥ ZAGŁĘBIONE

ZAPRASZAMY NA NASZE STOISKO E 130
 droga dla zwiedzających 1

AGRO SHOW 2017
 w Bednarach 22-25 września

W WAGACH WYKORZYSTANO: czujniki tensometryczne, drukarki z rejestracją masy pojazdu, oprogramowanie komputerowe dostosowane do pomiaru masy

tel. +48 606 837 294 Zobacz nasze realizacje na www.wagi-czekala.pl

ZESTAWIENIE RÓŻNYCH TYPÓW WAŁÓW I ICH SPECYFIKACJA

Typ wału	Zastosowanie i budowa	Średnica wału
Wał rurowy	Przeznaczony na gleby suche i niekleiste. Mocne profile rurowe zapewniają optymalne zagęszczenie gleby przy jednoczesnym kruszeniu i rozbijaniu większych brył. Jest to wał lekki równomiernie utrzymujący głębokość roboczą agregatu.	Ø 500-600 mm
Wał Packera	Odpowiedni na każdy rodzaj gleby, jednak szczególnie zalecany na pola wilgotne, zakamienione i z dużą zawartością masy organicznej. Zębata budowa polepsza warunki wodno-powietrze w glebie.	Ø 500 mm
Wał Cambridge	Podstawowym zadaniem jest odpowiednie ugniecenie oraz pokruszenie wszystkich brył ziemi pozostawiając lekko spulchnioną powierzchnię pola. Niezależnie osadzone na wale na przemian tarcze zębate oraz pierścienie gładkie w wyniku różnicy prędkości obrotowej powodują samooczyszczenie narzędzia.	Ø 370-480 mm
Wał crosskill	Tarcze z wbudowanymi poprzecznie klinami dobrze przecinają i rozdrabniają bryły ziemi. Naprzemienne mniejsze i większe pierścienie lekko spulchniają glebę na jej powierzchni nie powodując zapychania i zalegania ziemi na wale.	Ø 350-550 mm
Wał strunowy	Wał cechuje się bardzo dobrym kruszeniem i rozdrabnianiem nawet niedużych brył ziemi. Budowa ze skręconych, okrągłych prętów lub płaskowników płaskich lub zębatych powoduje stałe ugniecenie gleby, za to dobrze ją spulchnia i napowietrza.	Ø 250-300 mm
Wał Cambella	Działanie wału polega na ugniataniu głębszych warstw gleby bez zagęszczania jej powierzchni. Wąskie pierścienie klinowe rozstawione na osi co ok. 15 cm bez problemu zagłębiają się w dolne warstwy gleby. Górna powierzchnia zostaje spulchniona przez wbudowane wewnątrz pierścienia szprychy. Główne zastosowanie wał ma w trakcie orki w celu przyspieszenia siewu.	Ø 600-700 mm
Wał gumowy pierścieniowy	Głównym celem jest odpowiednie zagęszczenie w celu dłuższego utrzymywania wilgoci w glebie, co poprawia wschody roślin. Jego konstrukcja sprawia, że nadaje się na wszystkie typy gleb i można go stosować przy każdej, nawet niesprzyjającej pogodzie.	Ø 500 mm
Wał sprężynowy	Odpowiada za bardzo dobre rozbicie brył oraz wyrównanie pola. Przeznaczony jest do głębszego ugniecenia gleby przy jednoczesnym rozluźnieniu górnej warstwy pola poprawiając warunki wodne i powietrzne. Elastyczne sprężyny, z których jest zbudowany, zapobiegają oklejaniu się ziemi.	Ø 550 mm
Wał ciężki typu DD	Przeznaczony jest głównie na gleby ciężkie, zakamienione i z dużą ilością resztek organicznych. Idealnie kruszy, a jego duża masa powoduje wciskanie kamieni w głąb profilu glebowego.	Ø 600 mm
Wał U-BOX	Zastosowanie wału na glebach cięższych i wilgotnych dobrze kruszy i dogniata warstwę pola. Pierścienie z wyżłobionym kilkucentymetrowym rowem wypełnia ziemią, dzięki czemu zwiększa się masa całego narzędzia, a gleba oddziałuje na glebę zagęszczając ją pasowo.	Ø 500 mm
Wał kołowy oponowy	Zbudowany z blisko ułożonych kół oponowych, dzięki czemu bardzo dobrze zagęszcza glebę na całej powierzchni roboczej. Dodatkowo wał ten służy jako podpora podczas transportu zagregatowanej maszyny, co obniża zapotrzebowanie na moc ciągnika.	Ø 650 mm



Wał Cambella stosuje się głównie po orce w celu szybszego osiadania gleby. Na zdjęciu zestaw wałów Cambella z doprawiającym wałem crosskill



Agregat uprawowy UP z AgroTomu. Producent wyposażył go w dwa wały płaskownikowe lub rurowe oraz tylny crosskill z możliwością podwójnej sekcji roboczej

— REKLAMA —

gamatechnik
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

- ☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10
- ✉ biuro@gamatechnik.pl
- 🌐 gamatechnik.pl

Czas zbierać ziemniaki

Duże głębokości zalegania bulw, spowodowane głębokim sadzeniem i wadliwym uformowaniem redlin, stwarzają niekorzystne warunki pracy maszyn do zbioru ziemniaków.

TEKST ■ Wojciech Rębiasz

Produkcja ziemniaków składa się z trzech etapów, z których pierwszy to proces uprawy (składający się z przygotowania pola, sadzenia i pielęgnacji), drugi - to zbiór, poprzedzony przygotowaniem pola, a trzeci etap to przechowywanie wykopanych i przesortowanych ziemniaków.

Aby uzyskać dobrą pracę maszyn do zbioru ziemniaków, należy właściwie przygotować plantację. W celu polepszenia odsiewalności gleby uprawiamy często poplony jako czynnik strukturotwórczy oraz zapewniamy staranne pielęgnowanie jako czynnik eliminujący zachwaszczenie i decydujący o kształcie redlin. W celu niewielkiego zagłębienia lemieszki kombajnów, zaleca się płytkie sadzenie ziemniaków i formowanie podczas ostatniego obsypywania redlin na wysokości ok. 20 cm na glebach lekkich i około 23 cm na glebach cięższych. Zwiększenie odporności bulw na uszkodzenia mechaniczne uzyskujemy



kość kopania wynosi około 17 cm, a plon ziemniaków wynosi 30 t/ha), masa ziemniaków stanowi około 1,4 do 2,1 % masy całkowitej podbieranej przez maszynę! Pomimo że ziemniak jest rośliną gleb lekkich, często uprawiany jest na glebach średnio zwięzłych, które są trudniej odsiewalne. Oddzielenie bulw ziemniaków z mieszaniny brył i kamieni jest dodatkowo utrudnione tym, że zarówno bryły, jak i kamienie mają podobne właściwości fizyczne jak ziemniaki.

Maszynty do zbioru ziemniaków dzielimy na następujące grupy:

- ▶ kopaczki jedno- lub dwurzędowe odrzucające bulwy w bok razem z zanieczyszczeniami (obecnie stosowane sporadycznie),
- ▶ kopaczki jedno- lub dwurzędowe układające za sobą w wały podłużne wykopane ziemniaki razem z resztkami domieszek,
- ▶ kopaczki dwu-, trzy- lub nawet czterzędowe, z uproszczonymi zespołami separującymi, ładujące na przyczepy zebrane ziemniaki z resztkami zanieczyszczeń, które pozbawione są jednak łęcin,
- ▶ kombajny jedno- lub dwurzędowe, ładujące wydobyty plon na przyczepy lub do własnych zasobników opróżnianych na podstawione przyczepy.

Maszynty można podzielić na przyczepiane, zawieszane, nabudowane i samojezdne.

Obecnie na polach spotykamy różnego rodzaju kombajny do ziemniaków, jedno- i dwurzędowe, których wydajność wynosi około 0,15 ha/h w przypadku kombajnów jednorzędowych (kombajn Z-644 „Anna”, Bolko, Pyra 3000), natomiast wydajność kombajnów dwurzędowych wynosi około 0,25 do 0,30 ha/h (kombajn Grimme SE 150-60 charakteryzujący się prostotą w obsłudze i wyposażony w system wizyjny). Na dużych arealach można spotkać również kombajny samobieżne dwu- i czterzędowe (np. kombajn Grimme SF 150-60 dwurzędowy kombajn wyposażony w 7,5-tonowy zbiornik na ziemniaki, oraz kombajn czterzędowy Grimme Varitron 470 z kołowym układem jezdny i 7-tonowym zbiornikiem na ziemniaki lub Varitron 470

przez niszczenie łętów w sposób sztuczny, ok. 2-3 tygodnie przed zamierzonym terminem rozpoczęcia zbioru. Niszczenie możemy wykonywać chemicznie lub mechanicznie.

Zbiór ziemniaków jest znacznie trudniejszy i bardziej pracochłonny niż zbiór zbóż. Ilość ziemi podejmowana i przerabiana przez maszyny stosowane do zbioru, zależy od głębokości zalegania bulw w glebie. Duże głębokości, spowodowane głębokim sadzeniem i wadliwym uformowaniem redlin, stwarzają niekorzystne warunki pracy maszyn. Im większa głębokość kopania, tym większa masa ziemi musi być przerabiana przez elementy robocze maszyn. W przeciętnych warunkach (gdy głębo-

Terra Track z gąsienicowym układem jezdny).

Wymagania agrotechniczne stawiane maszynom przeznaczonym do zbioru określają wydajność, liczbę osób obsługi, masę maszyn, dopuszczalne straty plonu i uszkodzenia zebranych ziemniaków oraz ich zanieczyszczenia. Wymagania stawiane kopaczkom dotyczą tylko strat i uszkodzeń bulw oraz ułożenia ich na powierzchni pola w sposób umożliwiający ręczne zbieranie. Dopuszczalna wartość ogólnego wskaźnika uszkodzonych bulw wynosi 4 % (na glebach łatwo odsiewalnych) i do 6% (na glebach trudno odsiewalnych). Znacznie dokładniejsze wymagania są określone dla pracy kombajnów, ponieważ zadaniem kombajnów jest zbiór i jednocześnie oddzielenie bulw od pozostałych składników przerobianego materiału, więc przestrzeganie norm jest znacznie trudniejsze niż w przypadku zbioru kopaczkami. Straty bulw o wymiarach większych niż 25 mm nie mogą być większe niż 0,8 t/ha, ilość ciężko

uszkodzonych bulw nie może przekraczać 3%, średnio uszkodzonych - 8%, a lekko uszkodzonych - 15% masy plonu, zanieczyszczenie ziemniaków nie może być większe niż 10% na glebach łatwo odsiewalnych i 15% - na glebach trudno odsiewalnych (w tym zawartość łętów i chwastów nie powinna przekraczać 1%). Szczególnie trudne do spełnienia są wymagania dotyczące uszkodzeń (które mają bardzo duży wpływ na prawidłowość procesu przechowywania plonu). Podatność bulw ziemniaków na uszkodzenia mechaniczne zależy od odmiany, stopnia ich dojrzałości i wilgotności gleby (prawidłowy termin zbioru!) oraz od temperatury zbioru (ziemniaki zbierane w temperaturze poniżej 10°C są o wiele bardziej podatne na wszelkie uszkodzenia niż bulwy zbierane w temperaturze wyższej).

Po zbiorze i segregacji plonu na poszczególne frakcje nadchodzi czas na odpowiednie przechowywanie. Właściwe przechowywanie musi gwarantować pełną wartość produktu,

— REKLAMA —

Zadbamy o Twojego Zetora

Serwis Zetor to:

- 🔧 przeglądy techniczne
- 🔧 kompleksowe naprawy wszystkich modeli
- 🔧 serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- 🔧 oryginalne części w niskich cenach

Zadzwoń: 62 501 44 71
www.zetor.pl



GWARANCJA NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI USŁUG



PRZYSTĘPNE CENY



KRÓTKIE TERMINY
NAPRAW

Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.

Zetor

— REKLAMA —



Kochamy ziemniaki

SADZENIANKI ZIEMNIAKA

Największy producent w północno-wschodniej Polsce.

Zajmujemy się produkcją,
dystrybucją a także
konfekcjonowaniem
ziemniaków.



piotroleksiak@cnnidzica.pl

+48 533 686 403

Gospodarstwo Produkcji Rolnej „CENTRALA NASIENNA” Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 21, 13-100 Nidzica

www.facebook.com/cnnidzica
www.cnnidzica.pl

przy minimalnych stratach powstałych na skutek zniszczeń przez gryzonie lub choroby. Do magazynowania przeznaczamy ziemniaki całkowicie zdrowe. Miejsce przechowywania musimy odpowiednio przygotować, oczyścić z resztek przechowywanych bulw i pozostałości, ściany i posadzki dokładnie umyć, a następnie przeprowadzić dezynfekcję, po której pomieszczenia należy dokładnie wywietrzyć.

W magazynach należy zapewnić odpowiednią temperaturę, która uzależniona będzie od etapu przechowywania i odpowiedniej wilgotności, należy też zapewnić brak dostępu światła.

Przy niewielkich ilościach

plonu można stosować stare metody, wykorzystując piwnice lub kopcując ziemniaki. Nowoczesne metody oparte są na wykorzystywaniu specjalnych przechowalni, w których ziemniaki składowane są luzem (maksymalna wysokość sterty przechowywanych ziemniaków może wynosić 5 metrów!). Przy tej metodzie wykorzystywany może być następujący zestaw maszyn:

▶ zasobnik dozujący nazywany również koszem przyjęciowym (którego zadaniem jest odebranie ziemniaków z przyczepy),
▶ odsiewacz zanieczyszczeń,
▶ zestaw przenośników transportujących ziemniaki wewnątrz przechowalni
▶ przymowniki i podbieraki

przymy.

Innym sposobem przechowywania jest składowanie plonu w skrzyniopaletach. Rozróżniamy dwa sposoby załadunku palet:

▶ bezpośredni (ziemniaki zbierane do palet skrzyniowych i dostarczane przyczepami bezpośrednio do przechowalni,
▶ pośredni (zbiór luzem, napełnianie palet w przechowalni, wykorzystywane są napełniacze automatyczne, które pozwalają na równomierne napełnianie skrzyniopalet, przy zachowaniu minimalnych uszkodzeń mechanicznych ładowanych bulw).

We wszystkich przechowalniach musimy zapewnić sys-

tem wentylacji o odpowiedniej wydajności. Nad pracą nowoczesnych urządzeń wentylacyjnych czuwa kontrola wizualna, której podstawowym urządzeniem jest łatwy w obsłudze komputer dotykowy. System ten steruje wentylatorami, okiennicami, grzejnikami oraz chłodzeniem mechanicznym na podstawie zmierzonej temperatury, względnej wilgotności powietrza oraz poziomu dwutlenku węgla. System kontroli zapewnia optymalny klimat do przechowywania ziemniaków. Wszystkie urządzenia stosowane w nowoczesnych przechowalniach zapewniają dużą wydajność, niski poziom hałasu oraz energooszczędność. ■

— REKLAMA —



**CENTRUM
NASIENNE
FARMA**

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA

NA MATERIAŁ KWALIFIKOWANY SADZENIAKÓW
ZIEMNIAKA BARDZO WCZESNEGO

**CARRERA, VOLUMIA, PRIMABELLE,
COLOMBA, ADORA, AVANTI.**

Pochodzenie POLSKIE tylko z POMORZA,
HOLANDII. Klasa A, oryginał.

tel. 609-340-414

Henrykowo 1
63-000 Środa Wlkp.

NR 1
wczesności
w Polsce

Wylączny oficjalny dystrybutor na WIELKOPOLSKIE  **Oferujemy ZAPRAWĘ przeznaczoną do ochrony bulw ziemniaka przed rizoktoniozą**

20
doświadczeń

Agro

Farmet

PNEUSEJ
System ACCORD

MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71

Francuskie talerze do bron strefowo hartowana stal borowa 48-51 HRC



REDLICA Farmet

OD 19,50 PLN netto

PASUJĄCA DO UNII

Duży wybór części

www.agro.bydgoszcz.pl

CAMARA MASZYN ROLNICZE

Kontakt: + 48 530-933-206

UL. WOJSKA POLSKIEGO 75, 98-200 SIERADZ

◆ www.camarapolska.pl ◆

◆ www.maquinariacamara.com ◆

**CENTRUM ROLNO-BUDOWLANE
ZAOPATRZENIE PRZEMYSŁU**

Kontakt: +43 822-78-32

W naszej ofercie posiadamy:

- ✓ Przyczepy skorupowe
- ✓ Rozrzutniki obornika
- ✓ Rozsiewacze nawozów
- ✓ Wozy paszowe
- ✓ Wozy ascenizacyjne
- ✓ Wozy przeładunkowe
- ✓ Siewniki



Poszukujemy **Przedstawicieli handlowych** na terenie całego kraju.

**ATRAKCYJNE
WARUNKI PRACY**

Kontakt: +43 822-78-32



AGROECOPOWER®

Zwiększenie mocy, obniżenie spalania

Wykorzystaj potencjał swojej maszyny.
Miesięczny darmowy test. 2 lata gwarancji.

Śledź nas na



VALTRA / CASE / SAME / KUBOTA / LAMBORGHINI / MASSEY FERGUSON
JOHN DEERE / DEUTZ-FAHR / JCB / CLAAS / FENDT / LANDINI / STEYR
NEW HOLLAND / CHALLENGER / MCCORMICK / KRONE

Agroecopower Sp. z o.o. oddział w Polsce
ul. Lwowska 31/101, 56-400 Oleśnica
Przemysław Jaroszyk, tel: 727 022 208, e-mail: przemek@agroecopower.pl
www.agroecopower.pl

AGRO SHOW 2017

Zapraszamy na nasze stoisko

STOISKO A 234

Techniczne wizytówki

Rozrzutniki Tytan Premium firmy Unia Group

Rozrzutniki posiadają szczelną skrzynię załadunkową i samonośną konstrukcję, co wpływa pozytywnie na masę maszyny oraz jej trwałość. Producent oferuje dziewięć modeli rozrzutnika: od 5,5 tony do 14 ton ładowności nominalnej. Wśród modeli rozróżniamy wersję dwuosiową oznaczoną jako TD oraz wersję jednoosiową. Producent może wyposażyć oferowaną maszynę w adapter pionowy 4-walcowy,

pionowy 2-walcowy oraz poziomy + tarczowy. Rozrzutniki posiadają wał przekładnika mocy. Dodatkowo klient może wybierać wśród opcji dodatkowych takich jak: zasuwa skrzyni ładunkowej, tylna osłona adaptera oraz deflektory mechaniczne kierunku rozrzutu obornika. Ponadto można zamówić przystawkę objętościową, przekładnię dwubiegową, aby lepiej wykorzystać maszynę do transportu zielonej masy.

Więcej informacji na temat rozrzutników można uzyskać w firmie Toral w Gostyniu.



Rozsiewacz nawozów RNH XL firmy Agro-Tom

Urządzenie wyposażone jest w elektroniczny systemem wysiewu. Jest to nowa opcja, która dostępna jest we wszystkich modelach o pojemności 1.200 l; 1.800 l oraz 2.500 l. Głównymi zaletami rozsiewacza RNH XL są: mieszadło wahlowe, które nie rozpyla nawozu oraz hydrauliczne zamykane zasowy (standardowo z możliwością niezależnego zamykania jednej lub drugiej). Dno i tarcze wykonane są z blachy kwasoodpornej. W wyposażeniu do-

datkowym możemy znaleźć m.in. limiter wysiewu granicznego prawy lub lewy.

Elektroniczny System Wysiewu to komputer sterujący zasuwą rozsiewacza w celu utrzymania stałej normy wysiewu (w zależności, z jaką prędkością porusza się ciągnik).

Więcej informacji o rozsiewaczu RNH XL można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli, u autoryzowanych dilerów oraz na targach Agro-Show w Bednarach.

Agregat uprawowo-siewny firmy Gamatechnik

Urządzenie w wyposażeniu standardowym posiada przedni wał płaskownikowy o średnicy 360 mm, dwa rzędy zębów roboczych typu „S” lub prostych (opcjonalnie trzy rzędy) oraz tylny wał rurowy o średnicy 500 mm. Dostępne są wały innego typu z palety 14 różnych typów wałów, ale do agregatu uprawowego rolnicy najczęściej zamawiają wał rurowy, packer, crosskill, gumowy, dyskowy lub daszkowy. Boczne deflektory montowane standardowo zapobiegają rozpychaniu ziemi. Dla ułatwienia

zaczepiania maszyny do ciągnika, agregat wyposażony jest w belkę zaczepową II lub III kategorii. Siewnik łączony jest z agregatem za pomocą hydropacku, który posiada dwa siłowniki.

Każda maszyna wyposażona jest także w podpory pod koła siewnika. Połączenie wałów z ramą wykonano za pomocą mechanizmu wahlowego, co umożliwia płynne dostosowywanie się wałów do nierówności pola oraz ułatwia pokonywanie przeszkód, np. dużych kamieni.

Maszyny malowane są dwuwarstwowo: podkład do zabezpieczenia antykorozyjnego cynkowe i warstwa zewnętrzna malowana proszkowo. Więcej informacji o agregacie można uzyskać w firmie Gamatechnik z Nekli.



Wóz paszowy marki Camara Polska

OPRACOWANIE ■ Aneta Super

Służy do przygotowywania oraz zadawania pasz. W ofercie są modele jedno i dwu ślimakowe. Kształt zbiornika zapewnia sztywną konstrukcję oraz szybsze cięcie. Ściany zbiornika o grubości 6 lub 8 mm, wykonane są z wysokogatunkowej stali ST52. Dno o grubości 15 lub 20 mm jest odporne na wycieranie. Dwa manualnie lub hydraulicznie sterowane przeciw noże zapobiegają obracaniu się bel paszy. Maszyna

może być wyposażona w pierścień zapobiegający wysypywaniu się paszy. Rama nośna posiada 4 sensory wagi, dzięki czemu ważenie komponentów jest bardzo dokładne. Sterowanie manualne lub poprzez pilota. Wóz paszowy charakteryzuje duża żywotność, prosta obsługa, dokładność mieszania i ważenia oraz konkurencyjna cena.

Maszyna dostępna w firmie Camara Polska z Sieradza.



— REKLAMA —

— REKLAMA —

KÄRCHER AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
Nilfisk ALTO works for you
 nowe i używane myjki ciśnieniowe
GÜTTLER www.guttler.pl
 Dziadkowo 5b, 56-330 Cieszków tel. 507 158 699, 606 211 056
 e-mail: karchex@vp.pl www.karchex.eu

CZĘŚCI do maszyn rolniczych
 Kverneland, Lemken, Gregoire, Besson, Rabewerk, Overum, Kuhn, Vogel Noot, Krone, Niemeyer, Unia Grudziądz, Frost, Horsch, Vaderstad, Kockerling, Amazone, Farnet, Kverneland/Accord, Case, Claas, John Deere, Laverda, New Holland oraz wiele innych.
 W OFERCIE TAKŻE:
 - CZĘŚCI DO KOMBAJNÓW
 - CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW
 - CZĘŚCI DO MASZYN CNH (CASE, NEW HOLLAND)
 - OPONY ROLNICZE
 - OLEJE I FILTRY
FRANK ORIGINAL
 NASZYM PRIORYTETEM JEST JAKOŚĆ!
pima-agro
 PIMA-AGRO S.C. PIOTR ŁABĘDZKI, MARIUSZ PAPRZYCKI
 Dobieszczynna 110, 63-210 Żerków
 tel. 690 190 932, tel/fax: 62 740 25 51
 biuro@pima-agro.pl | www.pima-agro.pl

PEWNA I NIEZAWODNA JAKOŚĆ
SCHARMÜLLER ORIGINAL
scharmüller ANHÄNGERKUPPLUNGEN
 Przedstawiciel firmy:
 Adam Kalinowski, tel. 603 645 009
 e-mail: a.kalinowski@scharmueller.at
WYSYŁKA NAWET W 24 GODZINY
MAGAZYN W POLSCE
Scharmuller Spare Parts
 Maciej Zaremba, tel. 601 579 881
 e-mail: scharmueller.zaremba@gmail.com

Junkkari Polska Sp. z o.o.
 ul. Grunwaldzka 83
 99-300 Kutno, Poland
 tel./fax 24 254 91 74
 tel. +48 608 43 60 70
 junkkari@junkkari.pl
 www.junkkari.pl
Junkkari
 zbieracze kamieni
 agregaty uprawowo-siewne
 rębaki do gałęzi
 Sprawdzone i niezawodne w pracy

ZADZWOŃ I WYNEGOCUJ SWÓJ RABAT



Rozrzutniki obornika METAL-FACH

- Pojemność od 6 do 18 ton
- jednoosiowe, tandem
- adapter pionowy 2-wirnikowy
- pionowy 4-wirnikowy
- poziomy-tarczowy

CENA OD 49 000,00 zł



Rozrzutniki obornika CYNKOMET

- Pojemność od 3,5 do 12 ton
- jednoosiowe, tandem, dwuosiowe
- adapter pionowy 2-wirnikowy
- pionowy 4-wirnikowy
- poziomy-tarczowy, poziomy+ślimakowy

CENA OD 19 750,00 zł



Głębosze STALTECH

- szerokość robocza od 3 do 4 metrów
- zabezpieczenie śrubowe oraz sprężynowe
- możliwość doposażenia w rząd talerzy oraz wezły doprawiające

CENA OD 12 100,00 zł



Plugi AKPIL

- zagonowe tradycyjne (2-5 korpusów)
- zagonowe jednobelkowe (3-7 korpusów)
- obracalne (2-8 korpusów)
- zabezpieczenie śrubowe, resorowe sprężynowe, hydrauliczne

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT (23%). Przedstawiona oferta nie stanowi oferty myśli przepisów Kodeksu Cywilnego. Przedstawione zdjęcia mają wyłącznie charakter poglądowy i mogą się różnić w zależności od wybranego wyposażenia.



ul. Gostyńska 71 64-000 KOŚCIAN
Tel.: 65 511 09 08
Kom.: 607 046 668 / 607 530 900 / 665 959 001

ul. Gostyńska 13 63-820 PIASKI
Tel.: 65 572 05 21
Kom.: 667 700 065 / 603 171 128 / 603 356 330

ul. Fletnowo 38 k/Grudziądz 86-134 DRAGACZ
Tel.: 52 332 52 53
Kom.: 607 712 713 / 603 331 129 / 605 511 155



www.agromep.pl

Techniczne wizytówki

Waga automatyczna AW 215 firmy Sorpac

Przeznaczona jest do porcjowania i workowania drobnych warzyw, głównie mrożonych, orzechów, fasoli, rzodkiewki i innych materiałów sypkich. Dwa dozowniki wibracyjne z regulowaną mocą pozwalają na wydajne i dokładne porcjowanie towaru. Zbiornik o pojemności 30 l zapewnia szeroki zakres ważenia w zależności od rodzaju pakowanego produktu. Za-stosowanie



panelu dotykowego do sterowania urządzeniem pozwala na prostą i intuicyjną obsługę. Wagę cechuje duża wydajność i duża dokładność. Możliwa jest współpraca z innymi maszynami pakującymi w worek siatkowy, foliowy czy też karton.

Dane techniczne: wydajność: do 3.000 kg/h, zakres ważenia: 0,5-15 kg, pneumatyczne zamykanie zbiornika, sterowanie panelem dotykowym, zasilanie: 230V, 50Hz. Urządzenie dostępne w firmie Sorpac z Jaraczewa.

Agregat talerzowy Gepard XL firmy Akpil

Maszyna w standardzie wyposażona jest w talerze o wymiarze 560x4 mm, odstęp między nimi wynosi 100 cm. Dzięki temu można pracować na polu z dużą ilością resztek poźniowych bez obaw, że maszyna się zapcha. Zaletą jest mechaniczna regulacja kąta natarcia talerzy. Każdy z nich posiada zabezpieczenie gumowe 35x160 mm. Zaletą urządzenia są piasty bezobsługowe z zabezpieczeniem

kasety, które nie wymagają smarowania, ponieważ podobnie jak cała maszyna wykonana jest z najlepszej jakości materiałów. Agregat jest składany hydraulicznie. Można go wyposażać w podwozie wraz z dyszlem oraz szeroką gamę wałów doprawiających w zależności od rodzaju gleby i potrzeb klienta.

Szczegółowe informacje można uzyskać w firmie Agromep z Kościana.



OPRACOWANIE ■ Aneta Supeł

Ładowarka kołowa Schmidt - 1915

Urządzenia z serii mini wyróżniają się zwartą konstrukcją i małym promieniem skrętu, dzięki czemu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Maszyny mają bardzo wytrzymałą konstrukcję i są proste w obsłudze. Mocny układ hydrauliczny, duża siła nośna i odpajania od gruntu zapewniają wysoką wydajność. Duży prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń



także na trudnym gruncie zapewniają wzorową stateczność. Maszyna charakteryzuje się dobrą widocznością, łatwością w zmianie osprzętu oraz bardzo prostą obsługą za pomocą joysticka wielofunkcyjnego. Ładowarki dostępne w firmie Schmidt z Lubiatowa.



Ciągnik Kubota L1361

Maszynę cechuje opływowy, zaokrąglony kształt maski, który jest unikalnym rozwiązaniem w tej klasie mocy. Duży wlot powietrza zapewnia optymalne chłodzenie silnika o imponującej, jak na ten gabaryt ciągnika, mocy 36,6 KM. Ciągnik Kubota L1361 dostępny jest z mechaniczną skrzynią biegów z dwoma zakresami prędkości oraz rewersem lub też z przekładnią hydrostatyczną gwarantującą niezrównaną wygodę pracy oraz precyzyjny dobór prędkości jazdy. L1361 z przekładnią mechaniczną

posiada dwustopniowe sprzęgło tylnego WOM, dla łatwiejszej obsługi urządzenia napędzanego za pomocą tylnego wałka. Model z przekładnią hydrostatyczną również wyposażono w sprzęgło tylnego WOM w celu ochrony przekładni przed uszkodzeniem. Cechą charakterystyczną nowego modelu Kubota jest wyjątkowo ciasny promień skrętu z pełnym przeniesieniem mocy na przednie koła, niezależnie od kąta skrętu tych kół. Więcej informacji o nowym modelu znajdziesz u lokalnego dealera Polsad Jacek Korczak.



Wózek paletowy KPZ 71-9 z wagą firmy Klaus-Peter Zander

To doskonałe rozwiązanie dla ważenia wszelkiego rodzaju zbiorów na paletach, skrzyniopaletach, w kartonach i skrzynkach. Waga umożliwia kontrolę masy przewożonego towaru. Wózek ułatwia prace przeładunkowe i transportowe na odległość oraz załadunek towaru na samochody dostawcze do dalszego transportu. Standardowy udźwig ok. 2.200 kg. To łatwa elektroniczna waga z wytrzymałą konstrukcją. Nowa

technologia zapewnia bezpieczną obsługę wózka o sprawnych manewrach. Dostępne są: dodatkowe oprzyrządowanie, różne szerokości i długości widel. Wózek paletowy z wagą najczęściej wykorzystywany jest w sadownictwie, rolnictwie, chłodniach owoców, warzyw i pasz, pieczarkarniach, placach składowych, ogrodnictwie, w magazynach i halach produkcji nawozów sztucznych, środków ochrony roślin oraz szkółkach zielarskich. Urządzenie dostępne w firmie Klaus-Peter Zander z Nowego Tomysła.

AGROMILKA
MARKA PRZYJAZNA ROLNIKOM

SPRAWDŹ NASZĄ KONKURENCYJNĄ OFERTĘ!

Sprzedaj maszyn rolniczych firmy KOBZARENKO, talerzówek LKMZ DUCAT, ciągników KIROVETS.

Zapraszamy na AGRO SHOW 2017 Bednary – stoisko E 304-305

AGROMILKA Sp. z o.o.
ul. Nowosolska 71, Przyborów, 67-100 Nowa Sól
e-mail: finanse.agromilka@gmail.com
tel. 665 701 145

HYLMET POLSKI PRODUCENT

NAJWYDAJNIEJSZE ZESTAWY DO ŁADOWACZY I PRZYCZEP LEŚNYCH

Ursus - Zetor - Case - Fendt - Ford - Landini - Renault
Same - Deutz Fahr - John Deere - Lamborghini - New Holland
Mercedes Benz - Massey Ferguson

POMPY HYDRAULICZNE I OLEJOWE DO CIĄGNIKÓW WSZYSTKICH TYPÓW

Zapraszamy na targi w Bednarach SEKTOR C, STOISKO 396

www.sklep.hylmet.pl

Plaskosz 9
89-500 Tuchola
pompy premium do ciągników Ursus i Zetor

Z naszymi pompami wyciśniesz więcej...

tel.: 509 959 703, 884 002 141, 523 365 271

Targi Rol-Szansa w Piotrkowie Trybunalskim

300 wystawców pojawiło się na XXVI Promocyjno-Handlowej Wystawie Rolniczej.



Impreza, podczas której, okazję do spotkania mieli wszyscy przedstawiciele branży rolnej, zorganizował piotrkowski oddział Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach. Stoiska wystawiło 300 firm maszynowych, nasiennych, wyposażających obory i chlewnie oraz finansujących rolników. Jednym z bardziej emocjonujących wydarzeń podczas targów był konkurs Maszyna Targów ROL-SZANSA 2017. Konkurs jest przeprowadzany w dwóch kategoriach: Maszyny rolnicze i Urządzenia techniczne. Komisja



PHU „Zimex” II Wicemistrz Województwa Łódzkiego w Konkursie Agroliga 2017 w kategorii Firmy

konkursowa dokonała oceny zgłoszonych maszyn i urządzeń, kierując się następującymi kryteriami: wysoka funkcjonalność, ergonomia, nowoczesne roz-

wiązania konstrukcyjne, spełnienie wymogów BHP, jakość i estetyka, ochrona środowiska, forma prezentacji wyrobu.

red. Marie, (doti)

ZWYCIĘZCY KONKURSU MASZYNA TARGÓW ROL-SZANSA 2017 KATEGORIA: MASZYNY ROLNICZE

- I miejsce dla firmy MAŁOLEPSZY Sławomir Małolepszy z Radomska została uhonorowana Pucharem Wojewody Łódzkiego Zbigniewa Rau oraz dyplomem okolicznościowym za prezentowany ciągnik John Deere 5090 R
- II miejsce i Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego Witolda Stępnia oraz dyplom okolicznościowy otrzymała firma P.H.U.P Agros - Wrońscy ze Strzelec Wielkich za pług obracalny Konskilde HRWT 51075 H
- III miejsce i Puchar Dyrektora ŁODR zs. w Bratoszewicach Włodzimierza Lewandowskiego oraz dyplom okolicznościowy zostały przyznane firmie SADMASZ z Wałowic koło Rawy Mazowieckiej za ciągnik Landini HC 5-100D

ZWYCIĘZCY KONKURSU MASZYNA TARGÓW ROL-SZANSA 2017 KATEGORIA: URZĄDZENIA TECHNICZNE

- Puchar Wojewody Łódzkiego Zbigniewa Rau oraz dyplom okolicznościowy za zajęcie I miejsca otrzymała firma AGROMOTOR Tadeusz Michalak ze Zgierza za pompę do gnojowicy typu EM 150
- Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego Witolda Stępnia oraz dyplom okolicznościowy za zajęcie II miejsca zostało przyznane firmie Darpol Matyjaszewski Dariusz z Piotrkowa Tryb. za automatyczny robot GEA FRone przeznaczony do podgarniania paszy
- Puchar Dyrektora ŁODR zs. w Bratoszewicach Włodzimierza Lewandowskiego oraz dyplom okolicznościowy za zajęcie III miejsca został przyznany firmie AGROMILK ALEX z KALINOWA za ŁAŃCUCHOWY ZGARNIACZ OBORNIKA TYPU Delta

Pałuckie Targi Rolne - Żnin 2017

Około 25 tys. osób odwiedziło tegoroczną - już XXI - edycję Pałuckich Targów Rolnych w Żninie.

Impreza odbyła w dniach 19-20 sierpnia w Żninie, na terenie inwestycyjnym grupy Arche. W tym roku po raz pierwszy zorganizowano ją na placu dawnej cukrowni, a nie nad brzegiem żnińskiego jeziora, którego tereny postanowiono zagospodarować rekreacyjnie, a wjazd ciężkich maszyn mógłby to zniszczyć. - Nowy teren jest odpowiednio utwardzony, dużo łatwiej zaplanować i przeprowadzić transport sprzętu rolniczego



Eryk Smoter z rodzicami laureat w kategorii hodowca drobiu ozdobnego

- powiedziała Mirosława Roszak, dyrektor organizacyjny XXI Pałuckich Targów Rolnych. - Niekorzystna pogoda, kilka dni wcześniej nie pokrzyżowała planów, niewielka ilość wystawców odwolniła swój przyjazd z tego powodu - dodała.

Puchar Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztofa Jurgieła za najciekawszą ofertę maszyn i urządzeń trafił do P.P.H.U. Horus, Pakość. Ogromne zainteresowanie publiczności wzbudziła wystawa drobnego inwentarza. Tytuł cempiona w kategorii drobiu ozdobnego otrzymał Eryk Smoter z miejscowości Wenecja.

red. Marie, mp



REKLAMA

Gwarancja na wykonane usługi! R.U.H. TERMIT

fumigacja, zamglawianie, zadymianie, zwalczanie szkodników, zwalczanie much i zabezpieczenia, odgrzybianie

DOJAZD GRATIS! GAZOWANIE ZBOŻA (w silosach, w przemyśle, w przemyśle up)

Tel. 604-226-353 więcej na: www.termit24h.pl

KREDYTY DLA ROLNIKÓW i FIRM

Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK

LEASING na maszyny i urządzenia

Kredyty preferencyjne na zakup ziemi

Tel. 798-751-849

Możliwy dojazd do klienta

Oddłużeniowe POŻYCZKI DLA ROLNIKÓW!

Na spłatę zaległości BIK, KRUS, komornik! Nie pobieramy opłat wstępnych! Dojazd do klienta. Wypłata środków w 7 dni!

www.kredyt-partner.com.pl

tel. 798-975-384, 506-506-024

AGRO SHOW 2017

AGRO SHOW 2017

22-25 WRZEŚNIA BEDNARY

Bednary k. Poznania gmina Pobiedziska

Piątek - Niedziela 9⁰⁰-17⁰⁰

Poniedziałek 9⁰⁰-13⁰⁰

> Wstęp wolny

> Darmowy katalog wystawy

> Dofinansowanie przyjazdów grupowych

nr 1. Największa plenerowa wystawa rolnicza w Europie

150 tys. osób odwiedzających

900 wystawców z Polski i zagranicy

WWW.AGROSHOW.PL

Patronat medialny



Patronat honorowy



Organizator



POLSKA IZBA GOSPODARCZA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych

ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń,

tel. 56/ 651 47 40, fax 56/ 651 47 44, biuro@pigmiur.pl

80 LAT TRADYCJI

MLECZARNIA

OSTROWIEC ŚW. O.S.M.

O-c, ul. Zagłoby 32

tel. 41 265 12 49

BUDOWA I MODERNIZACJA budynków inwentarskich i gospodarczych

BUDOWA I WYPOSAŻENIE chlewni rusztowych

Zakrzew 42a jan_urny@wp.pl

501-129-079 62 740-14-31

OKNA INWENTARSKIE DO OBÓR I CHLEWNI od producenta

OKNO 120x90
190 zł brutto

tel. 44 616-97-57, kom. 604-096-414
www.amati.com.pl

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ

KUPIĘ JAŁOWICE WYSOKO CIELNE

tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO Ubojnia „KOWAL”

Dąbrówka Wielkopolska, ul. Główna 28

DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

TRANSPORT PROSIĄT

tel. 606 427 238

OKNA INWENTARSKIE, PCV

- różne wymiary
- prosto od producenta
- profesjonalny montaż

tel. 515 241 917

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

61-812-54-69 71-718-32-25
63-278-62-25 54-421-00-45
65-619-34-15 22-100-45-96
509-574-644 509-058-388

www.konstal-garaze.pl

600 178 777 660 614 826

Pleszewskie Kotły
EKOLOGIA I OSZCZĘDNOŚĆ

od 6kW do 500kW Moc kotła

od 40m² do 5000m² Powierzchni grzewczej

Z.P.H.U. Pleszewskie Kotły

biuro@pleszewskiekotly.pl
www.PleszewskieKotly.pl



Zdjęcia i video na wiescirolnicze.pl

Emocjonujące Wyścigi Traktorów

W Wielowsi koło Pakościa w woj. kujawsko-pomorskim już po raz siódmy zorganizowano Wyścigi Traktorów. Impreza do małej miejscowości ściągnęła 46 zawodników i prawie 10 tys. widzów. - *Frekwencja przekroczyła nasze najśmielsze przewidywania* - mówi Marcin Nieznalski ze Stowarzyszenia Rozwoju Sołectwa Wie-

lowieś, które zorganizowało te zawody wspólnie z Automobilklubem Toruńskim oraz firmą Grene. Miłośnicy rolniczej techniki zjechali się z całej Polski, a nawet z granicy: Anglii, Włoch czy Austrii. Bronisław Barczykowski spod Pniew jechał aż 6 godzin ciągnikiem, by wziąć udział w zawodach. Za to został wyróżniony tytułem

„Czarnego Konia”. Wyścigi odbyły się w 5 kategoriach: ciągniki do 80 KM; ciągniki powyżej 80 KM; Ursus C 330; Ursus C 45 oraz pozostałe ciągniki zabytkowe. Zawodnicy rywalizowali w 2 konkurencjach: przejazd na ¼ mili w linii prostej oraz trudny przejazd w slalomie.

(doti)

Agnieszka Trawińska najpopularniejszym sołtysiem regionu konińskiego

Tegoroczny Plebiscyt na Najpopularniejszego Sołtysa Regionu wygrała Agnieszka Trawińska z sołectwa i gminy Wierzbinek. Huczna impreza odbyła się w Sompolnie.

Już od lat gmina Sompolno wspólnie z Wydawnictwem „Przegląd Koniński” i Stowarzyszeniem Sołtysów organizują Piknik Sołtysów. Podczas imprezy wyłaniany jest Najpopularniejszy Sołtys Regionu Konińskiego.

Wśród wielu atrakcji, które towarzyszyły tegorocznemu piknikowi znalazły się różnego rodzaju gry i zabawy dla sołtysów i ich rodzin, a także mieszkańców. Były także: wesołe miasteczko, bogaty program artystyczny dla najmłodszych oraz oczywiście gastronomia.

O tytuł Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego w tym roku ubiegali się: Wioleta Gorzelińska ze Stefanowa, Tymon Ziola z Kars, Bogdan Kaczmarek z Dziedzic, Czesław Piotr



Kucharski z Czartówka oraz Agnieszka Trawińska z Zakrzewka. Dzięki ogromnej ilości oddanych głosów m.in. poprzez SMS, wygrała zgłoszona przez wójta Wierzbinka - Agnieszka Trawińska.

Wszyscy finaliści otrzymali nagrody, a najpopularniejsza sołtyska rower Romet, kosiarkę spalino-

wą oraz samochód Skoda na weekend. Z kolei wójt gminy Wierzbinek Paweł Szczepankiewicz „swoją” sołtyskę obdarował bukietem kwiatów.

Agnieszka Trawińska dziękowała mieszkańcom sołectwa i gminy, którzy ją wspierali, KGW, rodzinie, przyjaciółom oraz znajomym.

iTurek.net



Wybory „Miss Gryczaków”

Zdjęcia i video na wiescirolnicze.pl

Gryczane cuda w Janowie Lubelskim

Od 2003 roku w drugi weekend sierpnia do Janowa Lubelskiego przyjeżdża tysiące turystów na największą imprezę promocyjną „Festiwal Kaszy - Gryczaki”. Motywem przewodnim jest kasza jako symbol tradycyjnego polskiego produktu. Odbywają się wtedy degustacje wyrobów z kaszy oraz tradycyjnych potraw i nalewek regionalnych. Organizowane są liczne konkursy etnograficzne, pokazy ginących zawodów, występy zespołów folklorystycznych i zawodowych

artystów. Kasza gryczana to polski produkt o wysokich walorach odżywczych i zdrowotnych. Oczywiście wśród tych wszystkich potraw prym wiodzie „gryczak janowski”, gdyż gryka na tych ziemiach uprawiana jest od pokoleń.

- *Janowska kuchnia jest bardzo oryginalna i serwuje wyśmienite potrawy. Jest też u nas krystaliczna woda w zalewie i bogactwo Lasów Janowskich. To wszystko przyciąga gości z kraju i zagranicy, dlatego stawiamy na dynamiczny rozwój turystyki* - mówi

Krzysztof Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego.

Po raz pierwszy podczas tegorocznej edycji imprezy wybierano Miss Gryczaków. Do udziału zgłosiło się dziewięć pań. Miss została Inga Wołoszynek, I Vice Miss - Justyna Gałus, II Vice Miss - Wiktoria Szabat, która została też Miss Publiczności.

Lista zwycięzców XV Konkursu na Potrawę Regionalną odbywającego się w trakcie Festiwalu Kaszy „Gryczaki 2017” na stronie www.wiescirolnicze.pl

Kawcze mlekiem i miodem płynące

Zupa czekoladowa z pianką, deser mleczny z owocami oraz zupa z dyni to dania serwowane przez Stowarzyszenie K.L.A.R - „Kawcze. Lokalnie. Aktywnie. Razem” podczas spotkania, które odbyło się w ramach konkursu kulinarnego, organizowanego przez Wielkopolską Izbę Rolniczą pod hasłem „Wielkopolska miodem i mlekiem płynąca”. - *Naszym zadaniem było przygotowanie dania z wykorzystaniem mleka lub miodu albo jednego i drugiego oraz przeprowadzenia degustacji w trakcie dowolnego spotkania okolicznościowego z udziałem co najmniej 50 osób. My przygotowaliśmy*

trzy propozycje, z których to nasi degustatorzy mieli wybrać jedno danie konkursowe - mówi Wiesława Świerżewska, koordynatorka działań. Decyzją mieszkańców Kawcza najsmaczniejszy okazał się deser mleczny przygotowany na żółtkach i miodzie z do-

datkiem sezonowych owoców: malin, borówek, brzoskwiń i gruszek. To dzieło autorstwa Karoliny Kempy. Z kolei zupę czekoladową przygotowała Dorota Kozak, a zupę z dyni - Krystyna Kempa.

(HD)



www.agrotop.info tel. 691 979 474

HALE, OBORY, PRZECHOWALNIE I INNE w połączeniu z dotacjami unijnymi

MASZYNY ROLNICZE

eszyby .PL SKLEP INTERNETOWY

Szyby do:

- CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
- MASZYN BUDOWLANYCH
- ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH

Akcesoria do kabin

tel 52 334 31 56 kom 661 22 88 62

KUPIĘ każdy ciągnik rolniczy

tel 694 229 446

Różyczka

KWALIFIKOWANE GOSPODARSTWO OGRODNICZO-SZKÓLKARSKIE DOCZEKAŁSICY

WSZYSTKIE GATUNKI DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH I OZDOBNYCH

WRZOSY | DRZEWIA OWOCOWE

PLESZEW UL. NOWA 3

TEL. 604 090 386, 691 339 645
www.rozyczka.i.pleszew.pl

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

JAŁOWIC CIELNYCH

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

PRZEKSZTAŁCAMY GRUNTY ROLNE NA DZIAŁKI BUDOWLANE

693 477 744
www.podzielzarabiaj.pl

Chcesz pracować w S&R? Przyjdź lub zadzwoń do nas

SPRZEDAŻ CIELĄT krajowych i importowanych

Sprzedaz wyłącznie na zamówienie od 20 sztuk

tel. 782 169 714

Pod patronatem
WIEŚCI ROLNICZE

„Wielkopolska
Wieś Zaprasza”
w Gołaszynie

Z kulinarnymi konkursami

Przeгляд kulinarny „Warzywa i owoce na naszych stołach” to jedna z atrakcji imprezy „Wielkopolska Wieś Zaprasza”, która odbędzie się 24 września w Centrum Wystawowo-Edukacyjnym w Gołaszynie (powiat rawicki) z udziałem 15 przedstawicielek Kół Gospodyń Wiejskich z subregionu leszczyńskiego. W programie znajdują się też konkursy: „Warzywno-cudaki”, „Ciasta - przepisy naszych babć” oraz „Kielbaski rawickie” dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Zaplanowano również występy: zespołu folklorystycznego „Gołaszyniacy” z Gołaszyna oraz tanecznego „Marynia” ze Święciechowy.

(HD)

PROGRAM IMPREZY

godz. 10.00
występ zespołu
„Gołaszyniacy”

godz. 10.30
oficjalne otwarcie

godz. 11.00-13.00
konkurs kulinarny dla
kół gospodyń wiejskich
„Warzywa i owoce na
naszych stołach”

godz. 13.00
występ zespołu
„Marynia”

godz. 13.00-14.00
konkurs kulinarny
dla młodzieży
ponadgimnazjalnej
„Kielbaski rawickie”

godz. 16.00
podsumowanie
konkursów

godz. 16.30
występ zespołu
„Amigos”

Jesienny AGROMARSZ 2017 tuż-tuż

Wielkopolski
Ośrodek
Doradztwa
Rolniczego
zaprasza na
Jesienne Targi Rolno-Ogrodnicze AGROMARSZ 2017.

Impreza odbędzie się 1 października (niedziela) na terenie Centrum Edukacyjno-Wystawowym w Marszewie koło Pleszewie. „Przyjazna Energia w Domu i w Zagrodzie” - to hasło, które przyświeca temu wydarzeniu.

Swoją ofertę podczas targów zaprezentują firmy z branży rolniczej i nie tylko - maszynowe, paszowe, nawozowe, zajmujące się obrotem materiałem siewnym i środkami ochrony roślin. Zwiedzający będą mogli też za-



Fot. M. Kulla

rzeć do stoisk z materiałami budowlanymi i wykończeniowym, a także zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami w zakresie odnawialnych źródeł energii. Nie zabraknie również kiermaszu ogrodniczego.

W ramach wystawy zaplanowano także: szkolenie pt.

„Energia w gospodarstwie rolnym i domowym”, prezentację aplikacji dla rolników - EPSU Mobile, pokaz prac maszyn i pokaz atestacji opryskiwaczy.

Tereny wystawowe dla zwiedzających będą otwarte w godz. 9.00-16.00.

(mp)



Już niebawem najważniejsze w tym roku wydarzenie w branży rolniczej - **Agro Show w Bednarach 2017!**

Wszystkich naszych obecnych i przyszłych Czytelników zapraszamy na **stoisko „Więści Rolniczych” - B 367**, gdzie chętnie spotkamy się z Państwem, wysłuchamy opinii na temat obecnej sytuacji w rolnictwie i postaramy się odpowiedzieć na wszelkie pytania. Czekają na Państwa nasze **bezpłatne gazety i upominki**. Na stoisku będzie można zamówić darmową prenumeratę.

Zapraszamy serdecznie B 367!

MAMA I SYN - MIŁOŚNICY SURFINII!

Wielką miłość do roślin pani Lidia przekazała swojemu synowi Rafałowi, który również z niezwykłą starannością dba o ogród. Jego balkon z różowymi surfiniami wygląda pięknie.



DOROTA PIĘKNĄ-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

Kiedy odwiedziłam ogród Lidii Przybył z Kalisza, moją uwagę zwróciły przepiękne białe surfinie, które zachwyciły dużą ilością kwiatów. Posadzone w dużych donicach i poustawiane na białych schodach stworzyły niesamowitych rozmiarów kobierce. Oprócz surfinii, w ogrodzie rosły też pelargonie, lawendy, różanechniki, azalie, wrzosy i hortensje. A także duża ilość zimozielonych iglaków, bukszpanów, trzmielin i innych roślin. Wzrok przyciągają funknie - byliny o ozdobnych liściach. Ciekawie zaaranżowano miejsce z dekoracyjnym kamieniem i lampeczkami. Rośliny, które nadają się do formowania, są przez panią Lidię przycinane i uzyskują kuliste formy. Ogród podzielono na część ozdobną, warzywną i rekreacyjną - z terenem przygotowanym dla dzieci. - Kiedy wybudowaliśmy dom, stopniowo zaczęliśmy urządzać ogród. Przez te lata zaszło tutaj dużo zmian. Jakiś czas temu przy płocie była aleja z formowanych iglaków, którą wysypywałam dekoracyjnymi, kolorowymi wiórkami. Ten wystrój bardzo podobał się gościom. Jednak ze względu na potrzebę przejazdu większym samochodem musieliśmy to zmienić i iglaki już



Kolekcja białych surfinii



Ukwiecony balkon Rafała Przybyła z Kościelnej Wsi

tam nie rosną - informuje pani Lidia. Jest wielką miłośniczką surfinii. A dlaczego tak je kocha? - *Surfinie są piękne. Uwielbiam ich duże kwiaty. Miałam już różne kolory, ale te białe są wyjątkowe. Wszyscy mówią, że mam rękę do surfinii i dzięki temu tak mi rosną. Nie ukrywam, że trzeba je odpowiednio pielęgnować. Każdego roku w sezonie zapobiegawczo stosuję różne preparaty na mszyce i choroby grzybowe. Czasami 2 razy w miesiącu wykonuję opryski na mszyce. Stosuję również nawozy na dobry wzrost i kwitnienie. Odpowiednio nawadniam, obrywam suche kwiatki i tak sobie rosną - opowiada.* Tytułowe surfinie to popularne rośliny uprawiane na balkonach i tarasach. Ciekawie wyglądają samodzielnie lub w dużych kwiatnikach z innymi gatunkami. Wymagają bardzo dużej ilości światła, wtedy szybko i dobrze kwitną. Potrzebują również obfitego podlewania. Szczególnie należy o to zadbać w czasie upałów i w razie potrzeby podlać rośliny nawet dwukrotnie w ciągu dnia. Nie lubią przesuszenia! Nawożenie powinno być częste i obfite specjalnie przygotowaną mieszanką nawozów do surfinii. Regularne usuwanie przekwitłych kwiatów powoduje, że rośliny obficie kwitną i ładniej wyglądają. Przy długotrwałych opadach i zimnych dniach mogą być porażone przez choroby grzybowe, których objawy poznamy po brunatniejących pędach, więdnieniu i ogólnie słabym wzroście. Tak zainfekowane pędy warto usunąć, a rośliny opryskać środkami grzybobójczymi. Również szkodniki typu mszyce i przędziorki bardzo często atakują te rośliny. Zastosowanie preparatów do walki z nimi powinno je zwalczyć. Z roku na rok zmienia się gama kolorystyczna dostępnych w sprzedaży surfinii. Począwszy od koloru białego, żółtego poprzez różowy, czerwony aż do ciemnofioletowego. Efektownie prezentują się odmiany o kwiatach dwubarwnych. Te piękne rośliny w sprzyjających warunkach pogodowych oraz odpowiednio pielęgnowane mogą zdobić nasze otoczenie aż do pierwszych przymrozków.

Wielką miłość do roślin pani Lidia przekazała swojemu sy-

nowi Rafałowi, który w Kościelnej Wsi również z niezwykłą starannością dba o ogród. Jego balkon z różowymi surfiniami wygląda pięknie. Pan Rafał podkreśla: - *Dbania o różne rośliny nauczyłem się od mamy. Zawsze kiedy mam jakieś wątpliwości czy potrzebuję porozmawiania na tematy ogrodnicze, konsultuję to z mamą. Ona bardzo kocha wszystkie rośliny i wie o nich dużo. W tym roku wysadziłem pięć skrzynek z surfiniami. Po intensywnych opadach i dużych wiatrach, które wystąpiły, surfinie w dwóch skrzynkach tak ucierpiały, że nie odbudowały się już. Jednak te, które zostały, są ładne - informuje pan Rafał. Zarówno pani Lidia, jak i pan Rafał surfinie od wielu lat kupują u sprawdzonego ogrodnika w Kaliszu. Są zawsze bardzo zadowoleni z sadzonek, gdyż dobrze rozkrzewiają się i ładnie kwitną aż do października. Pani Lidia podkreśla, że wybierane przez nich odmiany charakteryzują się niezwykle dużymi kwiatami, które są bardzo efektowne i robią wrażenie. Kiedy podziwiam rosnące w ogrodzie rośliny i rozmawiam z panią Lidią, w powietrzu unosi się charakterystyczny zapach surfinii. Wierzęcie mi Państwo przy tak dużej ilości kwiatów jest on naprawdę obłędny!*

Podczas rozmowy dowiaduję się, że pani Lidia kilka razy startowała - i to z sukcesami - w konkursie „Zielony Kalisz”. Konkurs zachęca mieszkańców do popularyzacji swoich zielonych zakątków. Jego organizatorem jest Prezydent Miasta Kalisza, a odbywa się on w różnych kategoriach. Moja rozmówczyni pokazuje mi dyplomy i wycinki z gazet dokumentujące, jak przyjmuje gratulacje i odbiera nagrody. Udział w konkursach był dla niej miły, a dodatkowo stanowił uhonorowanie pracy włożonej w pielęgnację ogrodu. - *Kiedy pierwszy raz odbierałam nagrodę, byłam tak bardzo zaskoczona, że wręcz zaniemówiłam z wrażenia. Każdy, kto kocha rośliny, otacza się nimi, tak je pielęgnuje, aby jak najładniej rosły i przynosiły zadowolenie i satysfakcję. Lubię się nimi zajmować i chyba zauważają to także inni, bo nawet osoby z mojej pracy mówią tak: - Jak pani przyszła tutaj do pracy, to kwiaty pojawiły się przed biurkiem i w biurówcu. ■*

— REKLAMA —

DZIEWIĘCIOLATEK
PODBIŁ SERCA
WIDZÓW

MATEUSZ BIERNAT - UCZESTNIK PROGRAMU MASTERCHEF JUNIOR

tekst i zdjęcia ■ ANNA TWARDOWSKA

Uczeń trzeciej klasy szkoły podstawowej w Zespole Szkół w Piaskach (pow. gostyński) był gwiazdą II edycji programu MasterChef Junior. Mateusz Biernat zdobył serca widzów już w pierwszym odcinku, kiedy to podał jurorom olbrzymią porcję karkówki wieprzowej z warzywami i szarymi kłuskami. W tym, co robił, był niezwykle naturalny i bezpośredni. Emisja odcinka wywołała wiele pozytywnych emocji. Rodzina i znajomi Mateusza śledzili jego losy na antenie. - *Telefony się urywały, wiele osób mu kibicowało. Mateusz bardzo się cieszył i śmiał się ze swoich wypowiedzi - mówi Małgorzata Biernat, mama chłopca.*

Jak zaczęła się jego kulinarna przygoda? Bardzo niewinnie. Gdy miał pięć lat, chętnie robił tosty i pomagał swojej mamie, która wtedy jeszcze nie była świadoma, jaki talent rośnie pod jej okiem. Gdy miał sześć lub siedem lat, mógł gotować bardziej samodzielnie. Zdarzyło się nawet, że we współpracy z sześciolletnią siostrą Madzią, przygotowali dla mamy śniadanie: jajecznicę i obowiązkową kawę. Teraz jest małym, kulinarnym bohaterem, rozpoznawalnym w szkole i swojej miejscowości. Szybko zdobył sympatię widzów i zdobywa ją nadal w rozmowie z dorosłymi. Jego atutem są nie tylko talent, ale także osobowość.

NA CASTING ZABRAŁ POPISOWE DANIE

Odkąd pamięta, był obecny w kuchni. Mama Małgorzata zachęcała go do pomocy, krojenia, tarcia, ubijania - nie zauważyła wtedy jakichś specjalnych predyspozycji syna. Pewnego dnia poprosił, aby wysłała jego zgłoszenie na casting do popularnego programu MasterChef Junior. Kilka dni to przeciągała. Zniecierpliwiony Mateusz po raz kolejny, tym razem twardo, poprosił o wysłuchanie go i zgłoszenie do programu. Po kilku dniach doczekał się telefonu zwrotnego z zaproszeniem na casting do Poznania. - *To było 11 listopada, stwierdziłam, że akurat będą rogalce marcińskie, pojedziemy, pospacerujemy, zobaczymy, jak to*



wygląda. Mateusz miał zabrać ze sobą popisowe danie. Wziął gołąbki z farszem z ryżu i pieczarek, to wszystko potem się zalewa śmietaną, kostką masła i kładzie do piekarnika - wyjaśnia Małgorzata Biernat. - *Dodatkowo szynkę, którą uwędziliśmy z dziadkiem i pierniki, cały wielki karton - dodaje Mateusz. Na miejscu należało to podgrzać, przyozdobić, opowiedzieć o daniu. Chłopiec miał czekać na decyzję około tygodnia. - Cekał, czekał codziennie, był chory, leżał w łóżku. Zapytał, czy już dzwonił? Odpowiedziałam, że nie, że spróbujemy za rok. Dosłownie po trzech minutach otrzymałam telefon, że Mateusz się dostał i zapraszają do Krakowa - opowiada pani Małgorzata. Dodaje, że nie martwiły ją aż tak bardzo zaległości szkolne, wiedziała, że syn szybko to nadrobi, bo nie ma problemów z nauką.*

Mateusz Biernat podejrzewa, że serca komisji na castingu zdobyła szynka. A to oznacza, że swój wkład w sukces Mateusza miał dziadek. - *Razem sprzykowali, wędzili, cały dzień im zleciał - mówi mama. Dziadek Mateusza zawsze wyjaśnia mu wszystko ze spokojem, ma dla niego czas i dużo cierpliwości. Rodzina jest dla młodego kucharza królikiem doświadczalnym, próbuje nowości i ocenia. Sam Mateusz lubi czerpać inspiracje z kulinarnych programów, ale przepisy wymyśla też sam.*

TRADYCYJNE, POLSKIE DANIA

Do Krakowa zjechało się 40 dzieci z całej Polski. Mateusz miał wykazać się w daniu mięsnym. Potrawę oceniali Mateusz Gessler, Anna Starmach oraz Michel Moran. Karkówka skradła ich serca, a chłopiec dostał się do finałowej czternastki. Mama nieco obawiała się, czy tradycyjne, polskie dania wystarczą, aby przejść dalej. - *W naszym domu robi się „normalne” dania obiadowe: ziemniaki, mięso, jajko sadzone* - informuje pani Małgorzata.

Chłopiec zapewnia, że podczas nagrań nie towarzyszył mu stres. Uczestnikom programu zapewniono opiekę specjalistów w każdej dziedzinie, aby mieli komfort psychiczny i fizyczny. Mateusz zaprzyjaźnił się z wieloma osobami, z jedną z uczestniczek cały czas wymieniał się telefonicznie spostrzeżeniami po każdym wyemitowanym odcinkiem. Asia, bo o niej mowa, odpadła z programu razem z Mateuszem w ósmym odcinku.

W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI SZKOLNE OBOWIĄZKI

Czy Mateusz chciałby być w przyszłości kucharzem? - *Chciałbym. I tak jak powiedziałem w programie: rzeźnikiem. Łączyłbym to - mówić z przekonaniem. W jego życiu zmienił się bardzo harmonogram dnia. Napłynęła lawina zaproszeń od samorządów, mediów i znanych, lokalnych osobistości. Nie ma jednak mowy, aby w międzyczasie zapomniał o swoim szkolnym obowiązku. - *Ma powiedziane, że jeżeli zmienią się jego oceny, to ja będę odmawiała, dziękowała za zaproszenia. Musi to pogodzić, najpierw szkoła, później mogą być przyjemności* - mówi Małgorzata Biernat. Dodaje, że na szczęście chłopiec jest bystry, szybko pojmuje nowe rzeczy. Mateusz przyznaje, że czasem zdarzają mu się błędy. - *W szkole mam piątki, szóstkę, raz muszę się przyznać, trafiła mi się jedynka* - wspomina dziewczynkiolatek. Mama uspokaja jednak, że wszystko jest do opanowania.*



LAWINA WSPARCIA OD INTERNAUTÓW

Gdy odpadł z programu, w Internecie rozpuściła się burza wokół postaci dziewczynkiolatek. Internauci wspierali go na każdym kroku, jednocześnie wyrażając niezadowolone z decyzji jury. Mateusz postanowił się tym nie przejmować i zapewniał, że na programie nie zakończy swojej kulinarnej przygody. - *Bardzo się cieszę, że miałem możliwość wyjazdu do MasterChefa. W czasie mojej niezapomnianej przygody poznałem mnóstwo fajnych osób. Bawiłem się dobrze, chociaż czasami lekko nie było. Chciałbym tam znowu wrócić i przeżyć to samo* - mówi Mateusz.

Kulinarne Dziedzictwo na Smakach Regionów

Każdy region może poszczycić się charakterystyczną dla siebie kuchnią, powstałą w wyniku wielowiekowych doświadczeń kulinarnych. Wytwarzanie zdrowej, tradycyjnej żywności, opartej na lokalnych surowcach, odbywa się przede wszystkim w małych przedsiębiorstwach czy wręcz w gospodarstwach. Między innymi z potrzeby pomocy takim podmiotom w 1995 r. w Skandynawii zrodził się projekt pn. Europejska Sieć Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne, która w chwili obecnej zrzesza już 1.500 podmiotów z 45 europejskich regionów.

Europejska Sieć Dziedzictwa Kulinarne

Podstawowym celem istnienia Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne jest ułatwienie konsumentom i turystom odnalezienia miejsc, w których produkuje się i sprzedaje tradycyjną żywność regionalną. W pierwszej kolejności korzystają na tym poszczególne podmioty, należące do sieci. Dzięki zaangażowaniu we wspólny projekt, mogą liczyć na poprawę rozpoznawalności swojej marki i zwiększenie zbytu oferowanych przez siebie pro-



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski wraz z właścicielami Gospodarstwa Agroturystycznego Sycyn pod Lipą

duktów. Korzyści z członkostwa wiążą się m.in. z działaniami promocyjnymi, koordynowanymi na szczeblu regionalnym i europejskim, których zasięg zdecydowanie przekracza indywidualne możliwości marketingowe pojedynczych członków sieci.

Dziedzictwo Kulinarne Wielkopolski

Województwo Wielkopolskie należy do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne już od 9 lat, zrzeszając obecnie 124 podmioty. Wśród nich znajdują się gospodarstwa rolne, gospodarstwa agroturystyczne, zakłady przetwórstwa żywności, sklepy i restauracje. Pod szyldem Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska oferują produkty najwyższej jakości, wytwarzane z płodów wielkopolskiej ziemi, przy zastosowaniu przepisów dobrze znanych naszym babciom i dziadkom. Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski wyjaśnia, w jaki sposób producenci zyskują na uczestnictwie w tym projekcie. - *Przed wszystkim sieć ułatwia promocję produktu regionalnego, ale również samych producentów, wytwórców i sprzedawców. To istotne w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z produkcją niszą, czyli z małymi przedsiębiorstwami, z działalnością raczej lokalną i indywidualną. Takim fir-*



Stoisko Wielkopolski na Smakach Regionów w 2015 r.



Wytwórnia lodów Miś

me, często małym, rodzinnym biznesem, brakuje zazwyczaj pieniędzy na odpowiednią promocję swoich wyrobów i usług. Zazwyczaj inwestują w sprzęt, maszyny i produkty. Wtedy właśnie z pomocą przychodzi Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska i jej charakterystyczna biało-niebieska tablica z logo.

Dzięki uczestnictwu w Sieci każde przedsiębiorstwo może liczyć na działania promocyjne podejmowane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. Jedną z form promocji jest szeroka promocja w mediach. Przykładem działań promocyjnych w Wielkopolsce są także Targi Smaki Regionów w Poznaniu.

Europejska debata o kulinariach na Targach Smaki Regionów

Tegoroczne targi Smaki Regionów będą miały wyjątkowy charakter, ponieważ niemal równolegle odbywać się będzie Europejskie Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne 22-24 września 2017 r. Forum jest doskonałą platformą wymiany doświadczeń i praktyk.

Wielkopolska jest regionem posiadającym specyficzne produkty i potrawy, które nie tylko ze względu na wysoką jakość, ale i bogatą historię zasługują na upowszechnienie i poznanie, dlatego tegoroczna edycja Europejskiego Forum zaproszeni goście rozpoczną od wizyt studyjnych u wybranych członków Sieci w dniu 22 września 2017 r. Goście z zagranicy będą mogli m.in. spróbować wielkopolskich olejów tłoczonych na zimno, soków tłoczonych z Tłoczni Soków Owocowych Płonka, nalewek z Opactwa Benedyktynów w Lubiniu, skosztować andrutów kaliskich oraz miodów pitnych z Ośrodka Apifitoterapii w Witosławiu.

Następnego dnia odbędzie się Forum Sieci na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich połączone z rozpoczęciem Targów Smaki Regionów 2017.

W ramach Targów Smaki Regionów członkowie Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne oraz regionów partnerskich Województwa Wielkopolskiego będą mieli również możliwość zaprezentowania swoich produktów

na specjalnej strefie stoiska Wielkopolski. Potwierdzony jest już udział gości z Niemiec, Białorusi, Turcji, Mołdawii oraz Rumunii.

Pomysł organizacji Europejskiego Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne w Wielkopolsce zrodził się już wcześniej. - *Inicjatywa powstała kilka lat temu. Wielkopolska jako region uczestniczy co roku w spotkaniach Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne, organizowanych w różnych krajach. Doszliśmy do wniosku, iż w sytuacji, w której mamy już ponad stu członków w naszej wielkopolskiej sieci, warto byłoby pokazać i pochwalić się na arenie europejskiej tym, co robimy w województwie - powiedział Krzysztof Grabowski, Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego. - Propozycja, by forum zorganizowano w Poznaniu, padła podczas spotkania odbywającego się w Szwecji w 2015 roku. Po krótkich negocjacjach okazało się, że organizacja wydarzenia w 2016 roku przypadła Norwegii, a dla Wielkopolski udało się zarezerwować 2017 rok. W efekcie w dniach 22-24 września na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich pojawią się specjaliści od tradycyjnej i zdrowej żywności z całej niemal Europy - dodał Wicemarszałek Krzysztof Grabowski.*

Jednak targi Smaki Regionów to nie tylko Europejskie Forum Sieci, ale szereg innych wydarzeń kulinarnych. Potwierdzony jest udział wszystkich województw, które zaprezentują ofertę kulinarną swoich regionów. Na stoisku Wielkopolski będzie prezentowało się 38 wystawców z Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, którzy będą oferować szeroki asortyment różnorodnych regionalnych produktów, w tym m.in. mięsa i przetworów mięsnych, produktów mleczarskich, miodów, wyrobów piekarniczych i cukierniczych, wina, żywności ekologicznej, a także restauracje z daniami regionalnymi. W hali, gdzie będą prezentowały się regiony, przygotowana będzie specjalna scena kulinarna, na której odbędą się pokazy kulinarne, w tym m.in. 23 września pokaz przygotowany przez gościa specjalnego Roberta Makłowicza.

Serdecznie zapraszamy Państwa do odwiedzenia stoiska Wielkopolski na Targach Smaki Regionów i zapoznania się z bogatą ofertą produktów regionalnych i tradycyjnych pochodzących z naszego Regionu.

POMIDOR CENNE ŹRÓDŁO LIKOPENU



Jeszcze 200 lat temu przez wielu Europejczyków pomidor był uważany za roślinę trującą, dlatego uprawiano go w ogrodach w celach dekoracyjnych. Dzisiaj coraz częściej przyciąga uwagę badaczy ze względu na swoje właściwości zdrowotne. Do tego jest smaczny, zawiera mnóstwo witamin i składników mineralnych, a jego wpływ na zdrowie i urodę jest znaczący. Naturalny czerwony barwnik pomidorów, czyli likopen jest najsilniejszym antyutleniaczem z grupy karotenoidów. Co ciekawe, nie ginie on w obróbce cieplnej, w miarę upływu czasu. W przetworach jest go nawet 2-3 razy więcej niż w świeżych pomidorach. Jako przeciwutleniacz likopen opóźnia procesy starzenia, ponieważ neutralizuje wolne rodniki.

Wrzesień to najlepsza pora na korzystanie z sezonu na świeże pomidory pełne smaku. Można je jeść na surowo, przyrządzać z nich sałatki, grillować, zapiekać czy zrobić przetwory. Kupując pomidory, wybierajmy te najbardziej wybarwione, z błyszczącą skórką. Zawierają one więcej beta-karotenu i likopenu. Najlepszym źródłem likopenu są: sos pomidorowy, ketchup, zupa pomidorowa, puszkowane pomidory i sok pomidorowy.

(HD)

SOS POMIDOROWY

Składniki:

- 1,5 kg pomidorów
- 2 sztuki papryki
- 1 duża obrana cebula
- 3 ząbki czosnku
- 1 łyżka soli
- 1 łyżka majeranku
- 0,5 łyżki pieprzu
- 2 łyżki octu
- 2 łyżki cukru
- 3 łyżki oleju

Wykonanie:

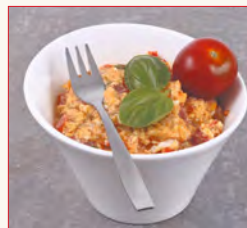
Pomidory parzę gotującą wodą i obieram ze skórki. Kroję je na kawałki, podobnie jak paprykę i cebulę. Dodaję resztę składników i gotuję 40 minut. Całość dokładnie blenduję i wlewam do słoików. Zakręcone gotuję przez około 20 minut.



JAJECZNICA Z POMIDORAMI

Składniki:

- 5 jajek
- 1 duży pomidor
- 1 cebula
- 1 łyżka masła
- 3 łyżki mleka
- szczyptę soli
- szczyptę pieprzu



Wykonanie:

Pomidora parzę wrzątkiem, obieram ze skórki i kroję w kostkę. Podsmażam na maśle pokrojoną w kostkę cebulę. Dodaję pomidory i smażę około 15 minut aż zredukuje się sok. Jajka wbijam do miski, dodaję mleko, doprawiam solą i pieprzem. Dodaję do pomidorów i smażę do uzyskania odpowiedniej konsystencji. Przed podaniem posypuję szczyptą soli.

POMIDORY Z PAŁECZKAMI SURIMI

Składniki:

- 10 pałeczek rybnych surimi (zwanymi też krabowymi)
- 2-3 duże mięsiste pomidory
- szczyptę soli
- szczyptę pieprzu
- szczyptę świeżo zmielonego czarnego pieprzu
- 1 łyżeczka musztardy (opcjonalnie)

Wykonanie:

Umyte pomidory kroję na około 1-centymetrowe plastry. Rozkładam je na płaskim talerzu lub półmisku. Na nie układam pałeczki surimi (można je też pokroić w większe kawałki). Składniki na sos dokładnie mieszam. Pomidory i pałeczki tuż przed podaniem na stół polewam sosem i posypuję posiekany szczyptą soli i szczyptą świeżo zmielonego czarnego pieprzu.

SUSZONE POMIDORY

Składniki:

- pomidory - najlepiej podłużne, mięsiste, mało wodniste
- sól
- zioła (bazylija, tymianek, zioła prowansalskie, oregano)
- czosnek
- oliwa z oliwek lub olej

Wykonanie:

Pomidory przecinam wzdłuż na ćwiartki. Łyżką wydrążam gniazda nasienne. Następnie solę je, nacieram czosnkiem i posypuję ziołami. Wykładam pomidory na suszarkę do warzyw i owoców. Jeśli jej nie mam, wykładam pomidory na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. W piekarniku nastawiam niską temperaturę - około 60-70 stopni, uchylam drzwiczki i tak się suszą około 2 godzin. Pomidory są gotowe, gdy ich brzegi są pomarszczone. Wówczas wyjmuję je, przekładam do miski i mieszam jeszcze raz z ziołami. Tak przygotowane pomidory wkładam do słoików (najlepiej małych). Oliwę z oliwek lub olej mocno podgrzewam. Gorącą zalewam pomidory w słoiczkach. Słoiki zamykam i ustawiam do góry dnem.



POMIDORÓWKA ZE ŚWIEŻYCH POMIDORÓW

Składniki:

- 2 kg pomidorów (najlepsze są jesienne - prosto z pola lub ogródka)
- 3 średnie marchewki
- 2 średnie pietruszki
- 1/2 średniego selera
- 1 por
- 3 ząbki czosnku
- po 2-3 gałązki selera, lubczyku, bazylii i cząbrku (pieprznika) - według upodobania
- kilka łyżek oliwy
- szczypta cukru
- sól i pieprz do smaku
- około 1,5-2 litry wody (można użyć bulionu)
- 1 szklana śmietany

Wykonanie:

Zalewam pomidory wrzącą wodą. Po 2-3 minutach odcedzam, studzę i obieram ze skórki. Kroję na kawałki. Marchewkę, pietruszkę i seler po umyciu i obraniu kroję na kawałki. Podsmażam na oliwie przez kilka minut. Dodaję pomidory, sól i pieprz. Dorzucam pokrojony w paski por, posiekane drobno zioła i zmiądzony czosnek. Dolewam wodę i gotuję około 20-30 minut aż warzywa będą miękkie. W tym momencie można zupę zblendować i podać jako krem, ja jednak zdecydowanie wolę wersję z kawałkami warzyw. Dodaję tylko 2 garści suchego makaronu i gotuję go w zupie do miękkości. Na koniec dodaję śmietanę i dokładnie mieszam. Doprawiam do smaku. Wylewam na talerze i dekoruję kleksem gęstego jogurtu i bazylią.



SAŁATKA Z POMIDORÓW I MOZZARELLI

Składniki:

- 250 g mozzarelli w kulkach
- 300 g pomidorów koktajlowych
- 2 średnie czerwone cebule
- Składniki na pesto bazyliowe
- 25 g liści bazylii (zawartość tzw. 1 „doniczki” dostępnej w markecie)
- 1/3 małego ząbka czosnku
- 2 łyżki orzeszków - najlepiej pinii (zrumienionych na suchej patelni). Można je zastąpić pestkami dyni lub orzechami nerkowca, ewentualnie orzechami włoskimi - smak będzie jednak nieco inny
- 10 g tartego parmezanu
- 70 ml oliwy extra vergine
- sól morską i świeżo zmielony czarny pieprz do smaku

Wykonanie:

Wszystkie składniki na pesto ucieram w moździerzu lub miksuję rozdrabniaczem. Doprawiam solą morską i pieprzem. Odcedzoną z zalewy mozzarellę wkładam do miseczki. Dodaję umyte pomidorki (jeśli są duże kroję je na pół), pokrojoną w kostkę cebulę i mieszam razem z pesto. Doprawiam do smaku solą i pieprzem.

POMIDORY W GALARECIE

Składniki:

- 4 szklanki wody,
- 3 łyżki octu,
- 2 łyżki cukru,
- 1 łyżka soli,
- liść laurowy,
- ziele angielskie,
- cebula,
- marchewka,
- 15 łyżeczek żelatyny

Wykonanie:

Z podanych składników przygotowuję zalewę. W słoikach układam pomidory, cebulę i marchewkę. Zalewam je marynatą i zagotowuję zakręcone słoiki.



wiescidladomu.pl/hotblog

Przepisy i porady kulinarne



Honoraty
Dmyterko



FUNDATOREM NAGRÓD JEST PIAST

KRZYŻÓWKA nr 5
 Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz pod numer 71051.
 Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość**
 (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań)
 Na rozwiązanie czekamy do 25.09.2017 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.
 Regulamin dostępny na stronie internetowej www.wiescirolnicze.pl.

do wygrania **3x**



- POZIOMO:**
- 1) Jedno z najpopularniejszych zbóż.
 - 5) Najcięższy metal.
 - 7) Robi się z niego olej.
 - 11) Owca z rasy mięsno-wełnistych owiec angielskich.
 - 14) Eliminuje zakwaszenie gleby.
 - 15) Locha.
 - 17) Partnerka łosia.
 - 18) Muchówka; bydleniec.
 - 20) Waga towaru bez opakowania.
 - 22) Do przykrycia malucha.
 - 25) Na rosole.
 - 26) Kapłan żydowski w Jerozolimie I w., teść Kajfasza.
 - 29) Płynię przez Goleniów.
 - 31) Pożywka drobnoustrojów.
 - 33) Każdego dnia inna.
 - 35) Podgatunek garbatego bydła.
 - 37) Amerykańska papuga.
 - 38) Ukośnik.
 - 41) Mała Alicja.
 - 43) Mongolski władca.
 - 45) Roślina ozdobna; lilak.
 - 46) Kot z frędzelkami na uszach.
 - 47) Żółty chwast polny.
 - 48) Kłaszczę za pieniądze.
 - 49) Wymarły gatunek strusia.
 - 51) Trujący tlenek węgla.
 - 53) Jajorodny ssak z Australii.
 - 56) Goleń cielęca tylna.
 - 57) Roślina na tapiokę.
 - 59) Dawna holenderska złotówka.
 - 60) Liturgiczna szata kapłana.
 - 62) Jeden z tych, co „poszły w las”.
 - 64) Polny gryzoń, szkodnik zbóż.
 - 65) Teść Mahometa.
 - 67) Sztuczne zapłodnienie.
 - 68) Pomieszczenie dla koni.
 - 69) Gatunek pszenicy o ostrym kłosie.
- PIONOWO:**
- 1) Gołąb lub duży motyl.
 - 2) Słomiany, gdy krótkotrwały.
 - 3) Młodszy podokres trzeciorzędu.
 - 4) Drzewo tropikalne.
 - 5) Dramat Witkacego.
 - 6) Szkodnik ziemniaka.
 - 8) Związek religijny.
 - 9) Słaba u Achillesa.
 - 10) Partnerka ogiera.
 - 12) Napisał powieść „Imię róży”.
 - 13) Jednostka mocy.
 - 15) Ładny chwast.
 - 16) Ronald, b. prezydent USA.
 - 19) Potrawa z mielonego mięsa.
 - 21) Wyparta przez pralkę.
 - 23) Patetyczny utwór poetycki.
 - 24) Barbituran; środek nasenny.
 - 27) Pracuje pod wodą.
 - 28) Ryba z wąsami.
 - 30) Samiec trzody chlewnej po kastracji.
 - 32) 1/100 ha.
 - 33) Rasa trzody chlewnej.
 - 34) Wstęga wzdłuż mety.
 - 36) Turecki pan.
 - 39) Rośliny siane jesienią.
 - 40) Zupa z czerwonych buraków.
 - 42) Mniszka buddyjska.
 - 44) Koń rasowy.
 - 45) Obrobiony pień grubego drzewa.
 - 48) Na ziarno i na kiszonkę.
 - 50) Obecność powietrza w jamie opłucnej.
 - 52) Perski metr.
 - 54) Filmowy Grek.
 - 55) Największa ropucha; kururu.
 - 56) Część seta w tenisie.
 - 58) Dowódca kozacki.
 - 60) Jedno ze zbóż.
 - 61) Wnęka.
 - 63) Subwencja; sposób finansowania projektów badawczych.
 - 65) Niechęć, uraza, pretensja.
 - 66) Narząd słuchu i równowagi.

Rozwiązanie krzyżówki nr 4
 Hasło: „Polski producent pasz.” Nagrody otrzymują: Piotr Pawlicki, Wąpielsk; Dorota Filary, Murzynowiec Leśny; Aleksander Domagała, Jaskółki.
 W wydaniu sierpniowym „Więści Rolniczych” opublikowaliśmy błędne hasło z krzyżówki nr 3. Prawidłowe rozwiązanie to: PEWNY SOLIDNY PARTNER. Za pomyłkę przepraszamy.

KUPIE: PRASĘ Kostującą Sipma Z224/1, Claas JOHN DEERE, KOMBAJN ANNA, PRASĘ Rolującą Claas, ROLAND 44, 46, 62, 66.
ZADZWOŃ! TEL. 518 857 308

SPRZEDAM
 OTRĘBY, MĄCZKA KUKURYDZIANA, MLEKO I KASZKĘ mleczną w proszku dla cieląt i trzody.
KROTOSZYN TEL. 605 903 205

AGRO-CZĘŚCI
 • OFERUJEMY CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW: URSUS C 385, U 902, 1204, 1614, ZETOR i pochodne 8011, 8145, 14145, 16245
 • REGENERACJA PODZESPOŁÓW CIĄGNIKÓWYCH
 Bronisław Tarmasewicz, ul. Wrocławska 76-78, 62-800 Kalisz
 tel/fax: 62/ 753 53 60, kom. 503 363 298, kom. 602 154 337
www.agroczesci.naszafirma.pl

TASOMIX nasze pasze...
TT 822 PROFI
 pełnoporcjowa mieszanka paszowa dla warchlaków
INNOWACYJNE PROGRAMY ŻYWIENIOW DLA TRZODY
 dla Tuczcu Warchlaków z Importu, dla Tuczcu Warchlaków Krajowych, dla Hodowli w Cyklu Zamkniętym
 Dowiedz się więcej 519 519 613 www.tasomix.pl

PIACH-TRANS
www.piach-trans.com.pl
Oferujemy kruszywa sortowane:
 - piasek 0-2 mm
 - frakcja 2-8 mm
 - frakcja 8-16 mm
ZWIROWNIA PIACH-TRANS
 STUDZIANNA, 63-810 Borek Wlkp.
tel. 65 571-58-43

Miniładowarki

Macks

- ✓ SZEROKA GAMA PRZYSTAWEK
- ✓ SILNIK PERKINS 27-50 KM
- ✓ KREDYT FABRYCZNY I LEASING
- ✓ SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
- ✓ MOŻLIWOŚĆ PREZENTACJI MASZyny U KLIENTA

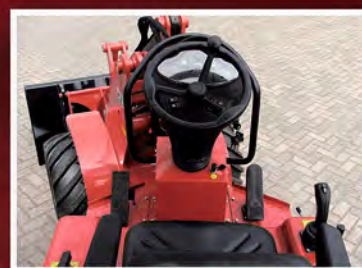


Szeroka gama przystawek
Sprawdzone rozwiązania
Kredyt fabryczny i leasing

Macks Finance**0%**

BZ WBK Leasing

Grupa Santander

**227****333****350**

Perkins®



Generalny dystrybutor w Polsce
Firma Handlowo - Usługowa

Damian

FHU DAMIAN
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 30a
tel./fax +48 62 747 84 60
kom. +48 605 78 11 78
www.macks.pl

AGRO SHOW
2017

sektor D stoisko 201
ZAPRASZAMY!